



Wiesław Gierus:
Przypisano
chłopa do ziemi,
przepraszam:
gminy
do składowisk
i wszyscy
mieszkańcy
drogo za to
zapłacą.
str. 9

nowiny

jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 6 (2798) Rok 54, 5 lutego 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)

Kto Człowiekiem Roku 2012?

str. 2-3



Coraz bardziej pazerny Wrocław

str. 7

Jeleniogórzanie na emigracji

str. 15

Koniec trasy „Orient Ekspresu”?

str. 10

Jeleniogórskie w rozwojowym ogonie

str. 23

**HEMOROIDY
BEZBOLESNE LECZENIE!!!**
508 934 144
Szczegóły w ogłoszeniach LEKARSKIE str. 35

www.komis lombard.pl
Lombard
7 DNI W TYGODNIU
9.00-21.00
al. Jana Pawła II 24
tel. 666-017-712
pasaż KAUFAND

9 770208 1688133 06

Blog naczelnego



Biorąc ten numer „Nowin Jeleniogórskich”, można odnieść wrażenie, że nie dzieje się najlepiej w regionie. Coraz więcej ludzi decyduje się na opuszczenie nie tylko samej Jeleniej Góry, ale również Polski. Chowają swoje dyplomy wyższych uczelni do szuflady, aby na wyspach czy w Niemczech pracować za barem czy domach opieki społecznej. A i tak mówią, że poziom życia i widoki na przyszłość mają tam o wiele lepsze, niż gdyby zostali w kraju. O tym pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. W tym przedstawiamy reportaż o jeleniogórczanach, którzy już spróbowali swoich sił na Zachodzie. O tym, że jest im ciężko, ale dają radę. Jeżeli wracają do kraju, to z pobudek innych niż czysto materialne. Ciągnie ich tu nostalgia za krajem, za rodziną, za górami

Czy można oczekiwać, że to się zmieni? Marek Lis przypatruje się w tym numerze dynamice wzrostu PKB, który, niestety, obszar byłego województwa jeleniogórskiego stawia bardzo nisko w rankingu. Zaledwie szóste miejsce od końca o czymś świadczy. Skończyły się bonusy płynące z faktu przygranicznego położenia. I nie jest to wina jednej czy drugiej ekipy rządzącej - bo badania obejmują całą dziesięciolecie. Można powiedzieć tym gorzej dla mieszkańców, bo gdyby za tę sytuację winę ponosiło rządzące onegdaj SLD, PiS czy obecnie PO, recepta byłaby prosta - zmienić władze. Problem jest jednak o wiele bardziej złożony i tym trudniejszy do rozwiązania.

To, niestety, brzmi jak zaklęty krąg. Młodzi wyjeżdżają, bo nie mają tu szans na godziwe życie. A gospodarka potrzebuje młodych, ambitnych, dynamicznych ludzi. Dlatego między innymi się nie rozwija...

Jelenia Góra ma pecha, że w regionie nie działa potentat na miarę KGHM-u, który stawia Legnickie w rzędzie najszybciej rozwijających się części kraju. Jeszcze do niedawna cały subregion mógł liczyć na wsparcie turoszowskiego kombinatu górniczego. Teraz bonusy z tego tytułu odczuwa głównie Bełchatów i Warszawa. Tam zapadają decyzje. A wiadomo, że bliższa koszula ciału... niż jakieś jeleniogórskie, które z perspektywy centralnej Polski nagminnie mylone jest z Zieloną Górą.

Kryzys dotyka całą Europę i każdy teraz patrzy, gdzie by przyszczędzić albo w jaki sposób utracić konkurencję po jakiegokolwiek fundusze pomocnicze. W ubiegłym tygodniu głośno było o wstrzymaniu przez Unię Europejską dotacji na budowę dróg. Podobnym tropem idą urzędnicy wrocławscy, którzy coraz częściej myślą o rozwoju kończą się wraz z granicami stolicy Dolnego Śląska.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Pod honorowym patronatem senatora Józefa Piniora

W czyje ręce trafi Kryształ Górski?

Od końca 2012 prowadzimy wybory Człowieka Roku. Powoli zbliżamy się do końcowych rozstrzygnięć. W ubiegły czwartek poznaliśmy finałową piątkę. Są to w kolejności alfabetycznej: Anna Komsta, Jadwiga i Tadeusz Kutowie, Robert Obaz, Adolf Trzcirski oraz Julita Zaprucka. Prezentacje finalistów wraz z numerem sms - znajdują Państwo obok, na stronie 3. Warto też dodać, że walka o finał była niezwykle zacięta. W sumie do tej pory napłynęło 2618 głosów. Najbliżej finałowej piątki była Lidia Łotocka, której zabrakło jedynie 12 głosów. Dobry wynik osiągnął również Bogdan Koca, jemu zabrakło równo 100 głosów. Pierwszą dziesiątkę zamykają Maria Żmuda, Agnieszka Dojs oraz Regina Chreścijańska.

Wszystko rozstrzygnie się 9 grudnia w Hotelu Cieplice. Podczas finałowego balu zaprezentują się finaliści. Aby była to prezentacja merytoryczna, a zarazem na

wesolo, zadbają Joanna Dumin oraz Grzegorz Koczubaj. O tym, kto wyjedzie z balu, trzymając w ręku Kryształ Górski, zadecyduje kapituła wyborów. W jej skład wchodzi laureaci z poprzednich lat, minimum trzech, z reguły zapraszamy do kapituły wszystkich obecnych na sali zwycięzców z poprzednich lat. Na pewno będą to Zofia Barczyk, Elżbieta Zakrzewska oraz Marian Piasecki. Mamy nadzieję, że kapitułę zasilą również Kazimierz Janik, Kazimierz Pichlak, ksiądz Kubek oraz Zuzanna Dziedzic. W skład kapituły są również zaproszeni przedstawiciele partnerów strategicznych Iwona Krawczyk reprezentująca Kamiennogórską Strefę Ekonomiczną oraz Ryszard Turek - Tauron Ekoenergia. W kapitułę będą również obecni przedstawiciele redakcji Daniel Antosik oraz Andrzej Buda. Kapituła zostaną przedstawione trzy wyniki głosowania. Pierwsze, to już zakończone, z jaką ilością głosów kandydaci weszli do finału. Drugie, jakie poparcie uzyskali już jako finaliści - można głosować za pomocą kuponu dzokera (do piątku godzina 15.00) oraz za pomocą sms - do soboty godzina 22.00. Głosowanie odbędzie się również na sali balowej, wśród gości finału - to głosowanie jest traktowane jako pomocnicze. Werdykt kapituły winien być ogłoszony około północy. Będzie więc wiele emocji oraz atrakcji. Wielkim wydarzeniem ar-



D. ANTOSIK



Olga Bończyk uświetni finał wyborów.

tystycznym będzie występ Olgi Bończyk. Rozmowę z tą artystką znajdą Państwo wewnątrz numeru (str.13). Wiele niespodzianek szykuje zespół muzyczny Picasso oraz restaurator Henryk Kozieja. Zabawa przewidziana jest do 4 rano. A ponieważ swój udział potwierdziło wielu VIP-ów, zakładamy, że będzie to zabawa ponad podziałami politycznymi.

Bal Człowieka Roku będzie znakomitym zwieńczeniem karnawału i wydarzeniem towarzyskim

Partnerem wyborów „Człowieka Roku 2012” są: SPARKASSE Oberlausitz-Niederschlesien Zittau, Elektromont S.A. Jelenia Góra, Wójt Gminy Zgorzelec Kazimierz Janik, Biuro Podróży Euro 90 Travel Marek Ciechanowski, Firma Złotnicza OFIR w Jeleniej Górze, Zepter International Poland oddział Jelenia Góra, Zespół Poradni dla Kobiet Ginekomed Dorota Dobek Jelenia Góra, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze, Sp. z o.o., Ceramika Artystyczna Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego z Bolesławca, Urząd Miasta Szklarska Poręba, telefonia Dialog grupa Netia, Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, Huta Julia Piechowice, Western City, Park Rozrywki w Ściegnach koło Karpacza, Prezydent Miasta Jeleniej Góry Marcin Zawia oraz Rada Miejska Jeleniej Góry.

Partnerem tytularnym jest TAURON Ekoenergia



i Kamiennogórska Strefa Ekonomiczna



Partnerami medialnymi wyborów są Muzyczne Radio oraz Telewizja Dami.



nowiny Jeleniogórskie

Głosuję na:

Nazwisko i imię głosującego:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

JW08CKREBR

KUPON PLEBISCYTOWY

W sprawie wejściówek na bal można się kontaktować pod nr telefonu: 793 585 825.

18 lat temu w NJ

Rozmowa z Andrzejem Szustakiem, kuratorem oświaty w Jeleniej Górze:

- Po co dobudowano nowe skrzydło w SP 2? Przecież śródmieście się wydłubnia, nie lepiej byłoby przeznaczyć te pieniądze na wybudowanie jakiejś małej szkoły tam, gdzie jest to naprawdę konieczne?

- Szkoła nr 2 jest szkołą miejską i to miasto autonomicznie podjęło decyzję o budowie „łącznika” między salą gimnastyczną a budynkiem. Naszym zdaniem, priorytet w budowie powinna mieć zaborzńska SP11.

W tzw. świątku kulturalnym Jeleniej Góry odwołanie Krzysztofa Langerę z funkcji dyrektora „Muflona” przyjęte zostało z mieszanymi uczuciami. Szepcze

się, że odwołując Langerę, rada miasta chciała zrobić dyrektorskie miejsce dla innej, znanej w mieście z aktywności kulturowej, osoby - Jerzego Karwińskiego, odwołanego z funkcji dyrektora MOK-u w lutym 1992 roku.

Przedłużają się prace przy budowie jeleniogórskiej estakady. Na dokończenie tej inwestycji, którą planowano oddać do użytku z końcem ubiegłego

roku, potrzeba jeszcze około 100 dni roboczych.

Profesor Bardini czytał - nagroda po nagrodzie wpadała w ręce zawodowych aktorów. I wrzeszcze Grand Prix dla Jacka Ziobry z Jeleniej Góry.

- Po prostu z Jeleniej Góry - śmieje się Jacek. - Szał! Poszedłem do garderoby i żartowałem: I co, aktorzy je... ne? I co?!



Finaliści wyborów „Człowiek Roku 2012”

Anna Komsta

Po dwunastu latach pracy nauczycielskiej w wiejskiej szkole w Pilchowicach (w której niegdyś sama się uczyła) poczuła potrzebę zawodowej zmiany. Wówczas nie przypuszczała nawet, że decyzja ta wpłynie nie tylko na jej życie. W 2007 roku została dyrektorem Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu. Życzliwi doradzali jej, że na takim stanowisku najbezpieczniej jest nie robić nic szczególnego. Na szczęście nie potraktowała ich słów poważnie. I w kilka lat zmieniła małą placówkę w pulsujące nietuzinkową aktywnością lokalne centrum życia społecznego.



ANNA KOMSTA - sms na numer 7255 o treści - Cr5, koszt: 2,46 zł brutto.

Udało się jej porwać ludzi do działania. Skromna, nie przypisuje sobie sukcesów. Ignoruje uwagi o nie lada odwadze i determinacji, jakie trzeba mieć, by skutecznie działać społecznie w środowisku społecznym małej miejscowości. Z entuzjazmem opowiada jednak o tym, co im udało się zrobić. „Im”, czyli wszystkim, którzy zaangażowali się w stworzenie nowego, innego domu kultury, działalnością wykraczającego daleko poza powszechne schematy. Zachwyca się ludźmi, którzy odwagą się odpowiedzieć na jej zaproszenie do współdziałania.

- Nasz Dom Kultury to przede wszystkim miejsce spotkań, dyskusji, wzajemnych inspiracji tworzone przez wszystkich, którzy do nas przychodzą. Stawiamy na edukację kulturalną, kulturę, która jest narzędziem dialogu społecznego. To nie jest „sztywna” instytucja, która działa we wskazanych godzinach. Nasz dom kultury otwarty jest

zawsze dla tych, którzy tego potrzebują - przekonuje.

Lista zrealizowanych przez nią projektów i akcji społecznych, jakie zainicjowała, jest imponująca. Dumą napawa ją wspiana bawialnia dla wspólnie spędzających w niej czas dzieci, rodziców i dziadków. Z niczego własnymi siłami stworzyli ją w ubiegłym roku ci, którzy teraz z niej korzystają. Ubiegłoroczny polsko-niemiecki projekt teatralny, którego była polską koordynatorką, niedawno uhonorowany został prestiżową nagrodą za naszą zachodnią granicą. Latem ubiegłego roku jako jeden z 10 Polaków (jedyna z Dolnego Śląska) pojechała na wycieczkę studyjną do USA, poświęconą roli kultury w budowaniu społeczności lokalnej. Wróciła zachwycona, z głową pełną pomysłów i mnóstwem energii do działania. Mimo skromnych możliwości nie narzeka na brak pieniędzy niezbędnych do działania. Za najcenniejszy kapitał uważa ludzi. Prowadzi interdyscyplinarne zajęcia twórcze. Sama z pasją fotografuje.

D. ANTOSIK

Robert Obaz

Jest sekretarzem SLD i członkiem... rady parafialnej. Mistrzem w krojeniu cebuli i wodzirejem na parkiecie. Taki właśnie jest Robert Obaz, finalista plebiscytu na Człowieka Roku.

To dzięki niemu wielu jeleniogórczan dowiedziało się, gdzie leży Goduszyn. Obaz mieszka tam od 39 lat, niemal od urodzenia. Trzy lata temu założył Stowarzyszenie Goduszyn, którego jest prezesem. - Chciałem zmienić świat wokół siebie - mówi. - Zanim zapadła decyzja, rozmawiałem o tym z wieloma osobami, bliskimi. Niektórzy wprost mówili, że to nie wyjdzie, pukali się w głowę.

Udało się i dziś jego stowarzyszenie jest jednym z najprężniej działających organizacji pozarządowych w mieście.

- Pierwszy rok postawiliśmy na integrację wewnątrz Goduszyna. Odbiło się szereg imprez - mówi Obaz. Członkowie stowarzyszenia uporządkowali też boisko, parking przy kościele, postawili tablicę informacyjną. Wkrótce odnowią punkt widokowy na Skalicy, starają się też o remont boiska. W Goduszynie miałyby powstać wielofunkcyjny plac do piłki ręcznej, koszykówki, tenisa. Oczywiście ze szczerą nawierzchnią. Teren jest już wybrany. - Prezydent obiecał, że znajdzie na to pieniądze - zaznacza Robert Obaz.

Robert Obaz jest też sekretarzem jeleniogórczkiego SLD. - Chciałem zobaczyć, jak polityka wygląda od kuchni. Zaangażowałem się - tłumaczy. - Chcę mieć wpływ na to, co się dzieje. Spytacie, czy chcę być radnym? Tak, chcę.



ROBERT OBAZ - sms na numer 7255 o treści - Cr10, koszt: 2,46 zł brutto.

A co robi w radzie parafialnej? - Religia nie ma wpływu na politykę. Jestem zdania, że co boskie Bogu, a co cesarskie cesarzowi - mówi.

Prywatnie 40-letni Obaz ma żonę, dwóch synów (14 i 17 lat), całe życie zawodowo pracuje w Telekomunikacji Polskiej. Uwielbia gotować i bardzo dobrze tańczy.

- Przyrzędam głównie polskie, tradycyjne dania - mówi sam o sobie. Kiedy znajomi przychodzą do niego na prywatkę, to właśnie pan Robert dba o to, by na stołach nie było pusto. Niektórzy mają już swoje stałe zamó-

wienia. - Chłopakom muszę zrobić golonkę, siostrzenicom obowiązkowo zupę pomidorową ze świeżych pomidorów - śmieje się.

W gronie znajomych Robert Obaz jest uznawany za mistrza w krojeniu cebuli. To dlatego, że kroi bardzo drobno. Czasami podczas domowych imprez prosi go, by wziął nóż i pokazał, co potrafi.

A taniec? - No tak, Kocham tańczyć i podobno nieźle mi to wychodzi - mówi.

Przekonamy się na balu.

(ROB)

R. ZAPORA

Adolf Trzciniński

- Jestem wolny, silny, niezależny, a takich się boją - mówi o sobie Adolf Trzciniński. Ta hardość, krytycyzm i odważne nazywanie rzeczy po imieniu to cechy, które wybijają się u naszego kandydata na plan pierwszy. Ma za sobą działalność opozycyjną. Prowadził ją w czasach, kiedy pracował jako górnik przodowy w KGHM. Za to został w czasie stanu wojennego z zakładu wyrzucony. W 1989 r. wyjechał do USA. Wrócił kilka lat potem do kraju, żeby przejąć siedmiohektarową gospodarstwo po ojcu. Wkrótce potem stoczył głośną batalię o kawałek ziemi, z której został wywłaszczony przez samorząd (pod budowę obwodnicy).

Jakby wbrew wizerunkowi człowieka walczącego, jest w panu Adolfie dużo ciepła i zrozumienia dla innych. Pomógł w Szkole Podstawowej nr 5 wyremontować salę gimnastyczną, Szkołę Tańca „Tabor”. Regularnie wspomaga Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Szklarskiej Porębie. Szczególną opieką objął starszą sąsiadkę, która w tym ośrodku dożyła 105 lat. Adolf Trzciniński na co dzień wspomaga też Jeleniogórczkie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych. - Osób, którym pomagam jest naprawdę bardzo dużo. Ale nie po to to robię, żeby się tym chwalić, nagłaśniać - dodaje nasz

Kandydat na „Człowieka Roku”

Adolf Trzciniński prowadzi z sukcesem gospodarstwo rolne. Sprzedaje rocznie 400 świń, trzyma 40 sztuk bydła i 300 kur. - To biznes jak każdy inny - mówi. Irytuje go, że przyjęło się osoby działające w branży rolniczej nazywać chłopami albo rolnikami. - Jesteśmy biznesmenami, tak, jak przedsiębiorcy z innych branż - tłumaczy.

Pan Adolf ma szczęśliwą rodzinę. Mieszka z żoną. Wykształceni na brytyjskich uczelniach synowie pracują w Londynie w dużych korporacjach. Nasz kandydat ceni sobie aktywny wypoczynek. Lubi jazdę konną, pływanie i wycieczki w góry. Szczególnie upodobał sobie urokliwy wódospad Kamieńczyka. - Bywamy tam z żoną kilka razy w roku - mówi.

(sad)



ADOLF TRZCIŃSKI - sms na numer 7255 o treści - Cr13, koszt: 2,46 zł brutto

S. SADOWSKI

Jadwiga i Tadeusz Kutowie

Od 22 lat tworzą magiczne miejsce w Karkonoszach, jakim jest prywatny i samofinansujący się TEATR NASZ w Michałowicach. 38 premier, wydane dwie płyty („Pastelowa Jadwiga” rozchodzi się już w trzecim nakładzie) i książka Tadeusza „To jest nasza Ameryka...” - oto historia Teatru Naszego w liczbach zamknięta. Ale statystyka nie odda zjawiskowego charakteru michałowickiej sceny. To jedyny teatr w Polsce, który jednocześnie prowadzi scenę, hotel na 50 osób i restaurację. Gdzie reżyserzy to właściciele, aktorzy to właściciele, kierownicy to właściciele, księgowy i autor sztuk to właściciel, kucharka i zaopatrzeniowiec to właścicielka. I nie ma w tym przesady. Przed spektaklem witają każdego gościa, podając rękę, grają dla każdego z osobna (od zawsze nie przyjmują na spektakle grup zorganizowanych), a później sami podają do stołu potrawy, które przygotowuje Jadwiga. Ktoś powie - niemożliwe. Widzowie Teatru Naszego powiedzą - Jadwiga i Tadeusz Kutowie.



JADWIGA I TADEUSZ KUTOWIE - sms na numer 7255 o treści - Cr7, koszt: 2,46 zł brutto.

„Być w Karkonoszach i nie być w Teatrze Naszym w Michałowicach, to jak pojechać w Alpy i nie zobaczyć śniegu” - na ostatnim spektaklu turysta z Poznania powtórzył rekomendację, jaką usłyszał od znajomych. Czy może być lepsza promocja Karkonoszy? Jadwiga i Tadeusz Kutowie stali się ambasadorami tego zakątka kraju. Za nimi nie stały żadne instytucje, sponsorzy. Osiągnęli to dzięki własnym marzeniom, uporowi, talentom i tytanicznej, codziennej pracy.

Zamiast o recenzjach i popularności, Jadwiga Kuta woli mówić o... rodzinie i kuchni: „przetrawało nasze małżeństwo, zachowaliśmy

przyjaźń i miłość, rodzina nam się powiększyła o zięcia, ciagle nam się udaje prowadzić zawodowe bardzo pracowite życie, a jednocześnie uchroniliśmy to, co najważniejsze, życie osobiste i rodzinne”.

„Największym sukcesem tego miejsca jest nasza widownia. To nasz jedyny sponsor, nie korzystamy bowiem z żadnych innych dotacji, czy źródeł finansowych - mówią zgodnie właściciele michałowickiej sceny.

„Trwamy” to nieodpowiednie słowo. Gramy. Bawimy. Zmuszamy do refleksji. Inspirujemy do marzeń. Zараżamy pracą. Podajemy dłoń tym, którzy potrzebują. O tym ostatnim nie chcę mówić. Bo prawdziwa dobroć lubi ciszę.

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Julita Izabela Zaprucka

W wyborach „Człowieka Roku” była już wcześniej trzykrotnie nominowana. W finałowej piątce, 2012 jest debiutantką. Od dziesięciu lat z dużym powodzeniem kieruje Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze - Jagniątkowie. Wraz z małą grupką współpracowników może poszczycić się wieloma prestiżowymi nagrodami i wyróżnieniami. Ostatnie to Dolnośląski Klucz Sukcesu dla najlepszej instytucji kulturalnej Dolnego Śląska i certyfikat jakości za najlepszy produkt turystyczny od Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej.

- Nagrody to miła forma uznania i podziękowania dla mojej pasjonującej pracy zawodowej i rozmaitych inicjatyw oraz dla podwładnych z muzeum. Tworzą zgrany i kompetentny zespół. Jestem z nich bardzo dumna - mówi Julita Izabela Zaprucka.

Urodziła się na Mazowszu, ale od dziecka mieszka w Jeleniej Górze. Absolwentka kilku kierunków studiów. Posiada dyplomy z ekonomii, zarządzania w kulturze i filologii germańskiej. Dodatkowo „zalicza” kursy i szkolenia. Jak sama twierdzi, ma potrzebę dokształcania.

Dla Julity Izabeli Zapruckiej i dla muzeum 2012 był rokiem wyjątkowym i szczególnym. Rokiem dwóch wielkich rocznic: 150-lecia

urodzin znakomitego pisarza Gerharta Hauptmanna i 100-lecia przyznania mu Nagrody Nobla. Muzeum w Jagniątkowie zorganizowało 16 tematycznych wystaw czasowych w kilku miastach, m. in. we Wrocławiu, Lipsku, Berlinie, Dreźnie i Zittau. Głośnym echem odbiły się dwa wielkie koncerty jubileuszowe we współpracy z Filharmonią Dolnośląską w Jeleniej Górze.

Na ciekawe przedsięwzięcia Julita Izabela Zaprucka potrafiła pozyskać poza budżetowe wsparcie finansowe m. in. z Konsulatu Generalnego RFN we Wrocławiu i od Saksońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

(STOB)



JULITA ZAPRUCKA sms na numer 7255 o treści - Cr14, koszt: 2,46 zł brutto.

H. STOBIECKI

Przy redakcyjnych telefonach dyżurowali komendant Straży Miejskiej w Jeleniej Górze Jerzy Górniak i jego zastępca Jacek Winiarski

Mniej blokad, więcej interwencji

Coraz lepiej, jako bardziej skuteczne w słusznych interwencjach, ale też mniej represyjne wobec „małych” przewinień obywateli, postrzegane są wśród jeleniogórczan działania miejskich strażników. W minionym roku odnotowano 13.374 wykroczeń. Do sądu skierowano 171 wniosków. Do innych organów lub instytucji przekazano 51 spraw. Rejestr ustawowych wykroczeń obejmuje 21 pozycji. Dominowały wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, ładowi i spokojowi publicznemu, wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia oraz spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. Wypisano 6.331 mandatów na łączną kwotę 1.325 tysięcy złotych. Łącznie 35 funkcjonariuszy SM interweniowało ponad 20 tysięcy razy.

Miejscy strażnicy musieli usunąć z drogi dwadzieścia pojazdów. Przez zastosowanie urządzenia do blokowania kół unieruchomiono 819 pojazdów. Wcześniej założono 1300 blokad. Skąd taki spadek wykroczeń?

- To dzięki monitoringowi kierowcy zaczęli uważać, gdzie parkują - wyjaśnia Jacek Winiarski. - Bardzo szybko wyłapujemy samochody stojące w niedozwolonych miejscach. Od 2010 roku zainstalowano 61 kamer, z tego 33 w centrum Jeleniej Góry. Wkrótce miejski system monitoringu powiększy się o kolejnych 50 kamer i o dwa centra dozoru.

- Jeleniogórczanie nam pomagają, ostatnio podczas mroźnych dni i

opadów śniegu - mówi komendant SM Jerzy Górniak. - Dostawaliśmy dużo zgłoszeń, głównie od zabobrzan, dotyczących osób bezdomnych. Miejscem ich noclegów były zsypy, piwnice, klatki schodowe i działkowe altanki. Sporo, dziennie po 15-16 zgłoszeń do Straży Miejskiej, dotyczyło usuwania lodowych nawisów i śliskości na chodnikach i jezdniach. Chodziło o centralne ulice Jeleniej Góry, Cieplic i Sobieszowa. Interwencje naszych strażników spotkały się z szybkim odzewem administratorów i wykonaniem zaleceń. Taka postawa cieszy. W 2013 roku zmienią się przepisy dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi. Będzie cały pakiet ustaw śmieciowych. Po tzw. okresie wdrożeniowym Straży Miejskiej przybędą dodatkowe zadania. Wobec samorządów będzie pełnił pomocniczą funkcję, także egzekutora nowych rozporządzeń.

Czytelnicy „NJ” pytali telefonicznie redakcyjnych gości nie tylko o wymienione wyżej tematy, ale również sami zgłaszali sprawy, z którymi patrol SM powinien zrobić porządek. Żona inwalidy prosiła o usunięcie uniemożliwiających poruszanie się na wózku pojazdów osobowych z chodnika przy ulicy Ogińskiego (vis a vis „Jubilata”).

Auta parkują też na przejściu dla pieszych w rejonie ulicy Szymanowskiego 5. Mieszkańcy prosili strażników o założenie blokad, gdyż włożone za wycieraczkę kartki z pouczeniem lub mandatem nie skutkują.



H. STOBIECKI

Mieszkańcy Maciejowej sygnalizowali kłopoty związane ze złym usytuowaniem wiaty autobusowej MZK koło „Biedronki”. Trzeba ją cofnąć, gdyż zajmuje prawie cały chodnik. Zmusza to pieszych do chodzenia po ruchliwej jezdni. Kolejna prośba o interwencję SM dotyczyła psa biegającego bezpiecznie w rejonie ulicy Szymanowskiego. Właściciele wypuszczają go między godzinami 23 i 24 oraz przed szóstą rano. Właśnie wtedy pies stale i głośno szczeka, często wyje i ujada, budząc lokatorów. W kilkanaście miejsc sygnalizowanych przez czytelników zostały wysłane patrole SM. Redakcyjni goście nie ukrywali ważnej roli monitoringu. W 2012 roku ponad 2300 wyjazdów było reakcją na zdarzenia zarejestrowane przez sieć dozorujących kamer. Monitoring weryfikuje też poprawność podejmowanych interwencji.

Dyżurował Henryk Stobiecki

Zadzwoń do nas

W najbliższą środę, 6 lutego, w godzinach od 10 do 12 przy redakcyjnym telefonie 075/64-24-485 będzie dyżurował Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze.

75/64-24-485

REKLAMA I PROMOCJA



Z przyjemnością informujemy, że w 2012 r. wiele osób przekazało 1% podatku na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kottliny Jeleniogórskiej. Za pieniądze zebrane tą drogą zakupiliśmy aparaty endoskopowe, które pozwolą na dalszy rozwój makrochirurgicznego leczenia schorzeń dróg żołądkowych i trzustki.

Jak wiadomo, również i w tym roku istnieje możliwość wpłaty 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, jaką jest również nasze Stowarzyszenie. Za zgromadzone w bieżącym roku środki finansowe chcielibyśmy zakupić dalsze urządzenia niezbędne do wykonywania zabiegów makrochirurgicznych, będących optymalnym rozwiązaniem podczas leczenia bardzo złej grupy chorych.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami!

Dyrektor
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kottliny Jeleniogórskiej
Jelenia Góra
H. Stobiecki
Dr Sławomir Wójcik

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kottliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze
Krzysztof Pichlak
Dr Ryszard Pichlak

Podatnik decydując się na przekazanie 1% podatku musi przedłożyć: 1) wypis z ewidencji nieruchomości, 2) wypis z ewidencji działalności gospodarczej, 3) wypis z ewidencji przedsiębiorstwa, 4) wypis z ewidencji działalności zawodowej, 5) wypis z ewidencji działalności artystycznej, 6) wypis z ewidencji działalności naukowej, 7) wypis z ewidencji działalności społecznej, 8) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 9) wypis z ewidencji działalności sportowej, 10) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 11) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 12) wypis z ewidencji działalności naukowej, 13) wypis z ewidencji działalności społecznej, 14) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 15) wypis z ewidencji działalności sportowej, 16) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 17) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 18) wypis z ewidencji działalności naukowej, 19) wypis z ewidencji działalności społecznej, 20) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 21) wypis z ewidencji działalności sportowej, 22) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 23) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 24) wypis z ewidencji działalności naukowej, 25) wypis z ewidencji działalności społecznej, 26) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 27) wypis z ewidencji działalności sportowej, 28) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 29) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 30) wypis z ewidencji działalności naukowej, 31) wypis z ewidencji działalności społecznej, 32) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 33) wypis z ewidencji działalności sportowej, 34) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 35) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 36) wypis z ewidencji działalności naukowej, 37) wypis z ewidencji działalności społecznej, 38) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 39) wypis z ewidencji działalności sportowej, 40) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 41) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 42) wypis z ewidencji działalności naukowej, 43) wypis z ewidencji działalności społecznej, 44) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 45) wypis z ewidencji działalności sportowej, 46) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 47) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 48) wypis z ewidencji działalności naukowej, 49) wypis z ewidencji działalności społecznej, 50) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 51) wypis z ewidencji działalności sportowej, 52) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 53) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 54) wypis z ewidencji działalności naukowej, 55) wypis z ewidencji działalności społecznej, 56) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 57) wypis z ewidencji działalności sportowej, 58) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 59) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 60) wypis z ewidencji działalności naukowej, 61) wypis z ewidencji działalności społecznej, 62) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 63) wypis z ewidencji działalności sportowej, 64) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 65) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 66) wypis z ewidencji działalności naukowej, 67) wypis z ewidencji działalności społecznej, 68) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 69) wypis z ewidencji działalności sportowej, 70) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 71) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 72) wypis z ewidencji działalności naukowej, 73) wypis z ewidencji działalności społecznej, 74) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 75) wypis z ewidencji działalności sportowej, 76) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 77) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 78) wypis z ewidencji działalności naukowej, 79) wypis z ewidencji działalności społecznej, 80) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 81) wypis z ewidencji działalności sportowej, 82) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 83) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 84) wypis z ewidencji działalności naukowej, 85) wypis z ewidencji działalności społecznej, 86) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 87) wypis z ewidencji działalności sportowej, 88) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 89) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 90) wypis z ewidencji działalności naukowej, 91) wypis z ewidencji działalności społecznej, 92) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 93) wypis z ewidencji działalności sportowej, 94) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej, 95) wypis z ewidencji działalności oświatowej, 96) wypis z ewidencji działalności naukowej, 97) wypis z ewidencji działalności społecznej, 98) wypis z ewidencji działalności kulturalnej, 99) wypis z ewidencji działalności sportowej, 100) wypis z ewidencji działalności rekreacyjnej.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Wniosek składa osoba fizyczna lub osoba prawna, która jest podatnikiem podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) - 28, PIT - 38, PIT - 38L, PIT - 38L1, PIT - 38L2, PIT - 38L3, PIT - 38L4, PIT - 38L5, PIT - 38L6, PIT - 38L7, PIT - 38L8, PIT - 38L9, PIT - 38L10, PIT - 38L11, PIT - 38L12, PIT - 38L13, PIT - 38L14, PIT - 38L15, PIT - 38L16, PIT - 38L17, PIT - 38L18, PIT - 38L19, PIT - 38L20, PIT - 38L21, PIT - 38L22, PIT - 38L23, PIT - 38L24, PIT - 38L25, PIT - 38L26, PIT - 38L27, PIT - 38L28, PIT - 38L29, PIT - 38L30, PIT - 38L31, PIT - 38L32, PIT - 38L33, PIT - 38L34, PIT - 38L35, PIT - 38L36, PIT - 38L37, PIT - 38L38, PIT - 38L39, PIT - 38L40, PIT - 38L41, PIT - 38L42, PIT - 38L43, PIT - 38L44, PIT - 38L45, PIT - 38L46, PIT - 38L47, PIT - 38L48, PIT - 38L49, PIT - 38L50, PIT - 38L51, PIT - 38L52, PIT - 38L53, PIT - 38L54, PIT - 38L55, PIT - 38L56, PIT - 38L57, PIT - 38L58, PIT - 38L59, PIT - 38L60, PIT - 38L61, PIT - 38L62, PIT - 38L63, PIT - 38L64, PIT - 38L65, PIT - 38L66, PIT - 38L67, PIT - 38L68, PIT - 38L69, PIT - 38L70, PIT - 38L71, PIT - 38L72, PIT - 38L73, PIT - 38L74, PIT - 38L75, PIT - 38L76, PIT - 38L77, PIT - 38L78, PIT - 38L79, PIT - 38L80, PIT - 38L81, PIT - 38L82, PIT - 38L83, PIT - 38L84, PIT - 38L85, PIT - 38L86, PIT - 38L87, PIT - 38L88, PIT - 38L89, PIT - 38L90, PIT - 38L91, PIT - 38L92, PIT - 38L93, PIT - 38L94, PIT - 38L95, PIT - 38L96, PIT - 38L97, PIT - 38L98, PIT - 38L99, PIT - 38L100.

Rozliczenie zbiórki publicznej

Komenda Hufca ZHP, z siedzibą w Lubaniu, ul. Armii Krajowej 30, w terminie 01.04-30.12.2012r. przeprowadziła zbiórkę publiczną na terenie powiatu lubańskiego w formie ofiar do puszek w supermarketach na podstawie decyzji Starosty Lubańskiego nr OR.5311.1.2012 z dnia 23.03.2012r. oraz od 15.12.2011r. do 31.12.2012r. przeprowadziła zbiórkę publiczną na terenie powiatu zgorzeleckiego w formie ofiar do puszek na terenie supermarketów na podstawie decyzji nr ED.5311.D-04.2011 z dnia 15.12.2011r. W wyniku zbiórki zebrano: w powiecie lubańskim łączną kwotę 5656,99zł. z przeznaczeniem środków zgodnie z decyzją

na: umundurowanie drużyn -786,58 zł., sprzęt i materiały -1066,32zł., dofinansowanie wyjazdu śródrocznego -1346,68zł., dofinansowanie wyjazdów na wypoczynek letni -2245,91zł. Koszty całkowite przygotowania, organizacji i obsługi zbiórki -211,50zł.

W powiecie zgorzeleckim łączna kwota to 3927,22zł. Zebrane środki przeznaczone zgodnie z decyzją na: umundurowanie drużyn -269,25zł., sprzęt i materiały -2140,00zł., dofinansowanie wyjazdu śródrocznego - 1080,00zł., dofinansowanie wyjazdów na wypoczynek letni -365,97zł., Koszty całkowite przygotowania, organizacji i obsługi zbiórki -72,00zł.

Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża we Lwówku Śl. na podstawie zezwolenia Starosty Powiatu Lwóweckiego przeprowadził kwestę uliczną w miesiącu

grudniu 2012. Zebrano kwotę 1919,42,- za którą zakupiono i wydało 51 paczek żywnościowych dla najuboższych rodzin powiatu lwóweckiego.

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	redakcja	- 75 642 44 20
powiat lubański	- 606 665 454		

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Przekazać 1 proc. z podatku potrzebującym nie jest trudno. Może warto też zadbać, by pieniądze pozostały w Twojej gminie?

Także Ty możesz zostać filantropem (i lokalnym patriotą)

Kontynuujemy naszą akcję, zachęcającą do przekazywania 1 procenta wartości naszego podatku organizacji pożytku publicznego. I sugerujemy, aby rozważyć przekazanie tych środków organizacjom działającym w naszych miejscowościach, gminach, powiatach. To sposób, by z tych pieniędzy pośrednio lub bezpośrednio skorzystał.

Aktywnie działający w lokalnych środowiskach mieszkańcy już to świetnie wiedzą. Z roku na rok liczba organizacji proszących o nasz 1 proc. rośnie. W 2010 było na naszym terenie raptem 70 tego typu stowarzyszeń, lawinowy wzrost miał miejsce w ubiegłym roku, kiedy liczba OPP u nas dobiła do 96. W tym roku przybyło kolejnych 11, a tym samym lokalnie działających organizacji pożytku publicznego jest już ponad 100.

W parze idzie rosnąca świadomość ogółu i coraz więcej ludzi decyduje się na przekazanie 1 procenta. Szybciej jednak rośnie liczba ubiegających się o to organizacji, więc średnie, przekazywane im kwoty maleją. Nadzieją są ci, którzy w tym względzie pozostają jeszcze bierni. A to

ciągle połowa podatników rozliczających indywidualnie PIT-y. Jest więc do kogo apelować.

Biorąc pod uwagę liczbę kibiców dopinających lokalne drużyny, 1-procentowy odpis powinien być znaczącym źródłem zwiększającym środki na działalność, jakimi dysponują organizacje sportowe. Tak dotąd jednak nie było - kluby, stowarzyszenia, czy LZS-y zdobywają (w porównaniu) stosunkowo niewiele odpisów. To pewnie główny powód, że wyjątkowo licznie prowadzące taką działalność organizacje rezygnują z ubiegania się o odpis.

A wspierać je warto, bo pozyskane w ten sposób środki przeznaczone są zwykle na organizowanie imprez i zawodów dla dzieci i młodzieży z lokalnych środowisk i sport amatorski.

Inna sprawa, że taska kibiców i sympatyków sportu na pstrym koniu jeździ, o czym przekonał się Klub Sportowy Śnieżka Karpacz, w 2011 r. najhojniej spośród regionalnych, sportowych OPP obdarowany przez podatników. W ubiegłym roku już tak dobrze nie było. Powody do zadowolenia

może mieć natomiast komandor Biegu Piastów, Julian Gozdowski, bo stowarzyszenie zostało solidnie wsparte, zapewne przez miłośników biegówek. Prawie 40 tys. zł z odpisów to suma nie do pogardzenia. A jeszcze kilka lat temu w rozmowie z nami Julian Gozdowski mówił, że nie wierzy w korzyści płynące ze statusu OPP.

Oto lista sportowych OPP w regionie, zarejestrowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, według pozyskanych środków. Druga kwota, to wzrost (+) lub spadek (-) wpływów z 1 procenta w porównaniu z rokiem 2011, a w nawiasie miejsce na liście wszystkich 6533 OPP wspartych w 2012 r. w Polsce:

- Bieg Piastów Szklarska Poręba Jakuszyce 38,1 tys. zł; +16,5 tys. zł; (985)
- Gminne Zrzeszenie LZS w Kamienniej Górze: 18,9 tys. zł; +4,2 tys. zł; (1737)
- KS „Śnieżka” Karpacz: 8,7 tys. zł; -18,9 tys. zł; (2760)
- MKS „Karkonosze - Sporty Zimowe” w Jeleniej Górze: 7,8 tys. zł; -0,7 tys. zł; (2917)
- Uczniowski Klub Sportowy „Tkacz” Chełmsko Śląskie (gm. Lubawka): 3,0

- tys. zł; +1,2 tys. zł; (4505)
- Ludowo-Uczniowski Klub Sportowy „Kwisa” w Leśnej: 2,7 tys. zł; -1,5 tys. zł; (4662)
- Uczniowski Klub Sportowy MOSiR „Skorpiony” Lubań: 2,6 tys. zł; -2,4 tys. zł; (4741)
- Powiatowe Zrzeszenie LZS w Jeleniej Górze: 2,4 tys. zł; +0,5 tys. zł; (4880)
- Lwówecki Klub Sportowy „Czarni”: 2,2 tys. zł; -0,1 tys. zł; (4972)
- Karkonoski Klub Sportowy Jelenia Góra: 2,1 tys. zł (5051); w 2010 nie było na liście OPP
- Miejski Klub Sportowy „Nysa” Zgorzelec: 1,9 tys. zł; -0,3 tys. zł; (5213)
- Bolesławiecki Klub Sportowy „Bo-brzanie”: 1,8 tys. zł (5268); w 2010 nie było na liście OPP
- Międzyzakładowy Klub Sportowy „Łu-zyce” Lubań: 1,5 tys. zł; -1,3 tys. zł; (5453)
- MKS Pri-Bazalt Włóknierz Mirsk: 1,4 tys. zł; -1,2 tys. zł; (5516)
- Międzyszkolny Klub Lekkoatletyczny „12” Jelenia Góra: 1,2 tys. zł; -0,4 tys. zł; (5754)
- Kamiennogórski Klub Sportowy

- „Olimpia”: 0,8 tys. zł; +0,2 tys. zł; (6062)
- „Nowe” OPP, na liście uprawnionych do przyjmowania 1 proc. odpisu podatkowego:
- TOP BOLESŁAWIEC
- GMINNY SZKOLNY ZWIĄZEK SPORTOWY W NOWOGRODZCU
- KARKONOSKI KLUB JEŹDZIECKI
- MIEDZYSZKOLNY UCZNIOWSKI KLUB NARCIARSKI „POD STRÓŻĄ”
- KLUB SPORTOWY LUDOWY ZESPÓŁ SPORTOWY „ORZEŁ PLATERÓWKA”
- KLUB SPORTOWY VICTORIA RUSZÓW KS TURÓW ZGORZELEC
- OPP, które straciły prawo do przyjmowania 1 proc. odpisu podatkowego, oraz kwota, jaką otrzymały w ubiegłym roku:
- Miejski Klub Sportowy „Orzeł” w Lubawce: 1,7 tys. zł;
- Uczniowski Klub Sportowy „Junior” Lubomierz: 1,3 tys. zł;
- Automobilklub Zagłębie Turoszowskie w Zgorzelcu: 0,5 tys. zł
- Gminny Klub Sportowy Gromadka - 0,15 tys. zł
- Klub Sportowy „Sudety” Jelenia Góra: 0,1 tys. zł (mal)

Grupa mieszkańców chce, aby Michałowice przestały być częścią Piechowic, a stały się samodzielną wsią. Wtedy rozkwitniemy - mówią Bo będzie łatwiej o pieniądze

Jeśli szybko i pomyślnie przebiegną konsultacje społeczne w sprawie odłączenia osiedla Michałowice od Piechowic, osobną wsią może stać się ono już za rok.

- Jesteśmy oddaleni od Piechowic o 3 kilometry. Michałowice mają zupełnie inny charakter niż reszta miasta. Historycznie zawsze to była osobna miejscowość - Bogdan Widak, piechowski radny z Michałowic, nie ma wątpliwości, że jego osiedle powinno być samodzielnym bytem administracyjnym. Przekonuje, że Michałowice mogłyby się szybciej rozwijać jako wieś. Radny twierdzi, że z racji specyfiki położenia rozwiązanie sprawy kanalizacji to bardzo odległa przyszłość w obecnym układzie administracyjnym. Gdyby zaś Michałowice samodzielnym, jako wieś, mogły się starać o dodatkowe pieniądze na ten cel, ta perspektywa mogłaby się skrócić.

W Michałowicach mieszka ok. 320 osób. W malowniczej osadzie osiedliło się kilkadziesiąt artystów, funkcjonują dwa teatry. Zamieszkało tu sporo osób z Polski, ale też z Niemiec, USA. Ludzie wolnych zawodów i tacy, którzy chcą tu rozkręcić turystyczny interes. To niewątpliwie miejsce z charakterem. I to charakterem odbiegającym od siedziby gminy.

- Poważnym argumentem za oderwaniem się Michałowic od Piechowic jest kwestia możliwości pozyskania funduszy unijnych. Bo prawda jest taka, że Michałowice od kilkudziesięciu lat się cofają. Nie inwestuje się tutaj, zmienia się na gorsze. My chcemy odwrócić tę tendencję. Teraz na obszary wiejskie, na biznes agroturystyczny czy inny na wsiach są przeznaczone duże fundusze, po które jako część miasta Piechowice sięgać nie możemy. Wieś jest strukturą uprzywilejowaną - mówi Tomasz Gładka, właściciel pensjonatu „Michalina”. Dodaje, że większe pieniądze, które udałoby się pozyskać właścicielom różnych biznesów w Michałowicach, służyłyby wszystkim. Większy ruch oznacza inwestycje, miejsca pracy. Mieszkaniec



S. SADOWSKI

Katarzyna Katarzyńska-Słownikowska, Anna Hawro-Grodzka, radny Bogdan Widak i Tomasz Gładka przekonują, że usamodzielnienie Michałowic przyniesie wszystkim korzyści.

Michałowic wskazuje przykład dwóch wsi, które kilka lat temu oderwały się od Szczawnicy na Podhalu. - Rozmawiałem z sołtysami, chwalał sobie nową sytuację - mówi.

Tomasz Gładka wskazuje, że wszyscy ci, którzy mają w Michałowicach pokoje do wynajęcia, przez fakt, że są „miastowi” i są wyżej opodatkowani, stają się mniej konkurencyjni wobec identycznych biznesów choćby w w niedalekim Kopańcu.

- My sobie wymarzyliśmy, żeby Michałowice były jak kiedyś Kisewald. Prężna, niezależna, samowystarczalna, rozwijająca się i chętnie odwiedzana wieś. Ze sklepem, rzemieślnikami, regionalną restauracją, basenem. Chcielibyśmy też rozruszać tu narciarstwo, kiedyś tu był nawet wyciąg, tor saneczkowy - mówi Anna Hawro-Grodzka, współwłaścicielka pensjonatu w Michałowicach. Dodaje, że usamodzielnienie się osiedla ułatwiłoby marketing. - Dla turystów jest to nie zawsze zrozumiałe, że oferta turystyczna dotyczy Michałowic, a oni jadą do Piechowic - argumentuje.

Zresztą historia Michałowic jako części Piechowic jest krótka. Włączono je w 1983 r. - Nie pamiętam, jakie racje przesądziły o przyłączeniu wsi do Piechowic, ale dziś widać, że to był błąd - mówi radny Widak.

W opinii entuzjastów samodzielności Michałowic, status wsi pozwoli też rozruszać okołorolniczy biznes. Hodowlę, produkcję serów czy uprawę lawendy, który to pomysł zaczęła już rozwijać Katarzyna Katarzyńska-Słownikowska.

Tym, co może zniechęcać mieszkańców do zmiany, byłaby konieczność zmiany dokumentów - aktów notarialnych, dowodów osobistych, praw jazdy itd. Zwolennicy przekonują jednak, że przecież nie trzeba tego wszystkiego załatwiać od razu, można stopniowo. Poza tym to jednorazowe zamieszanie i niewielki wydatek, a korzyści w perspektywie wielu lat mogą być naprawdę duże.

Burmistrz Piechowic Witold Rudolf, który o zmianach administracyjnych w gminie mówił jeszcze w kampanii wyborczej, sprzyja inicjatorom usamodzielnienia się Michałowic. Przyznaje jednak,

że wynik konsultacji społecznych nie jest wcale pewny. - Teraz ustalamy, czy w tej sprawie głosować będą wszyscy mieszkańcy Piechowic, czy tylko ci z Michałowic - mówi. Wiele wskazuje na to, że w grę wchodzi ta pierwsza opcja. Zwolennicy samodzielności Michałowic liczą na zrozumienie pozostałych piechowskich osiedli - Górzynia, Pakoszowa i Piastowa. Tam też słychać głosy o celowości utworzenia samodzielnych wsi. -To sytuacja, w której wszyscy zyskują - przekonuje Tomasz Gładka.

Oderwanie Michałowic od Piechowic będzie dla budżetu gminy neutralne. Sam koszt przeprowadzenia procedury nie jest jeszcze dokładnie policzony. Najprawdopodobniej sięgnie kilku tysięcy złotych.

Jeśli uda się zakończyć konsultacje społeczne i przesłać stosowną dokumentację do ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji do 31 marca, to Michałowice będą mogły stać się samodzielną wsią już na początku 2014 roku.

Sławomir Sadowski

Napad na lombard w Gryfowie

W środę, 30 stycznia, niewiele po godzinie 16 dwóch mężczyzn w kominiarkach, uzbrojonych w pałki, weszło do lombardu przy jednej z głównych ulic w Gryfowie i grożąc „rozwaleniem łba”, zażądało wydania znajdującego się w kasie pieniędzy. Pracownik lombardu oddał znajdujący się w kasie utarg (3 tys. zł), po czym napastnicy uciekli.

Personel natychmiast wezwał policję i przekazał jej informacje o wy-

glądzie sprawców. Policjanci natychmiast zarządzili także blokadę dróg. Sprawców nie trzeba było jednak daleko szukać. Okazali się nimi mieszkańcy Gryfowa, zatrzymani: jeden na ulicy, drugi przed drzwiami własnego domu. To notowani już przez policję 27-letni Łukasz K. i 26-letni Tomasz M. Jak informuje Mateusz Królak, oficer prasowy lwóweckiej KPP, obaj sprawcy zostali zatrzymani, przyznali się do winy. Przy zatrzymanych znale-

ziono pieniądze w kwocie 1200 zł. Dotąd nie ustalono, co stało się z resztą skradzionej sumy, w grę nie wchodzi, że rabusie wydali te pieniądze - od napadu do zatrzymania minęło raptem kilkadziesiąt minut.

Sprawcom za napad rabunkowy grozi 12 lat pozbawienia wolności. Prokurator zdecydował o zastosowaniu sankcji 3 miesięcy aresztu - grożąca wysoka kara uzasadnia te decyzje. Sad zaakceptował wniosek prokuratury.

(mal)

Samobójstwo i zabójstwo?

Sześćdziesięciosześcioletni mężczyzna powiesił się na ogrodzeniu jednej z posesji w Mysłakowicach. Ciało przy bramie znalazła w niedzielę rano przechodząca obok kobieta. W domu mężczyzny policja natrafiła na zwłoki jego żony.

Na razie nie wiadomo, co było przyczyną śmierci kobiety. Być może mąż przyczynił się do jej zgonu, ale policja nie potwierdza tych spekulacji. Na ciele kobiety były obrażenia. W

środek będzie przeprowadzona sekcja zwłok, która da odpowiedź na pytanie o przyczynę zgonu.

- Mężczyzna zostawił list pożegnalny, w którym wyjaśnił powody swojego zachowania, ale względem siebie - mówi Radosław Magazowski, zastępca Prokuratora Rejonowego w Jeleniej Górze.

Małżeństwo mieszkało na parterze domu, piętro zajmowały ich dzieci i wnuki.

GOK

Z żalem żegnamy

mgr. **Stanisława Olbrychta**

wieloletniego działacza Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, sekretarza Komisji Historycznej przy Zarządzie Głównym TPD w Warszawie, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Zarządu Oddziału Okręgowego TPD w Jeleniej Górze wspaniałego Człowieka i Przyjaciela

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy najgłębszego współczucia
Zarząd Gminny TPD w Podgórzynie

Na marginesie

Bolesławiec

Po 6 tygodniach udało się złapać dwóch złodziei, którzy w grudniowy wieczór wyrwali dwóm kobietom torebki na ulicy w centrum miasta. Poszkodowane straciły wtedy dokumenty, dwa telefony komórkowe i pieniądze - wszystko warte ok. 1200 zł. 29- i 30-latek potrzebowali pieniędzy na alkohol. Teraz grozi im odsiadka do 5 lat.

Jelenia Góra

Policja zatrzymała 18-latkę, który dokonał co najmniej dziesięciu kradzieży paliwa z pojazdów. M.in. spuścił z dwóch koparek ponad 200 litrów oleju napędowego o wartości ponad 1000 zł.

32-letni kierowca ciężarowego nissana tak nieszczęśliwie cofał auto na drodze osiedlowej

przy Karłowicza, że potrafił 84-letnią kobietę. Poniosła śmierć na miejscu. Kierowca był trzeźwy, a za nieumyślnie spowodowanie śmierci grozi mu do 8 lat więzienia.

24-latek jadący BMW nie zatrzymał się do rutynowej kontroli. W czasie pościgu potrafił policjanta. Został złapany i trafił do aresztu.

Zatrzymano 16-latkę, który w styczniu ukrał elementy ogrodzenia o wartości 500 zł na szkodę urzędu miasta. Okazało się przy tym, że młodzieniec był poszukiwany także z innej przyczyny - niedawno uciekł z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego we Wrocławiu.

Miłyńsko

Na ok. 10 tys. zł ocenił straty właściciel spalowanego domku. Trudno ustalić dokładny czas włamania, bo lokator był przez tydzień nieobecny. Policja już na drugi dzień wytypowała sprawcę - 29-letniego mieszkańca Giebułtowa.

Trwa ustalanie, gdzie znajdują się skradzione dobra oraz czy włamywacz działał sam.

Szklarska Poręba

53-letni mężczyzna pod jednym ze sklepów prosił, nagabywał przechodniów o pieniądze, a gdy spotykał się z odmową, obrażał, krzychał i był agresywny. Wezwano policję. To go nie powstrzymało. Ubił policjantów z patrolu, a jedną z nich uderzył w twarz. Został zatrzymany, miał 2,5 promila alkoholu we krwi. Za atak na policjanta grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Zgorzelec

To było fałszywe zgłoszenie. Kobiety głos poinformował telefonicznie oficera dyżurnego o podłożeniu bomby na terenie zgorzeleckiego szpitala. Już po kilku godzinach ustalono, że dzwoniła 34-letnia kobieta. Została przekazana prokuraturze. Grozi jej do 8 lat więzienia.

(sad)

Okiem Kubka

6. KONAR
WDZIĘCZNOŚCI



MIA coraz częściej odczuwała zmęczenie. Nie pamiętała, ile ma lat: pewnie gdzieś koło setki. Pewnego dnia, pod Rajskim Drzewem - starym jak ona - smutne myśli naszyły ją bardziej. Uwierało pytanie: Co się stanie z jej gospodarstwem?

Ptaki na gałęziach z rzadka wydobywały z siebie pojedyncze głosy. Jakby we śnie wzajem się zapewniały: Jestem, jestem. Nagle, czymś ożywione, otwierały oczka i jedno przez drugie radośnie ciekawskie rozświegotliły się.

Z lasu wyłonili się jacyś ludzie. Mężczyzna oraz siedmioro, w różnym wieku, dzieci. Bez słów - gestem złożonych rąk na piersiach - przywitała ich. Zaprowadziła do sadzawki. Umyła nogi, otarła i obuła w sandały. Wskazała izbę i zasiedli do stołu. Jedli w milczeniu. MIA, na koniec, postawiła koszyk z owocami. Dzieciaki onieśmiałe, ale zachęcającym miłym gestem gospodyni - zabrały się do jedzenia.

Mężczyzna zaczął mówić. To jego wnuki. Wskazał ruchem ręki. Powódź zniszczyła dobytek. Rodzice, córka LIA, zginęli. Nie mają nikogo. On za stary. Pomyślał - poszuka ratunku i rady u wnuczki Adama i Ewy. On także jest ich wnukiem. Wahał się przez dłuższą chwilę. Zawirowało jej w głowie. Bliższa była omdlenia. Dokończył cicho: Po Kainie - ma na imię LEBA.

Przez parę dni rozbudowywali chałtę, by każde z dzieci miało swój własny kąt. Po pracy, przy posiłkach, opowiadali swoje dzieje. W obejściu zrobiło się gwaro i wesoło. MIA każdego dnia z innego konaru kazała dzieciom zrywać owoce. Piątego dnia, rankiem, po śniadaniu - LEBA wyszedł z izby i już nie wrócił. Tego popołudnia MIA opowiedziała dzieciom opowieść o Rajskim Drzewie i zrywały owoce z Konaru Wdzięczności.

Nikt nie jest samotną wyspą. Ani samowystarczalny. Bycie z ludźmi przypomina układ naczyń połączonych. Przecież całymi latami korzysta się z pracy rąk różnych ludzi - ich dobrego serca. I w zamian nic nie daje. Przychodzi pora na ODPLATĘ: pracę, opieką, wsparciem, obecnością.

Nawet Jezus oczekiwał wdzięczności. Wypomniał jej brak, gdy po uzdrowieniu w drodze tylko jeden, Samarytanin, wrócił z podziękowaniem. Pytał świadków wydarzenia pełen zdziwienia: Gdzie jest dziewięciu? Na dziesięciu obdarzonych: wdzięczny jeden. Smutna statystyka.

Można się czuć balonem bujającym w przestworzach. Ślimakiem czy żółwiem zamkniętym w bezpiecznej skorupie. Albo i larwą w kokonie. Wielu z tym dobrze - niektórym nawet do twarzy z taką życiową filozofią. Nie da się ukryć - wygodna postawa. Tyle że nie-ludzka.

Pomyśl, Czytelniku. Dzięki bliskim ludziom i całkiem obcym: w przeszłości tyle otrzymywałeś i brałeś - DARMO. Dzisiaj - tyle możesz, posiadasz i masz. Zawdzięczasz to bliźnim. Bez owoców wdzięczności - ubogie byłoby Twoje życie i skarłałe Twoje człowieczeństwo.

- Okazujesz wdzięczność...?

KUBEK

Sarna konowała całą noc

Przez prawie dobę nikt nie pomógł sarnie, choć urzędnicy i policja wiedzieli, że leży i potrzebuje pomocy. Urzędnik, który był na miejscu, stwierdził, że... nie żyje.

Sprawa poruszyła mieszkańców Świeradowa. Jeden z nich zauważył na ogródkach działkowych ledwo żywą sarnę. Leżała na ziemi, ledwo poruszała się.

- Poszedł w tej sprawie na policję. Tam mu powiedzieli, że nic nie mogą zrobić, wtedy udał się do urzędu miasta, gdzie poinformowali go, że pan odpowiedzialny za zwierzęta jest obecnie na urlopie. Wysłali go do nadleśnictwa - informuje Mateusz Szumlas, który zawiadomił nas o zdarzeniu.

W nadleśnictwie słusznie wyjaśniono mieszkańcom, że odło-

wem zwierząt na terenie miasta zajmuje się samorząd.

Było to w czwartek. Okazuje się, że urzędnicy i policja już wiedzieli, że sarna potrzebuje pomocy.

- W środę zadzwoniła do nas mieszkanka z informacją o sarnie, ale nie oczekiwała interwencji. Chciała jedynie informacji, jakie służby się tym zajmują. Dyżurny poinformował ją o tym i przekazał kontakt - mówi Justyna Rodzeń z Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu.

- W czwartek do Rewiru Dzielnicowych w Świeradowie zgłosił się mężczyzna, który także powiadomił o sarnie. Policjant zaraz po tym zadzwonił do urzędnika i zawiadomił go - mówi Justyna Rodzeń.

Nieco inaczej sytuację przedstawiają urzędnicy. - Nasz pracownik zajmujący się zwierzęną dowiedział się o konającej sarnie w środę wieczorem - wyjaśnia Sylwia Błaszczuk, sekretarz miasta Świeradów Zdrój. - Był w tym czasie na urlopie, ale i tak podjechał na miejsce. Było to około godziny 19. Stwierdził, że zwierzę nie żyje. Przekazał tę informację drugiemu urzędnikowi, który w czwartek rano podjął interwencję.

Według pani sekretarz, kiedy drugi urzędnik zorientował się, że zwierzę jednak żyje, wszczął odpowiednie procedury. Okazało się jednak, że weterynarz, który ma podpisaną umowę z gminą na odłów zwierząt, nie może przyjechać, bo ma operację. - Zadzwoniliśmy więc po innego weteryna-

rza, który przyjechał od razu i zajął się sarną - tłumaczy S. Błaszczuk.

Sprawa poruszyła mieszkańców Świeradowa. Jeden z nich w czwartek nakręcił film konającego zwierzęcia i opublikował go na facebooku. To dowód, że tego dnia jeszcze żyła, choć urzędnik kilkanaście godzin wcześniej stwierdził zgon. Pod postem rozgorzała dyskusja w tej sprawie. My także otrzymaliśmy ten film, jest na www.nj24.pl

Sekretarz Błaszczuk powiedziała, że burmistrz będzie we wtorek i przeprowadzi rozmowę z pracownikiem, który był w środę przy sarnie. Dopiero po niej podejmie decyzję, czy i jakie wyciągnie konsekwencje.

Robert Zapora



Goście M. Sekuły-Szmajdzińskiej: R. Kalisz, G. Napieralski i C. Olejniczak

Bal z vipami

Prawie 25 tysięcy złotych zebrano w czasie piątkowego balu charytatywnego zorganizowanego przez fundację im. Jerzego Szmajdzińskiego. Impreza, której patronowała Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, miała na celu zbiórkę pieniędzy, które zostaną przeznaczone na stypendia dla zdolnych, ale niezamożnych uczniów.

Na zaproszenie M. Sekuły-Szmajdzińskiej odpowiedzieli m.in. Ryszard Kalisz, Grzegorz Napieralski i Cezary Olejniczak. Wśród gości byli także lokalni samorządowcy, przedstawiciele palestry, właściciele firm.

Uczestnicy balu chętnie brali udział w licytacji rozmaitych fantów. Najwyższą cenę, 2500 zł, zapłaciła osoba za możliwość ekstremalnej przejażdżki

czołgiem. Za 2000 zł sprzedano płytę z autografem Wojciecha Gąssowskiego, który zresztą wystąpił dla publiczności w czasie balu. Z kolei obraz podarowany przez Jerzego Wenderlicha uzyskał cenę 1700 zł, a książka R. Kalisza - 1200 zł.

W programie była także loteria fantowa, dzięki której zebrano 4520 zł, oraz sprzedaż pączków - 1300 zł. W jednym z nich był złoty pierścionek, a szczęśliwy nabywca przekazał go do dalszej licytacji.

Prowadzący imprezę Olgierd Poniżnik przygotował dla vipów specjalną konkurencję. Był to rzut projektami ustaw sejmowych do celu. R. Kalisz miał trafić w łaskę marszałkowską projektem ustawy o związkach partnerskich. G. Napieralski musiał rzucić do kosza ustawą o odpadach, a C. Olejniczak miał za zadanie trafić do zamrażarki PiS-owskim projektem ustawy o ogrodach działkowych. Tę konkurencję wygrał R. Kalisz, który w nagrodę dostał krawat w bałwanki.

GOK

Dr n. med. Kazimierzowi Pichlakowi z zespołem lekarzy oraz personelowi medycznemu Oddz. I Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Woj. Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej za pomyślnie przeprowadzoną operację onkologiczną w listopadzie 2012 roku dziękuje wdzięczny pacjent

Ryszard Dałkowski

Zaginął pies rasy Duży szwajcarski pies pasterski koloru trikolor (czarno-brązowo-biały). Wiek 11 miesięcy. Pies wabi się ROGER. Piesek zaginął na terenie Karpnik w godzinach wieczornych w dniu 22.01.2013 r.

Za pomoc w znalezieniu psa wyznaczona jest wysoka nagroda.

Prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 888 276 880 oraz 665 946 564.

Wyborcom, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali na mnie głos w wyborach uzupełniających do Rady Gminy Lubomierz w dn. 27 stycznia 2013 r., składam szczerze podziękowania

Kazimierz Sulima

Czy to podpalenie?

2 lutego wieczorem doszło do pożaru mieszkania Rebeki i Gary'ego Rollansów, Australijczyków, którzy niedawno osiedli w Studniskach Dolnych, planując w popołudniowych zniszczonych obiektach hodowlę koni i zając się ich ujeżdżaniem. Spaleniu uległ korytarz i pokój, pozostałe pomieszczenia są okopcone i nie do użytku. Właściciele ocenili wstępnie straty na 50 tys. zł. Zgorzelecacy policjanci wstrzymują się z oceną, czy doszło do podpalenia, czy też nie. -

Czekamy na opinie biegłych w tej sprawie - mówią.

Państwo Rollansowie i ich dwoje dzieci zamieszkali czasowo u przyjaciół w tej samej wsi. - Nasze służby były już na miejscu, zaoferowaliśmy pomoc, także finansową, tak jak przy każdym tego typu losowym zdarzeniu - mówi Jacek Flaszynski, zastępca wójta gminy Sulików. Wielu mieszkańców zaoferowało pomoc w doprowadzeniu mieszkania Australijczyków do ładu. (sad)

EXPRESS

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe na Zaborzu do wynajęcia, 796-989-796. G450-G

KAWALERKA do wynajęcia w centrum, 511-043-209. G451-G

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA dom 165.000 zł, 513-369-560. G456-G

USŁUGI

DORADZTWO finansowe, inwestycyjne, ubezpieczeniowe. Tel. 880-704-675. G436-G

PRACA

NIEMIECKA firma poszukuje partnerów w branży ubezpieczeniowej i finansowej (wynagrodzenie w Euro). Tel. 880-704-675. G434-G

ZATRUDNIĘ kosmetyczkę w salonie urody w Świeradowie Zdroju, 609-086-386. G454-G

TOWARZYSKIE

SPONSOR dla... 690-648-154. G453-G

SEKSOVNA pielęgniarka, 794-109-733. G455-G

BIZNES

DORADZTWO finansowe, inwestycyjne, ubezpieczeniowe. Tel. 880-704-675. G432-G

Coraz bardziej pazerny Wrocław

Walka o pieniądze

Dolny Śląsk otrzyma kilkanaście miliardów złotych z Unii Europejskiej w najbliższej perspektywie finansowej. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy ma wstępnie wskazać, na co pójdą te pieniądze. Na co możemy liczyć?

Samorząd Dolnego Śląska chce postawić na remont istniejących dróg wojewódzkich, rozbudowę bazy, a także turystykę.

- Chcemy, by drogi wojewódzkie były remontowane w pakietach. Podzieliłiśmy je na cztery pakiety. Jeden z nich to Droga Sudecka, obejmująca zasięgiem teren od Zgorzelca do Kotliny Kłodzkiej, przechodząca przez Kotlinę Jeleniogórską i Wałbrzyską - mówi Jerzy Łuźniak, wicemarszałek sejmiku. - Druga to Droga Przesudecka.

Chodzi o ciąg dróg, które prowadzą poniżej autostrady. - Trzeci pakiet to drogi wojewódzkie w LGOM-ie i czwarty - drogi wojewódzkie wokół Wrocławia - mówi Jerzy Łuźniak.

- Zgłaszamy wspólnie z panią dyrektorką Filharmonii Dolnośląskiej, Zuzanną Dziedzic, i marszałkiem Jerzym Tutajem wniosek o budowę dwóch hal widowiskowo-sportowych, w Jeleniej Górze i Wałbrzychu - mówi Łuźniak. - Chcemy, by miasto Jelenia Góra wspólnie z samorządem wojewódzkim wystąpiły z takim wnioskiem. W takiej hali odbywałyby się wydarzenia kulturalne, ale i mecze koszykówki i piłki ręcznej, gdzie potrzebna jest widownia

Jak mówi, koszt budowy takiej hali w Jeleniej Górze to od 40 do 50 milionów złotych.

Jak szacują samorządowcy, w najbliższej perspektywie finansowej Dolny Śląsk otrzyma od 10 do 15 miliardów złotych. Będą one do rozdzielenia w najbliższej perspektywie finansowej, czyli w okresie 5-6 lat.

Nie jest jeszcze pewne, czy plany obecnego zarządu się ziszczą. W Sejmiku trwa walka o władzę. Tę walkę zapowiadał niedawno prezydent Wrocławia, Rafał Dutkiewicz. Radni Obywatelskiego Dolnego Śląska już w grudniu próbowali odwołać przewodniczącego, Jerzego Pokój.

Przewodniczący klubu Obywatelski Dolny Śląsk, Patryk Wild, przyznaje, że chodzi o pieniądze. - Ale o pieniądze, które przewodniczący Sejmiku, Jerzy

Pokój pozyskał z budżetu województwa na swoją działalność - mówi. Przypomina dotację na inwestycję w Western City w Ściegnach. - Radnym Sejmiku nie wolno podpisywać umów cywilno-prawnych z urzędem marszałkowskim - zaznacza Wild. To właśnie było powodem próby odwołania Jerzego Pokoja przez opozycję.

Jerzy Pokój wielokrotnie tłumaczył się z tej dotacji. - Kwestia ta była wielokrotnie kontrolowana, włącznie z kontrolą ABW, i nie ma cienia wątpliwości, że wszystko jest czyste. Ta sprawa została dla mnie zamknięta - powiedział nam wówczas. - W tej sprawie nie tyle chodzi o mnie jako przewodniczącego, ale o odwołanie całego zarządu. To jest wojna o przejęcie

- Prezydent Wrocławia rozsyła listy do różnych samorządowców, w których apeluje o trzymanie się razem. Trzymajmy się razem, czyli trzymajmy się Wrocławia - analizuje natomiast Jerzy Łuźniak. - Wrocławscy radni Sejmiku wychodzą z różnymi pomysłami, m.in. budowy metra we Wrocławiu czy tunelu łączącego Dworzec Świebodzki z Dworcem Głównym. To proponują osoby, które mówią, że są za rozwojem Dolnego Śląska. Owszem, to jest potrzebne, ale czy to są potrzeby pierwszej kolejności? My stoimy na stanowisku, że potrzebny jest równomierny rozwój całego regionu, że np. jest Aglomeracja Jeleniogórska do której także trzeba się dostać, że musi być w niej droga klasy S.



- Walka o władzę jest związana z pieniędzmi, jakie ma otrzymać Dolny Śląsk z Unii Europejskiej - uważa Jerzy Łuźniak. Obok - Jerzy Pokój.

R. ZAPORA

samorządu województwa przez Obywatelski Dolny Śląsk i jedna z prób ataku. Sąd dwukrotnie rozpatrywał zarzuty, które stawiają moi oponenti i w pierwszej, jak i w drugiej instancji je odrzucił.

Odwołanie Pokoja nie doszło do skutku, bo oponentom zabrakło głosów. P. Wild zapowiada jednak, że to nie koniec. - Złożyliśmy zawiadomienie do wojewody - mówi. - A jeżeli będziemy mieli okazję odsunąć władzę Sejmiku, która naszym zdaniem jest fatalna, to to zrobimy - przyznaje.

Odrzuca argumenty o tym, że Wrocław chce wyciągnąć pieniądze z Sejmiku na inwestycje. - Wrocław ma pieniądze przydzielane centralnie - mówi P. Wild. - Dolny Śląsk nie jest rywalem, tylko inne miasta, jak Łódź czy Kraków.

- Z miasta, które jest lokomotywą, Wrocław staje się powoli mniejszym ciągnącym. Ma ogromne długi - 4,5 miliarda złotych, wliczając długi spółek. To się przekłada na aktywność prezydenta Wrocławia i jego radnych w Sejmiku - komentuje tymczasem Jarosław Charłampowicz, wrocławski poseł Platformy Obywatelskiej. - Problem jest taki, że Wrocław zamiast współpracować, być aglomeracją, która sięga od lotniska aż do Karpacza, zaczyna konkurować z regionem. Zapowiedź prezydenta Wrocławia, że chce walczyć o Sejmik, źle wróży, bo to może przypominać stare czasy, kiedy centrala zabierała wszystkie pieniądze. A to, co robią Jerzy Pokój i Jerzy Łuźniak, jest moim zdaniem nie do przecenienia.

(ROB)

Po tekście „Awantura o „Jednym strzałem” „Czasem przesadzają”

Po tekście „Awantura o „Jednym strzałem”, opowiadającym historię pani Anny Fitobór, której w Książnicy Karkonoskiej polecono odkupić nową książkę, twierdząc, że egzemplarz wypożyczony został czymś zalany, zgłosił się do nas kolejny użytkownik Książnicy. Pan Jerzy miał podobną przygodę, tyle, że dwa i pół roku temu.

-To był deszczowy dzień. Przyniosłem do biblioteki w plecaku książkę „Historia szpiegostwa i agentury” Terry'ego Crowdy i okazało się, że minimalnie brzeg się zmoczył - opowiada czytelnik.

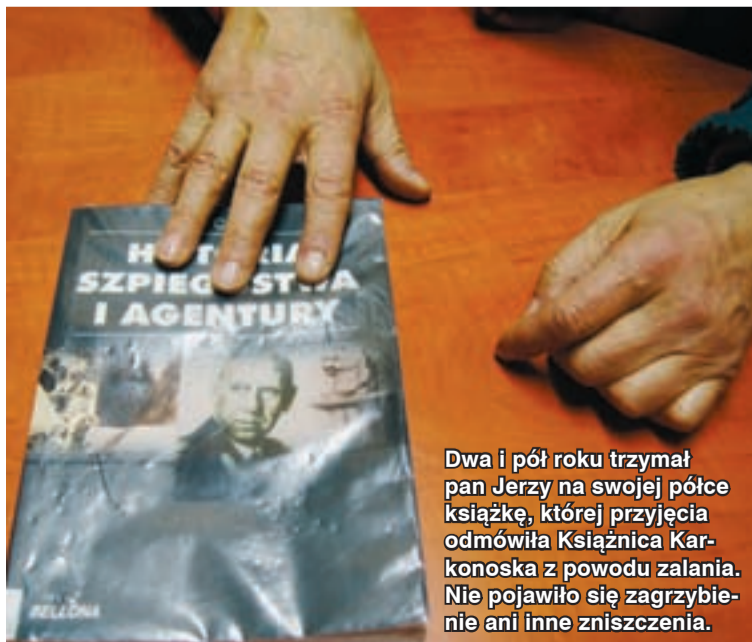
Pracownica biblioteki stwierdziła, że książka jest zniszczona i należy ją odkupić. Pan Jerzy bardzo się zdziwił. Dyskusja nie dała efektu. Usłyszał o rozwijających się grzybach, drobnoustrojach i zagrożeniu dla zbiorów. Poszedł więc do księgarni i za 50 zł odkupił książkę, a starą wsadził na półkę w prywatnej biblioteczce.

-Po tekście o przygodzie pani Anny przypomnieli mi się moja sprawa. Zajrzałem na półkę i przejrzałem zniszczony rzekomo egzemplarz. Okazało się, że jest

suchy, nie ma żadnych śladów zniszczenia ani zagrzybnienia. Widać czasem w książ-

nicy przesadzają - pan Jerzy pokazuje książkę.

(SAD)



Dwa i pół roku trzymał pan Jerzy na swojej półce książkę, której przyjęcia odmówiła Książnica Karkonoska z powodu zalania. Nie pojawiło się zagrzybnienie ani inne zniszczenia.

S. SADOWSKI

Twarze jeleniogórskiego biznesu Sukces handlowy zasługą zespołu

Rozmowa z Edytą Maćkowską, współwłaścicielką jeleniogórskiej firmy rodzinnej FHU Wod-Instal.



- Technik gastronomii, absolwentka Studium Handlu Zagranicznego, uniwersytecki magister socjologii. Specjalistka od zarządzania zasobami ludzkimi. Od 2006 roku zmiana branży. Dlaczego?

- Dokładnie od 1 kwietnia. Wod - Instal został odkupiony od syndyka. Mam 20-letni staż zawodowy, w tym jako urzędnik. Zajmuję się sprawami formalno-prawnymi, kadrowymi, przygotowuję oferty do przetargu, „obsługuję” dokumenty dwóch firm. Druga to FHU Wiert - Instal męża, Andrzeja Maćkowskiego. Ta firma ma 30-letnią tradycję i zatrudnia 20 pracowników. Zajmuje się głównie wierceniem studni, odwiertami geologicznymi, przyłączami wodno - kanalizacyjnymi i biologicznymi oczyszczalniami ścieków. Wiert - Instal wykonuje duże zlecenia. Mąż nadzoruje roboty w terenie, ja rządzę w biurze przy ulicy Karola Miarki 18 D.

- Ostatni zakup to tzw. cracing. - To jedyne w Jeleniej Górze niemieckie urządzenie do wykonywania instalacji. Bezwykopowo, czyli nie trzeba zrywać nawierzchni asfaltowej lub betonowej czy płyt chodnikowych. Tę usługę świadczy właśnie Wiert - Instal.

- Asortyment Wod - Instal, który prowadzi hurtową i detaliczną sprzedaż rozmaitych materiałów instalacyjnych, wodnych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i gazowych, liczy...

- Kilka tysięcy produktów, nawet nietypowych. To w 95 procentach wyroby polskie. W stałej sprzedaży są też rury miedziane, kształtki, grzejniki, piece co i szamba. Mamy wszystko.

- Od początku działalności Wod - Instal w bazie danych zarejestrowano...

- Ponad pięć tysięcy zadowolonych klientów. Obsługujemy duże i małe firmy

budowlano - instalacyjne i wodociągowe, remontowe oraz osoby prywatne z dolnośląskich powiatów. Z rejonów Bogatyni, Zgorzelca, Bolesławca, Mirska, Jeleniej Góry, Jawora i z innych. Sukces firmy to nie tylko zasługa właścicieli. Owszem potrafimy zarządzać, ale najważniejsza jest piątka pracowników. Oni zawsze pomogą, doradzą, wymierzą, wyliczają. Są znakomicie przygotowani technicznie. W Wod - Instal nie ma prezesa, dyrektora, kierownika. Jesteśmy zespołem.

- Co najbardziej przeszkadza w prowadzeniu firmy handlowej?

- Nieuczciwi kontrahenci. Najczęściej to bliscy znajomi. Od nich nie udało się odzyskać ani złotówki. I tracimy ich jako przyjaciół. Wręcz są obrażeni, gdy upominamy się o zaległe pieniądze. Wod - Instal wygrywa sprawy w sądzie. Aktualnie na wokandzie jest osiem takich spraw. Łącznie w minionych trzech latach firma straciła kilkaset tysięcy złotych. Może chociaż część tych należności odzyskamy.

- W wolnym czasie...

- Czytam książki. Romanse, bo one najlepiej rozładują stres. Od trzech lat zimą biegam na nartach w Jakuszycach i w rejonie domu w Komarnie. Dużo jeżdżę na łyżwach. Jestem fanką piłki nożnej. Kibicuję jeżowskiemu Lotnikowi z klasy okręgowej, w którym syn, Maciej, student KPSW, piłkarz wszechstronny, gra na pozycjach obrońcy i bramkarza. I trenuje dzieciaki w wieku 4 - 6 lat. Jak sam mówi, robi to, co kocha. Nasza drużyna Wod - Instal trzykrotnie stała na podium w miejskiej lidze futsalu. Wspieram finansowo imprezy dla dzieci i młodzieży w MOS-ie.

- Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

WOD-INSTAL
HURTOWNIA SKLEP

INSTALACJE:
WOD. KAN., CO, GAZOWE

armatura wod. i gaz.,
włazy i wpusty
studnie wodomierzowe
i kanalizacyjne
separatory, rynny,
systemy drenarskie

WIERCENIA - POMPY CIEPŁA - STUDNIE

Karola Miarki 18 d
tel. 75 7524322
www.wod-instal.com

Ankieta niezgody

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych zapytał ponad 400 jeleniogórczan o to, jak oceniają władze miasta, jak, według nich, rządzący komunikują się ze społeczeństwem oraz o to, czego oczekują dla poprawy warunków życia w mieście. Ratusz twierdzi, że ankieta jest źle skonstruowana, wobec czego błędy metodologiczne rzutują na wyniki, a te są nieobiektywne.

Organizatorzy badania nie chcą na razie komentować jego wyników.

- Na piątego lutego planujemy konferencję, na którą zaprosimy prezydenta miasta i tam zaprezentujemy szczegółowe wyniki - informuje Stanisław Szubert, prezes KSON-u. Dodaje, że słyszał o tym, iż wyniki badań krążą po mieście i w związku z tym nie chce wcześniej odnosić się do nich, bo „ze strony ratusza może być odwet”.

Autorzy badań cieszą się, że na tysiąc rozprawdzonych wśród jeleniogórczan ankiet wróciło 428 wypełnionych kwestionariuszy. Jednak udział ankietowanych według wieku wynosi 412, a z podziałem na płeć 395 osób. Skąd te różnice - nie wiadomo. Niestety, z opracowania już na wstępie wynika, że autorzy badań nie rozróżniają ankietera od ankietowanego, a różnica nie jest przecież ani subtelna, ani mało znacząca.

- Poprosiliśmy niezależnych naukowców o ocenę samego narzędzia badawczego, na podstawie którego autorzy badania wysnuli takie, a nie inne wnioski. Eksperti uznali, że badanie cechują liczne błędy i niedociągnięcia metodologiczne i merytoryczne. Nie negujemy samej inicjatywy społecznej, a prezydent ją ceni. Jednak publikacja wyników wymagałaby od autorów rzetelnego komentarza i wskazania problemów przy badaniach - uważa Zygmunt Korzeniewski, naczelnik Wydziału Dialogu Społecznego Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

Komunikacja i informacja

Ponad dwie trzecie ankietowanych odpowiedziało, że samorząd nie komunikuje się w sposób „czytelny i wystarczający” z mieszkańcami. Z kolei prawie 80 procent badanych negatywnie odpowiedziało na pytanie, czy samorząd informuje na temat podejmowanych działań dla poprawy warunków życia mieszkańców.

Zadziwia pytanie: „Czy kiedykolwiek korzystałeś z BIP-u?”, bo można w ciemno założyć, że część respondentów nie wiedziała, o co chodzi. Zresztą w opracowaniu autorzy sami przyznają, że „to jest pytanie oceniające ankietowanych, więc trudno tutaj oceniać władze miasta. Odpowiedź na to pytanie jest trudne do oceny merytorycznej”.

Autorzy badań chcieli też wiedzieć, jakiej formy komunikacji w ważnych sprawach mieszkańców ludzie oczekują od magistratu. Albo nieumiejętne sformułowanie pytania, albo źle wyciągnięte wnioski doprowadziły autorów do takiej konkluzji: „Wynik jest dziwny i nie jest reprezentatywny z wysokim prawdopodobieństwem dla całości populacji Jeleniej Góry. W sumie blisko 60 proc. wskazanych form preferowanego kontaktu dotyczy mediów elektronicznych - internet, sms, e-mail”.

Cenzurka

Tylko 9 procent respondentów pozytywnie oceniło pracę rady miasta, ponad połowa wydała negatywną ocenę, a ponad jedna trzecia nie miała zdania na ten temat. Prezydent miasta w tej ocenie wypada lepiej (16,4 proc. zadowolonych jest z jego

pracy), ale ponad 54 procent pytanym wyraża dezaprobatę. Podobna ilość jeleniogórczan uważa, że prezydent nie spełnia wyborczych obietnic. Czy jednak respondenci mieli w badaniu, na przykład, spis obietnic i się do tego odnosili - nie wiadomo.

Zapytano także mieszkańców, którego radnego oceniają najlepiej i najgorzej i który rajca pracuje najlepiej na rzecz miasta. Najlepszy rezultat uzyskał Józef Sarzyński, najgorszy niektórzy radni PO oraz z PiS-u.

Nie wiadomo jednak, dlaczego w zestawieniu jest wymienionych tylko 19 radnych (rada liczy 23), tabela

Wolności. Złą inwestycją jest także... dostępność mieszkańców do usług medycznych, a szczególnie szpitala oraz zakup tabletek dla radnych, choć tych ostatnich nikt nie kupił ani nawet nie planował kupić.

Dobre inwestycje i dobre wydatkowanie publicznych pieniędzy według respondentów to, między innymi: obwodnica południowa, rewitalizacja Parku Zdrojowego, Galeria Grodzka oraz remonty ulic, dróg i kamienic w mieście.

Jako najpilniejsze problemy do rozwiązania w mieście jeleniogórczanie uznali tworzenie nowych miejsc pracy,

- Ale ogólne wyniki tych badań pokazują pewne odczucia społeczne, które są nam znane, bo słyszy się o tym w różnych środowiskach. Nie przykładałbym jednak dużego znaczenia do strony metodologicznej tych badań, uznajmy, że to jest pewna sonda - dodaje J. Sarzyński.

Z kolei Rafał Szymański z klubu radnych PiS uważa, że władze miasta powinny skorzystać z wyników badań przeprowadzonych przez KSON zwłaszcza, że to oddolna inicjatywa obywatelska.

- Wiadomo, że to wykonali amatorzy. Ale mimo wszystko ponad czterysta

jest zaskoczeniem, zwłaszcza, jeżeli odniesiemy go do poparcia wśród wszystkich wyborców przed drugą turą - około 36 procent głosów. A zatem, według ankiety, Marcin Zawila stracił około 50 procent poparcia z okresu wyborów, co, przekładając na wpadki w tej kadencji - ukazane w kolejnych pytaniach - nie jest złym wynikiem - ocenia M. Sajnog.

Według niego sama ankieta z powodu braku pytań dotyczących wykształcenia, pracy/nauki i poglądów politycznych nie może być traktowana do końca jako badanie opinii publicznej, a jej wyniki powinno się raczej

W ankiecie KSON-u prezydent M. Zawila nie wypadł najlepiej.



G. KOCZUBAJ

Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry:

- Jestem bardzo otwarty na wszystkie informacje płynące od organizacji pozarządowych, ale na spotkaniu z autorami tych badań przedstawiłem swoje uwagi co do błędów metodologicznych wpływających na skalę ocen. Jest tam dużo sprzeczności wewnętrznych. Nie chcę się wyzłościwać nad tym, bo wiem, że organizacje pozarządowe w dobrej wierze chciały coś zbadać. Autorom tych badań zaproponowałem jednak wspólne zastanowienie się nad tym, na jakie pytania poszukujemy odpowiedzi wśród mieszkańców. Poprosimy profesjonalistów, by przełożyli to na dobre narzędzie badawcze i takie badania zrobimy. Dzisiaj apeluję do organizacji, które robiły ankietę, by powstrzymały się z publikacją materiałów, których poziom jest rażąco amatorski. Bo jeśli z tego opracowania wynika, że poziom współpracy władz miasta z organizacjami pozarządowymi jest słaby, a miasto i Zespół Aktywności Społecznej z Sobieszowa są jednymi z nominowanych w prestiżowym konkursie oceniającym właśnie współpracę z sektorem NGO, to znaczy, że wyniki badań mijają się z rzeczywistością.

zawiera odrębny wiersz oceny en bloc radnych PO, a inne kluby nie są w ten sposób podsumowane. Przy pytaniu o ocenę radnych pojawiło się w ankiecie natomiast nazwisko Roberta Obaza (lidera Stowarzyszenia Goduszyn), który radnym nie jest.

Poproszono także respondentów, by podali przykłady dobrych i złych inwestycji w mieście bądź dobre i złe przykłady wydatkowania pieniędzy z budżetu miasta. Nie wiadomo jednak, czy biorąc udział w ankiecie byli pytani o inwestycje miejskie czy jakiegokolwiek im znane.

Te najgorsze w opinii badanych, to Park Zdrojowy i Termy Cieplickie, „zbyt wiele centrów handlowych”, Galeria Grodzka oraz fontanna przy ulicy

poprawa opieki zdrowotnej i dostępności do szpitala oraz zatrzymanie w mieście młodych ludzi. Pojawił się też i taki postulat: „Likwidacja nepotyzmu w oświacie przeszkodą dla młodych, ambitnych nauczycieli”. Część respondentów chciałaby również likwidacji straży miejskiej na rzecz policji, przy jednoczesnym większym „zaangażowaniu straży w ład i porządek”.

Komentarze

Zdaniem Józefa Sarzyńskiego, szefa klubu radnych SLD, a zarazem najlepiej ocenionego w badaniu radnego, próba, na której przeprowadzono badania, nie jest reprezentatywna, a samej metodzie można wytknąć wiele niedociągnięć.

osób wypowiedziało się na temat tego, co się w mieście dzieje i jak to odbierają. Takich inicjatyw nie powinno się gasić - zaznacza radny.

Miłosz Sajnog, szef klubu radnych Razem dla Jeleniej Góry, z wykształcenia doktor nauk społecznych, politolog, uważa, że wspomniana ankieta wywołała emocje na wyrost, a nie ma w niej nic, o czym osoby działające politycznie nie wiedziałyby.

- I tak od wielu lat mieszkańcy skarżą się na złą komunikację i relację gmina - mieszkańcy. Rada miasta nigdy nie była ciałem popularnym i z założenia jest traktowana „in gremio” oraz obwiniana za złą sytuację wszystkiego - co również potwierdza ankieta. Wynik poparcia dla prezydenta również nie

odnieść do grupy badanych osób i tak interpretować.

Z dużą liczbą negatywnych ocen w ankiecie, radny Leszek Wrotniewski, szef klubu radnych PO, cieszy się mimo wszystko, że został zauważony przez mieszkańców, bo - jak przyznaje - „jest rozpoznawalny, a to jego pierwsza kadencja”.

- Nie robiłbym zarzutu, że to nieprofesjonalna ankieta. Gdy się czyta rozmaite fora internetowe, to widać, że ocena tego, co się w mieście dzieje i jak są postrzegane władze miasta, właśnie takie są. Wyniki tych badań powinny być sygnałem dla rady i dla prezydenta. - dodaje.

Grzegorz Koczubaj

Dlaczego śmieci drożeją?

Rozmowa 

z Wiesławem Gierusem, prezesem spółki Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych „Izery”.

- Jakoś trudno mi zrozumieć, skąd biorą się podwyżki cen śmieci, które wynikają z przegłosowanych przez rady uchwał. Ceny za wywóz śmieci już są wysokie, a w perspektywie - tak wszyscy zapowiadają - będą drastycznie rosły w kolejnych latach. A przecież w zakresie kosztów niewiele się zmienia. Potrafi pan to wyjaśnić?

- Jest kilka czynników, które uzasadniają podwyżki: większe odległości dowozu, konieczność zatrudnienia ludzi do obsługi systemu, fakt, że samorządy muszą brać pod uwagę przy kalkulacji globalną ilość śmieci powstających na ich terenie. To są bezpośrednie skutki głupiej, nieracjonalnej, a w perspektywie szkodliwej i bardzo kosztownej ustawy śmieciowej, którą zafundował nam parlament. Pośrednią rolę odgrywa to, że część składowisk (regionalnych) korzysta z okazji, iż zdobyły monopol na śmieci i windują ceny. Na razie delikatnie, choć na składowisku w Lubaniu zapowiedziano wzrost do 50 proc. W Kostrzycy na razie się z tym wstrzymano, ale tylko dlatego, że samorządowcy nie pozwolili.

Dziś na koszt wywozu śmieci w 50 proc. wpływa tzw. opłata marszałkowska. To rodzaj paropodatku, którym obciążona jest każda tona śmieci trafiających na składowisko, aktualnie 110 zł. Przy okazji zmiany prawa śmieciowego zamierzano znacząco podnieść tę opłatę, ale w rządzie zorientowali się chyba, że szok dla ludzi byłby zbyt duży i wstrzymano się. Na razie...

Na resztę kosztów składają się zagospodarowanie odpadów na wysypisku i odbiór śmieci od mieszkańców. Składowiska są komunalne i przede wszystkim obsługują własne gminy. Samorządy dotychczas pilnowały, by ceny nie były za wysokie. Także odbiorem śmieci od mieszkańców zajmują się przede wszystkim firmy komunalne, które mają to robić jak najtaniej. Nawet tam, gdzie odbiór śmieci jest komercyjny, działa faktycznie kilka firm, więc jest konkurencja, która hamuje ceny. Po zmianach te hamulce - zarówno w odniesieniu do składowisk, jak i obioru - znikną i lawinowy wzrost cen jest pewny.

- Jak to? Przecież będą przetargi na odbiór śmieci, a to przecież najlepszy sposób na wyszukanie najtańszego odbiorcy. Z kolei wielkie regionalne składowiska też powinny mieć niższe ceny, bo przecież koszty stałe rozłożą się na większą ilość dostawców.

- Bzdury. Jeszcze nie słyszałem, żeby monopolista dbał o swoich klientów. A w odniesieniu do składowisk już na początek mamy do czynienia z monopolem. Przypisano chłopu do ziemi, przepraszam: gminy do składowisk i wszyscy mieszkańcy drogo za to zapłacą.

Trochę później zaczną płacić za monopol w odbiorze śmieci, bo wielkie firmy potrzebować będą trochę czasu,

D. ANTOSIK



47-letni Wiesław Gierus jest prezesem spółki Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych IZERY od jej powstania, czyli od 2006 r. W imieniu gmin - udziałowców spółki organizował także jej powstanie. Wcześniej był m.in. sekretarzem gminy Wleń i kierownikiem działu w jeleniogórskiej Hypernowej.

Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych IZERY Spółka z o.o. powstał po podpisaniu umowy o przystąpieniu do realizacji wspólnej inwestycji czterech gmin: Lubomierza, Gryfowa Śląskiego, Starej Kamienicy i Wlenia. Wszystkie cztery gminy mają równy udział w przedsięwzięciu, po 25 proc. Inwestycję współfinansowały gminy, Unia Europejska i WFOŚ. Samorządy jeszcze spłacają zaciągnięte na ten cel kredyty.

Zakład usytuowany jest w Lubomierzu.

W pełni nowoczesny, spełniający rygorystyczne normy Zakład Utylizacji Odpadów w Lubomierzu ma dziś status Instalacji Zastępczej w zakresie składowania odpadów i Regionalnej Instalacji w zakresie utylizowania odpadów zielonych.

żeby wykończyć konkurencję. Gdyby przetargi były uczciwe, nie mam wątpliwości, że wygrywałyby firmy komunalne, bo przecież działają nie dla zysku. Ale gigantom stać, żeby na początek zaproponować dumpingowe ceny, przez kilka lat dokładać do interesu, a potem przez dziesięciolecia łupić stawkami. W grę wchodzi rynek warty miliardy. I nie ma się co łudzić, że potentaci wykoszą się nawzajem. Rynek jest już dawno podzielony. Wiem, kto będzie startował na północy Polski, kto na południu. Jeśli ktoś inny z wielkich pojawi się na przetargu nie „u siebie”, to tylko w charakterze listka figowego. Są tak pewni swego, że nawet odstąpili od prób wykupu potencjalnych, najgroźniejszych konkurentów. Po co kupować firmę za kilkanaście milionów, skoro w perspektywie 3-4 lat wystarczy wyłożyć parę milionów na dumping cenowy, a konkurencja zniknie w przetargu.

Każdy, kto zdecyduje się wziąć udział w takim przetargu, musi zainwestować, i to dużo. Gdybym jako spółka chciał być realnym konkurentem dla głównych graczy, musiałbym zainwestować ponad milion. Tak mało, bo przecież gospodarowaniem odpadami zajmujemy się od dawna na terenie kilkunastu gmin. W średniej gminie - to ok. 3000 gospodarstw - samych pojemników na sortowane śmieci potrzeba jakieś 15 tysięcy, licząc po 80 zł. To jest już 1,2

mln zł do wydania. A gdzie park maszynowy, pracownicy? Żaden mniejszy konkurent, który wystartuje w przetargu i przegra, już się nie podniesie...

Już za chwilę potencjaci na rynku odbioru śmieci będą w komfortowej sytuacji: konkurencji nie będzie, płatności pewne, bo gminy - bez względu na to, jak im pójdzie ściąganie opłat od mieszkańców, pod groźbą egzekucji komorniczej muszą płacić firmom. A już dziś jakieś 15 proc. gospodarstw, z którymi są podpisane umowy, zalega z opłatami za śmieci. Podejrzewam, że po podwyżkach ten odsetek skoczy do 20 - 25 proc. To jest śmieciowy rozbiór Polski i bomba z opóźnionym zapłonem.

- Może jednak skórka warta wyprawki? Będzie drożej, ale będziemy mieć wreszcie powszechne sortowanie odpadów, śmieci nie będą trafiać od lasów i rowów.

- A co dziś przeszkadza segregacji? W gminach obsługiwanych przez Izery segregacja jest stosowana od lat. A pod rządami nowej ustawy organizacyjnie nic się nie zmienia. W budynkach wielorodzinnych i tak segregacja może być fikcją, jeszcze trudniej będzie to realizować w spółdzielniach. Za to teraz każdy dostaje narzędzie, by zaszkodzić nieulubianemu sąsiadowi, wystarczy wrzucić mu do pojemnika ze szkłem np. papier. Gmina będzie zobowiązana naliczyć mu opłaty jak za śmieci niesortowane. No chyba, że każdy będzie trzymał pojemniki w mieszkaniu...

Podobnie rzecz ma się z argumentem, że nikt nie będzie wyrzucał śmieci do lasu, zresztą teraz już mocno przesadzonym. Przecież wedle obowiązującej ustawy każdy bez wyjątku powinien mieć umowę na odbiór

śmieci. Wystarczyłoby ten obowiązek po prostu egzekwować.

Dlaczego nie stosuje się najprostszego i jeszcze skuteczniejszego sposobu budowy systemu gospodarki odpadami, czyli podatku już dziś funkcjonującego (VAT)? Każdy konsument jest wytwórcą odpadów, a im więcej kupuje, tym więcej produkuje odpadów. Gdyby w cenie towaru znalazła się opłata za gospodarowanie (jak to już ma miejsce z elektroniką), a całość trafiałaby do gmin z przeznaczeniem tylko na to, problem byłby rozwiązany. Żadnej biurokracji, dodatkowych opłat dla mieszkańców. Przy okazji rozwiązano by kłopot gmin turystycznych, które nie wiem jak sobie poradzą z setkami tysięcy gości rocznie, których trudno będzie objąć nowym systemem. To samo dotyczy osób pracujących dorywczo za granicą czy studentów.

- Mówił pan o bombie z opóźnionym zapłonem. Co pan miał na myśli?

- Żeby być precyzyjnym, to nie jedna bomba, ale całe pole minowe, eksplodujące co chwilę. Już za momentik eksploduje sprawa likwidowanych zakładów i spółek komunalnych odbierających odpady (ponad 2000 w Polsce). Premier nie przyjedzie do takiego zakładu w Warcie Bolesławieckiej czy Lwówku, gdzie pracę może stracić 20 albo 30 osób. Ale w skali kraju to dotknie kilkadziesiąt tysięcy pracowników. Pewnie część przejmą przyszli monopolisci, ale już na pewno nie na takich warunkach, jak obecnie. Kilku tysiącom pozostanie urząd pracy.

Chwilę potem czeka nas problem wysypisk śmieci, wybudowanych przez gminy za ogromne pieniądze, w znacznej części unijne. Budowano

je zgodnie z oczekiwaniami rządu, mają wszystkie ekologiczne atesty, zdobywały ogólnopolskie nagrody w branży ochrony środowiska, niektóre - jak to w Trzebieńcu czy Osiecznicy - wypełnione są dopiero w 10 proc. a mają zostać zamknięte. Jeszcze nie słyszałem o takim marnotrawstwie pieniędzy. I nie ma się co łudzić, że ich likwidacja zamyka sprawę. Unia na pewno zażąda zwrotu wyłożonych środków, a to będzie dla samorządów katastrofa. Nawet jeśli pozwą skarbników o odszkodowanie, to, zanim zapadną wyroki, czeka je wegetacja.

Cel jest jednak bardziej dalekosiężny. To perspektywa 6-10 lat. Niech się nie cieszą składowiska, które dziś mają status Regionalnych. Za 6 lat wypełni się Kostrzyca, wypełni się Lubań, Lubawka i będą dokładnie w takiej samej sytuacji jak dziś te mniejsze, skazane na zamykanie, bo są „małe” - absurd. Wtedy giganci wymuszają na własnych warunkach budowę spalarni i dopiero zobaczymy, ile zapłacimy za odbiór śmieci. Jedyna dziś w Polsce warszawska spalarnia kasuje 1000 zł za tonę, ponad 5 razy więcej niż na składowisku. Ale kto powiedział, że celem ustawy jest dobro mieszkańców? Holendrzy rocznie za śmieci płacą prawie 500 euro rocznie (gospodarstwo domowe), dlatego mielibyśmy mniej, skoro wdrażają nam ten sam system, a odbiorcy zadają o te same koszty. Tyle, że w niektórych krajach UE wycofują się z tego, bo mają monopole i koszarne koszty. A my? Jeszcze w tej dekadzie mocno zbliżymy się do tych stawek albo i je doścignemy.

- Dziękuję za rozmowę

Marek Lis

Koniec trasy „Orient Expressu”?

- Chwilami to mam dość. Ale kiedy dostaję kolejnego maila od młodzieży, wtedy żal. Bo ktoś chce w „Orient Expressie” zorganizować akcję na rzecz chorego Kubusia, ktoś pyta, co będzie z zaczętem projektem... w to miejsce wielu ludzi włożyło swój czas i serce. I dlatego jest sens zawalczyć o „Orient Express” - mówi Alicja Duszińska: założycielka, właścicielka „serce i mózg” jeleniogórskiego „Orient Expressu”. Właściwie byłego „Orient Expressu”. Od 1 stycznia drzwi do restauracji i sceny klubowej na dworcu PKP w Jeleniej Górze są zamknięte.

Więcej niż scena

„Orient Express” rozpoczął działalność 8 marca 2010 roku imprezą na Dzień Kobiet. Na występ tanecznego trio męskiego panie wchodziły za dar-

wtorkowe spotkania młodych twórców - tłumaczy Alicja Duszińska.

Pierwsza do „Orient Expressu” przytuliła się młodzież. Komercyjne koncerty hiphopowe nareszcie znalazły odpowiednie miejsce. Za młodzieżą do „Orient Expressu” przyszli amatorzy, którzy nie mieli własnej sceny, a swoimi pasjami chcieli się dzielić z innymi. Tak powstał Karkonoski Salon Sztuki. Z czasem scena i sala klubowa na dworcu PKP stały się miejscem młodych twórców, amatorów z pasją, stowarzyszeń, niepełnosprawnych, wolontariuszy.

- Nie pobieraliśmy pieniędzy za prezentacje, akcje. Wystarczyło nam, że zarabiamy przy okazji, „na barze” - Alicja Duszińska długo opowiada o „jeleniogórskiej młodzieży, której chce się działać”. Trudno zliczyć wszystkie

Zderzenie z realiem

Projekty charytatywne i typowo artystyczne nie są dochodowe. To jasne. Już po roku właściciele „Orient Expressu” starali się o zmianę warunków umowy z PKP Oddział Dworce Kolejowe o dzierżawę lokalu. Sam czynsz plus media kosztowały miesięcznie ponad 15 tysięcy zł. Do tego doliczyć ogrzewanie, prąd, ZUS-y pracowników, wyliczając koszty, które ich przerosły.

- Rozpoczynając działalność, założyliśmy optymistyczny wariant. To błąd - przyznaje Alicja Duszińska. Chcieli obniżyć koszty dzierżawy, zmniejszyć powierzchnię wynajmowanego lokalu. Rozmowy z PKP Oddział Dworce Kolejowe utknęły w martwym punkcie. Propozycja PKP obniżki o 3 tys. zł nie ratowała sytuacji. Cięcia wewnętrzne w firmie nie wystarczyły. W czerwcu 2011 roku właściciele wypowiedzieli umowę, mając świadomość, że tracą... 500 tys. zł, które wnieśli, remontując od podstaw lokal.

- Przez kolejnych sześć miesięcy pracowaliśmy, płakaliśmy i dopłacaliśmy do firmy. Ale tak przewidywała twarda umowa - wyjaśnia Alicja Duszińska. Utracili płynność finansową. W listopadzie zaświeciło światelko. Oddział Dworce PKP został zlikwidowany, zarządzanie dworcami przejęła nowa spółka PKP Oddział Nieruchomości. To był impuls do podjęcia kolejnych rozmów o reaktywację „Orient Expressu”.

- Trwają rozmowy, staramy się o nowe warunki umowy i kompensaty zaległości za dzierżawę, chcemy zatrzymać muzyczną scenę klubową, rezygnując z części gastronomicznej i hotelowej - rozmowy dosłownie sprzed kilku dni przyniosły nadzieję na pozytywny finał.

Na zarejestrowanie w sądzie czeka Stowarzyszenie Karkonoski Salon Sztuki. Idea i projekty, które zrodziły się podczas trzyletniej działalności Orient Expressu, mają szansę przetrwać. Ale bez stałej siedziby stowarzyszenie nie będzie mogło funkcjonować na starych zasadach... otwartych i bezpłatnych drzwi dla każdego, komu w duszy gra sztuka i pomoc potrzebującym.

- UruchoMiłem wszystko, co mogłem, żeby „Orient Express” mógł działać, także prowadzę rozmowy z dyrekcją PKP. Bo „Orient Express” to coś więcej niż restauracja. To bardzo dobrze funkcjonujący ośrodek kultury dla dzieci, młodzieży i dorosłych w Jeleniej Górze. Stąd moje zaangażowanie. Z niepokojem czekam na finał rozmów - powiedział Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry.

To nie może być przystanek końcowy jeleniogórskiego „Orient Expressu”. W tym wszyscy są zgodni: publiczność koncertów i prowadzonych tu działań artystycznych, wolontariusze charytatywnych akcji, władze miasta. Odpowiedź spółki PKP będzie znana w połowie lutego.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

mo, panowie... kupując zamiast biletu drinka dla pań. Na parterze powstała restauracja, sala klubowa, scena, a na piętrze - ze strychu - miejsca noclegowe (13 pokoi z łazienkami).

- Miała to być restauracja z artystyczną nutą, gdzie będzie można dobrze zjeść, obejrzeć spektakl, posłuchać koncertu. Część artystyczna udała się znakomicie. Restauracja polegała - przyznaje właścicielka. Już po roku zorientowała się, że marzenie o restauracji na dworcu pełnej gości to obrazek z epoki... minionej.

- Podróżnych mało, wyskakują z pociągu, wsiadają do taksówek. A dworzec PKP za daleko od centrum i gości miejscowych, nie ma tu parkingu, wieczorami ciemno... „Orient Express” żył tylko w weekendy i

koncerty i spektakle komercyjne, akcje charytatywne, projekty społeczne, które zaistniały w „Orient Expressie” w ciągu trzech lat działalności. Wymienić choćby projekcje niemych filmów z muzyką, którą młodzi tworzyli „na żywo”. Cykliczne konkursy na „obraz roku”. Mikołajkowe bale dla dzieci nie tylko zamożnych rodziców. Spotkania z politykami. Cykliczne międzynarodowe turnieje szachowe. Te ostatnie były o tyle ewenementem, że rozgrywały się pomiędzy uczestnikami bez podziału na kategorie wiekowe.

- Nie zapomnę siedmiolatka, z ręką w gipsie i lodem w zdrowej ręce, który w ciągu kilku minut ograł zdenerwowanego 40-latkę - opowiada Alicja Duszińska.

Publiczność dopisywała. Scena artystyczna rozkwitała.

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Inauguracja Roku Lutosławskiego

Filharmonia Dolnośląska rozpoczyna obchody Roku Witolda Lutosławskiego w Jeleniej Górze. Już w najbliższy piątek 8 lutego o godz. 19 koncert otwierający specjalny program dedykowany pamięci jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów zorganizowany dla uczczenia 100. rocznicy jego urodzin.

W programie każdego z okolicznościowych koncertów znalazły się przede wszystkim utwory W. Lutosławskiego dobrane tak, by zaprezentować możliwie szeroki zakres jego twórczości. Podczas wieczoru inauguracyjnego zabrzmie więc Muzyka żałobna i Koncert wiolonczelowy Lutosławskiego. Dopełnieniem programu będzie V symfonia e-moll op. 64 Piotra Czajkowskiego.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą Jerzego Swobody. Jako solista wystąpi świetny wiolonczelista rodem z Jeleniej Góry - Tomasz Strahl.

Koncertowi towarzyszyć będzie tematyczny panel dyskusyjny poświęcony twórczości W. Lutosławskiego, który poprowadzi prof. Roman Lasocki z warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina.

Realizowany na przestrzeni całego roku projekt „Witold Lutosławski w Jeleniej Górze” dofinansowany jest ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz budżetu Województwa Dolnośląskiego.

(dan)

Walentynki w Pałacu Stanisławów

14 lutego w Sali Balowej Pałacu Stanisławów miłość w różnych tonacjach i stylach epok wyśpiewa MAGDALENA ŻUK. Walentynkowy koncert „Miłość w cis-moll” zainauguruje kolejną edycję FESTIWALU MUZYKALIA STANISZOWSKIE 2013. Początek instrumentalno-wokalnego spektaklu o godzinie 18.

Multimedialny spektakl powstał z inspiracji muzyką klasyczną i kompozycjami współczesnymi, nawiązującymi do jazzu i popu. Wykorzystano w nim między innymi motywy z utworów Mozarta, Chopina i Brahmsa. Kompozycje muzyczne Carlosa Libedynsky'ego, Wojciecha Popkiewicza oraz Magdaleny Żuk artystka zaśpiewa w języku polskim i francuskim. Autorem narracji i polskich słów piosenek jest Wojciech Popkiewicz. Realizacją wizualną zajęł się Jerzy Szota, natomiast dźwięku - Zbigniew Jędrzych.

Magdalena Żuk jest absolwentką wrocławskiej Akademii Muzycznej, pianistycznej klasy mistrzowskiej w Schola Cantorum w Paryżu oraz prestiżowej The Royal College of Music w Londynie. Trudno wymienić wszystkie konkursy, w których triumfowała, i zaproszenia na prestiżowe koncerty. W dorobku ma m.in. nagrodę główną na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Francuskiej w Lubinie. Regularnie koncertuje na znanych scenach europejskich, za sobą ma tournée po Ameryce Południowej i Japonii. Bierze także udział w rozmaitych projektach artystycznych, w tym także filmowych. Zagrała np. w najnowszym filmie Marcina Wróny - Chrześcija i Jana Komasy - Sala Samobójców. W Pałacu Stanisławów wystąpi z piosenkami o miłości.

Więcej informacji oraz rezerwacja biletów pod numerem telefonu 757558445 lub fundacja@palacstaniszow.pl

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Harrachov opanowali Polacy

Tłumy fanów skoków w biało-czerwonych barwach od piątku do niedzieli bawiły się w czeskim Harrachovie. Okazja? Puchar świata w lotach narciarskich.

W sobotę w Harrachovie niemal wszędzie słyhać było język polski. - To dlatego, że Polska jest blisko, a przede wszystkim my jesteśmy najlepszymi kibicami na świecie! - tłumaczy Andrzej Ochenkowski, który trzyma flagę z napisem „Jelenia Góra”. Przyjechał ze znajomymi i w atmosferze zabawy oczekiwali na pierwsze skoki.

- Ta flaga była niedawno w Hiszpanii, na mistrzostwach świata w piłce ręcznej - pokazuje Jerzy Grygorcewicz ze Złotoryi, którego spotykamy pod skocznią. - Od 10 lat jeździmy na skoki. Pamiętamy, jak skakał tu Małysz, jak walczył z Hannawaldem. To były czasy! - wzdycha jego kolega Dariusz Kurecki.

W sektorze z miejscami stojącymi w oczy rzuca się biało-czerwona flaga z napisem Piechowice. - Przyjazd tutaj był marzeniem mojego męża - mówi Natalia Woźniak z Piechowic. - Wygra Kamil, drugi będzie Kot, a czwarty Żyła - przerywa nam rozmowę rozbawiony Daniel Woźniak, mąż Natalii. - Zorganizowaliśmy się w dwa dni, jest nas tu pięć osób - tłumaczy. - A flagę przygotowała nam mama Daniela - dodaje Natalia.

Tuż obok była flaga Jeleniej Góry i narodowa z napisem „Boby do boju”. To piłkarze B-klasowych Bobrów Wojanów. - Wyjazd zaplanowaliśmy z dwa tygodnie temu, zabraliśmy ciepłe mleko do plecaka, no i jesteśmy - mówi Seweryn Wójcik.

Niestety, kilka tysięcy kibiców z Polski w sobotę musiało obejść się smakiem. Z powodu silnego wiatru konkurs przełożono na niedzielę. W niedzielę pogoda była nieco lepsza i przełożone zawody - nie bez problemów - odbyły się. - Niesamowite przeżycie, warto było wstać wcześniej i pojechać - podkreślił jeleniogórzanin Sławek Nicpoń, który z kolegami pojechał na mistrzostwa świata w lotach.

I choć polscy skoczkowie wypadli słabo, to i tak nie popsulo to humorów fanom. Fotorelacja z „polskiego” Harrachova na www.nj24.pl (ROB)



W Harrachovie można było spotkać wielu kibiców z naszego regionu.

R. ZAPORA

REKLAMA I PROMOCJA

ŚWIATŁA ZAGASŁY, POZOSTAŁY WRAŻENIA

Jelenia Góra-Uzdrowisko Cieplice 2013
V Karkonoski Festiwal Światła

W dniach 25-27 stycznia 2013 roku jeleniogórskie Stare Miasto i pobliskie Cieplice lśniły blaskiem dwóch festiwali światła. Ich organizatorzy dziękują mieszkańcom za udział w tym święcie, a mieszkańcom placów Ratuszowego i Piastowskiego szczególnie - za wyrozumiałość i cierpliwość.

Nie do końca było pewne, czy V Karkonoski Festiwal Światła w Cieplicach zostanie zrealizowany. Ze względu na kryzys gospodarczy sponsorzy w mniejszym zakresie zadeklarowali swój udział.

Dzięki działaniom Pana Prezydenta Marcina Zawity i pracowników referatu funduszy europejskich pozyskano potrzebne środki na festiwal na terenie Starego Miasta, który przybrał nazwę Transgranicznego Festiwalu Przestrzeni Publicznej z partnerem niemieckim - gminą Boxberg.

Organizując to przedsięwzięcie ze środków unijnych,

wykonawcy i artyści zgodzili się pozostać jeden dzień dłużej i powtórzyć swoje spektakle także w Cieplicach.

Mimo że w tym roku było nieco skromniej, dla nas - organizatorów i mieszkańców było najważniejsze, że odbyła się kolejna edycja festiwalu. Dlatego jeszcze raz dziękujemy wszystkim za udzieloną pomoc. Były to duże i trudne pod względem logistycznym przedsięwzięcia zrealizowane przy najniższych temperaturach tej zimy i ustawicznie zamarzającym sprzęcie technicznym.

Obydwie imprezy nie konkurowały ze sobą - ich wspólnym mianownikiem było ŚWIATŁO. Ideą Prezydenta Miasta było pozyskać środki zewnętrzne, by

„rozblysnąć światłem” w wielu częściach miasta. Jako organizatorzy dołożyliśmy wszelkich starań, żeby jak najlepiej je wykorzystać.

Nasze „Święto Światła” w sposób naturalny staje się następcą dawnych jeleniogórskich „Teatrów Ulicznych”. Aby dalej pójść w tym kierunku i rozbudować artystyczną formułę zjawiska - zależy to od Jeleniogórzan.

Staraliśmy się na moment stworzyć namiastkę kolorowego i weselszego świata w środku naszej zimy na przekór wszelkim smutkom i chłodom tej pory roku.

Będziemy starali się kontynuować nasze święto w następnych latach. Tymczasem postanawiamy nadal świecić dobrym przykładem wspólnych działań, które mieszkańcom i turystom przysparzają optymizmu i satysfakcji.

Pozostaję z nadzieją na kolejne wspólne dokonania.

Dyrektor Festiwalu
Robert Futerhendler

FOT. PRZEMYSŁAW BLECHMAN

Kacper w motoskijoringu

Jeleniogórzanin Kacper Mieszkowski (Automobilklub Karkonoski) zajął drugie miejsce w międzynarodowych zawodach w czeskim Benesovie. Po bardzo dobrej jeździe po pierwszym wyścigu był on pierwszy. Złe dobranie opon przed drugim biegiem spowodowało spadek o jedno miejsce.



H. STOBIECKI

- Po sesjach treningowych, z powodu małej ilości śniegu, trasa wyścigu zamieniła się w lodowisko - relacjonuje Kacper. - Dodatkowym utrudnieniem okazała się mżawka. Jazda w takich warunkach dla wszystkich startujących była znacznie utrudniona.

- Motoskijoringowa rywalizacja dała nam możliwość przetestowania w guazdie nowych rozwiązań - dodaje tata zawodnika, Sławek Mieszkowski. - Poza kilkoma drobiazgami wszystko działało poprawnie.

Przypomnijmy, że największe sukcesy Kacpra w 2012 roku to trzecia lokata w mistrzostwach Czech serii Cross Racing Cup, drugie miejsce w Pucharze Polski strefy zachodniej w klasie do 14 lat i Puchar Morza Bałtyckiego. Za wysokie wyniki sportowe młody zawodnik został nagrodzony w ratuszu na spotkaniu z prezydentem Jeleniej Góry Marcinem Zawitą.

(STOB)

Jelenia Góra-Stare Miasto 2013
Transgraniczny Festiwal Przestrzeni Publicznej

FOT. KRZYSZTOF GULBINOWICZ

Bracia kickboksery idą w świat

Mistrzowie z Zawidowa

Między 6 a 9 grudnia 2012 na Łotwie, w Rydze, rozegrany został Puchar Europy K-1 Federacji WAK-1F. Duże wydarzenie, z uczestnikami pochodzącymi głównie z dawnego bloku wschodniego, a więc z silnymi, wymagającymi przeciwnikami. Łącznie rywalizowało tam 200 zawodników z wielu państw. Zgorzelecki Klub Sportowy Kick Fighters reprezentowało na imprezie dwóch fighterów, bracia Wierzbicki z Zawidowa. 22-letni Łukasz walczył w kategorii do 67 kg, a 24-letni Wojtek w kategorii do 75 kg. Wystartowali z rewelacyjnymi efektami, bo młodszy Łukasz wywalczył puchar i złoto w swojej kategorii, a ponadto został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju. - Ma bardzo silną psychikę - ocenia zawodnika trener i szef KS Kick Fighters, Krzysztof Szyrma. - On się po prostu nie boi. Pamiętam, że jako świeżo upieczony senior wyszedł kiedyś na zawodach do walki z mistrzem świata, Kobylańskim, i wygrał. Nie pokazał żadnego stresu. No i szybkość jest jego atutem. Powiedziałbym nawet, że nienaturalna szybkość.

Wojtek Wierzbicki, starszy brat, na tym samym turnieju wywalczył w swojej kategorii brązowy medal. Skutkiem tak dobrego startu w Pucharze Europy było zaproszenie obydwu do udziału w zawodowej gali K-1 pod nazwą „Bitwa pod Legnicą”. Niestety, Łukasz nie mógł



Wojtek (z lewej) w sparingu z młodszym Łukaszem.

wystartować, ale starszy brat stanął na wysokości zadania. Pokazał się w głównej walce wieczoru o zawodowy, międzynarodowy pas Mistrza Polski. Dodatkowo walka była też eliminacją do Grand Prix Russian 2013. Walczył z medalistą Pucharu Europy Muai Thai, Białorusinem Denisem Rayko. Wygrał bardzo wysoko na punkty, bo Rayko wprawdzie wytrzymał trzy rundy, ale był liczony już w pierwszej rundzie, a potem w drugiej. Turniej odbył się 19 stycznia 2013 w Legnicy; wkrótce okaże go kanał sportowy Canal+. Efekt tej wygranej jest taki, że w marcu za-

wodnik i trener lecą do Moskwy, gdzie walczyć będzie światowa czołówka.

Wojtek nie kryje satysfakcji. - Bardzo się cieszę, to pierwszy mój poważniejszy sukces. O gali dowiedzieliśmy się raptem półtora miesiąca wcześniej. To była w ogóle moja druga walka zawodowa, a ponieważ była to też eliminacja do Russian 2013, musieliśmy i z bratem, i z trenerem wylać dużo więcej potu.

Z Łotwy wrócił z brązem. Tu, na galę, był o wiele lepiej przygotowany. Wojtek czuł się pewniejszy, silniejszy kondycyjnie i dużo spokojniejszy. Przy-

stąpił do walki ze świadomością, że jest dobrze przygotowany. Czy jednak sport okaże się jego drogą życiową, jeszcze nie wiadomo. Tu już wchodzi w grę kwestie sponsorskie, potrzeba pozyskania menedżerów. No i oczywiście wyniki sportowe.

Bracia, zapytani o to, czy bardziej się wspierają, czy rywalizują, szczerzą się w uśmiechach: - To zależy, czy się pokłócimy w domu przed treningiem, czy nie!

Klub Sportowy Kick Fighters Zgorzelec prowadzi Krzysztof Szyrma. Klub działa w obecnej formie od 2006 r. Skupia około osiemdziesięciu członków; dorosłych i młodzież, którzy trenują w różnych grupach. - Kickboxing to typ walki, w której używa się rąk i nóg - tłumaczy Krzysztof Szyrma. Jeśli chodzi o ręce, stosuje się takie same techniki, jak w boksie, do czego dochodzą jeszcze kopnięcia nogami. My walczyliśmy w formule K-1 - tłumaczy.

Oznacza to, że poza uderzeniami bokserskimi dopuszczone są także kopnięcia i ciosy kolanami, ale zawodnikowi nie wolno np. uderzać łokciami. Podobne do boksu jest też to, że walka odbywa się w ringu. Zawodnicy uprawiający kickboxing walczą też w innych niż K-1 formułach: np. full contact karate czy low kick. Trener - z zawodu mgr historii, a prywatnie tata dwuletniej Amelii - uważa, że K-1 zdecydowanie ma teraz swój czas. Jest być może najbardziej popularnym systemem w

tw. systemach stójkowych, czyli w takim rodzaju walki, który kontynuuje się wyłącznie na stojąco. - Wprawdzie nie jest to dyscyplina olimpijska, ale jesteśmy zrzeszeni w Polskim Związku Kickboxingu (PZKB). Organizacja jest wysoko punktowana w rankingu światowym, wywodzą się z niej mistrzowie świata i Europy. Wszystkich zaś skupia WAKO, czyli World Association of Kickboxing Organizations.

K. Szyrma, zdobywca Pucharu Polski w 2002 roku (wówczas jeszcze w systemie full contact karate), całe swoje życie związał ze sztukami walk. Począwszy od karate, gdzie zdobył czarny pas, przez inne style, by wreszcie skoncentrować się na kickboxingu. - Dużo adrenaliny jest w tym sporcie. Zawodnicy muszą mieć określone predyspozycje psychofizyczne. Ktoś może być znakomity w treningu, na przyrządach, a do walki się zwyczajnie nie nadawać - przyznaje.

To nie jest tego typu dyscyplina, która przyciąga kibiców, jak koszykówka czy piłka nożna. Jednak wielkie gale, te, które transmitują duże stacje telewizyjne, skupiają uwagę widzów. Niedawna gala w Legnicy ściągnęła prawie tysięczną widownię. To jest wielkie show, hostessy, światła jupiterów. Można się zachłysnąć.

Oczywiście, że na treningi nie przychodzi ciepłe kluchy. Przychodzą ci, którzy mają w sobie jakiś ogień, duszę wojownika. Tylko że oni spalają swoje iskry w bezpiecznych warunkach, na sali treningowej, pod okiem trenera, a nie w chuligańskich wybrykach.

- Wiem, że ci bardziej doświadczeni zwyczajnie unikają ryzykownych sytuacji, bo wiedzą, że mogliby zrobić krzywdę.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Olimpijskie pamiątki w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu

Bardzo cenne medale olimpijskie, paszporty olimpijskie, numery startowe i inne eksponaty związane z ruchem olimpijskim gromadzone są w muzeum przez ostatnie cztery dziesięciolecia. W minionym roku przybyło ich najwięcej. Stanowią one dzisiaj unikalny zbiór, który należy koniecznie zobaczyć.

W ubiegłym roku muzeum wzbogaciło się o niezwykle cenny eksponat - oryginalny medal pamiątkowy z pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich w Atenach z 1896 roku. Medal ten, najprawdopodobniej jedyny w polskich zbiorach, eksponowany jest teraz na wystawie stałej w części „Olimpijczycy z Dolnego Śląska”. Tutaj też prezentowany jest najstarszy plakat olimpijski oraz



Calgary 1988

monografia Pierre de Coubertina, twórcy nowożytnych igrzysk olimpijskich.

Zupełnie unikatowa, nie tylko w skali naszego kraju, jest kolekcja medali z zimowych igrzysk olimpijskich, pochodzących od Garmisch-Partenkirchen (1936) w Niemczech i Sankt Moritz (1948 r.) w Szwajcarii (kiedy to jeszcze zawodnicy z Karkonoszy nie brali udziału) poprzez Cortina d'Ampezzo (1956 r.) we Włoszech - pierwszy

udział naszych bobsleistów w igrzyskach olimpijskich, Innsbruck (1964), Grenoble (1968), Sapporo (1972), Innsbruck (1976), Lake Placid (1980), Sarajewo (1984), Calgary (1988), Albertville (1992), Nagano (1998), Salt Lake City (2002), Turyn (2006), aż do ostatnich XXI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Vancouver (2010). Większość kolekcji stanowią medale będące własnością muzeum, otrzymane od naszych olimpijczyków i ich trenerów lub nabyte przez placówkę. Tylko niektóre z nich są depozytami. Do pełnej kolekcji brakuje zaledwie kilku medali. Ciekawostką jest też jeden medal z letnich igrzysk olimpijskich w Rzymie w 1960 roku, подарowany muzeum przez byłego mieszkańca Jeleniej Góry.

W zbiorach muzeum znajduje się oryginalna pochodnia ze sztafety olimpijskiej do Turynu we Włoszech w 2006



Sapporo 1972



Lake Placid 1980

r. W trakcie tego długiego biegu dziesięć tysięcy uczestników miało okazję nieść znicz z ogniem olimpijskim. Reprezentowali każdy region i prowincję włoską. Na pokonanie trasy o długości 11 300 km mieli oni 64 dni. Sztafeta zakończyła się zapaleniem znicza podczas uroczystej ceremonii otwarcia zimowych igrzysk. Z pochodnią tą biegło pięciu Polaków. A dzisiaj można ją oglądać w muzeum w Karpaczu.

Poza tymi eksponatami w muzeum oglądać jeszcze można odznaki uczestnictwa w igrzyskach olimpijskich, medale wręczone organizatorom i wolontariuszom, a także paszporty olimpijskie uczestników tych igrzysk i numery startowe, niektóre z autografami wielu znanych olimpijczyków.

Wszyscy ci, którzy interesują się sportami zimowymi i ideą olimpijską, powinni obejrzyć tę cenną kolekcję pamiątek olimpijskich.

(msit)

Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu otwarte jest codziennie za wyjątkiem poniedziałków w godzinach 9:00-17:00.

Dla turystów przygotowane są specjalne przewodniki audio, szczegółowo oprowadzające po zbiorach muzealnych.

Medal z I Igrzysk Olimpijskich i pochodnia olimpijska



INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Retro zjazdy i skoki

Warunek startu na nartostradzie „Puchatek” był jeden: obowiązkowo strój i sprzęt narciarski sprzed półwiecza, a nawet starszy. Już po raz ósmy miłośnicy narciarstwa z Czech i Polski wesoło bawili się pod Szrenicą w Słalomie Retro. Dominowały okrzyki „Jestem retro”, „Nie cierpię plastiku”, „Kocham zimę i zabawę”. Na staroświeckim sprzęcie rodem z archiwalnych pocztówek (drewniane

narty, skiboby i sanki) i w oryginalnym przebraniu retro rywalizowało 27 osób. - Nie zraziła ich fatalna, sobotnia pogoda (stałe padający śnieg z deszczem) - cieszyła się dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie Katarzyna Maczel. - Szkoda, że sporo fascynatów zimowych wrażeń retro z kilkunastu odległych miejscowości zrezygnowało dzień wcześniej ze względu na znikający

Ski Arena Szrenica odbędzie się. Spóźniła się czwórka „przebierańców”.

Po prezentacji zawodników, pa-miątkowych fotkach, obowiązkowej rozgrzewce i wspólnej zabawie z chusteczką dorosli i młodziaki różnym sposobem próbowali „zaliczyć” 200-metrowy slalom z kilkoma bramkami. Jazda na starych nartach bez krawędzi zapiętych na paski lub z metalowymi wiązaniami, z pomocą bambusowych



W slalomie najlepszy był Maciej Abramowicz.

Slalom w dobrym stylu wygrali Maciej Abramowicz, Josef Vejnar i Leos Rydval oraz Kristina Rydvalova, Beata Holec i Bożena Czesna. Za najlepszy zjazd wyróżniono Jona Drahomira, a za najlepszy skok Waldemara Bobowskiego. Oceniano sposób jazdy, czas, kostium, sprzęt i ogólną prezentację oraz... dobry humor. Oryginalne szklane nagrody, sześć bałwanów na nartach i dwa szklane sople ufundowała piechowicka huta „Julia”.

W gronie fanów retro po raz kolejny nie zabrakło honorowych zawodników, burmistrza Grzegorza Sokolińskiego i sekretarza UM Feliksa Rosika. Zabawowe zmagania na stoku i kolorową rewię mody retro (marynarki, futra, czapki, kapelusze, gogle, szaliki, skarpety) obejrzały dziesiątki turystów i narciarzy.

Fotorelacja na www.nj24.pl

W drugi weekend marca (sobota 9 III br.), obdarzeni poczuciem humoru i fantazją miłośnicy aktywnego narciarskiego wypoczynku spotkają się w Izerskim Biegu Retro.

Henryk Stobiecki



Przed startem narciarze urządzili na śniegu krótką prezentację nart retro.

Weterani imprezy retro starannie przygotowali sprzęt.

po ociepleniu śnieg. Nie wierzyli, że po nagłej odwilży impreza na stoku

kijków z kótkiem na dole, w nietypowych skórzanych butach i zapomnianych już skibobach to duża sztuka. Nie dla wszystkich. Kilku narciarzy zaprezentowało słynny telemark i wręcz wyczynowe umiejętności. Chętni na krótkie „loty” spróbowali skoków na niewielkim obiekcie usypanym ze śniegu. Jury oceniało sposób jazdy, czas, sprzęt i ogólną prezentację oraz... dobry humor.



Do slalomu zgłosiły się polskie i czeskie rodziny.

Inwazja turystów z Rosji?

W Jeleniej Górze powstanie punkt informacji turystycznej, wkrótce przyjedzie tu wielu turystów z Rosji - zapowiedział prezes Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej i zarazem poseł PO Jarosław Chałcampowicz.

Na ubiegłotygodniowym briefingu prasowym prezes DOT chwalił nasz region. - To najpiękniejsze miejsce na Dolnym Śląsku, a pewnie i w Polsce - mówił. Zapowiedział, że w przyszłości może tu powstać punkt informacji turystycznej DOT-u.

- Prowadzimy od połowy ubiegłego roku dwa punkty informacyjne we Wrocławiu: na lotnisku i na PKP. Ku naszemu zadowoleniu, jest bardzo duży oddźwięk, bardzo dużo ludzi pyta o to,

gdzie najlepiej pojechać, by wypocząć na Dolnym Śląsku - mówi J. Chałcampowicz. - To są miesięcznie dziesiątki tysięcy zapytań. Mamy tam też dużo materiałów reklamowych.

- W przyszłości przewidujemy poszerzenie takiej informacji turystycznej o kolejne punkty, w Jeleniej Górze czy też w Karpaczu - dodał prezes. Nie odpowiedział jednoznacznie, czy jest szansa na powstanie oddziału DOT-u w Jeleniej Górze.

- Restrukturyzujemy się, trzeba było wprowadzić sporo zmian. Wchodzimy w nowe sposoby reklamowania, dotarcia do turystów. Dzisiaj skupiamy się na tym, aby jak najwięcej informacji o Dolnym Śląsku pokazywać na zewnątrz. Naciskamy też na turystykę wewnątrz wojewódzką, czyli aby mieszkańcy Wrocławia, LGOM-u (Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy) dowiedzieli się jak najwięcej o innych częściach województwa. Z badań wynika, że

R. ZAPORA



- Otworzymy oddział DOT-u w Jeleniej Górze, jeśli będziemy mieli pomysł na jego funkcjonowanie - mówi J. Chałcampowicz.

ludzie mało wiedzą, wyjeżdżają na wakacje do Egiptu, a nie przyjeżdżają do Jeleniej Góry - dodał. - Jeżeli będziemy mieli dobry pomysł na działanie takiego oddziału, to na pewno go otworzymy.

Jest bardzo prawdopodobne, że wkrótce w naszym regionie pojawi się sporo turystów z Rosji. DOT zamierza w tym roku rozwinąć promocję na wschodnim rynku. - Mamy bardzo dużo zapytań z Rosji, turyści chcą przyjeżdżać i są zainteresowani najbardziej właśnie Kotliną Jeleniogórską - mówi Chałcampowicz. - Będziemy w tym roku na targach w Moskwie, chcemy podpisać umowę o współpracy z siostrzaną organizacją, działającą w Petersburgu. Czeka nas rozmowa z kierownictwem lotniska we Wrocławiu na temat otwarcia się na kierunek rosyjski.

(ROB)

Z poczucia krzywdy i niedojrzałości

- Amerykanie oceniają, że ok. 1 proc. społeczeństwa cierpi na patologiczny hazard. I tendencja jest wzrostowa. To oznacza, że problem dotyka w Polsce jakieś 350 tys. osób - mówi Paweł Sikora, terapeuta z Ośrodka Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia „Radzimowice” w Szklarskiej Porębie (kontrakt z NFZ). Tylko 10 proc hazardzistów zwraca się o pomoc. W wypadku uzależnień chemicznych - narkotyków i alkoholu - możliwości terapii szuka połowa uzależnionych. Hazard jest jednym z najszybciej degradujących uzależnień. Majątek, pracę, rodzinę traci się tutaj czasem w kilka miesięcy.

- U źródeł popadania w uzależnienie od hazardu bardzo często leży drzemiące w ludziach poczucie krzywdy - mówi Wiesław Fiszer psychoterapeuta z Kliniki Psychoterapii w Szklarskiej Porębie, przez którego gabinet przeszły dziesiątki hazardzistów. Nie godzą się na swój los, wypełniony mozolnym zarabianiem, zdobywaniem środków do życia. Są skłonni uwierzyć, że jest jakaś droga na skróty. Droga, gdzie przy małym wysiłku osiągnie się duży efekt. Hazard właśnie dla wielu staje się taką drogą. Drogą złudną, rzecz jasna. Prowadzącą najczęściej do depresji, poczucia totalnego bezsensu życia.



S. SADOWSKI

co dla jednych bywa zabawą, dodatkiem, dla nich staje się sensem życia.

Magicznemu myśleniu o możliwości przechytrzenia losu - uważa Wiesław Fiszer - można dziś ulec tym bardziej, że w mediach w i e l e



S. SADOWSKI

- Do hazardzisty nie przemawiają racjonalne argumenty. Mieliśmy w ośrodku profesora matematyki, który wbrew logice dawał się ponieść wizji wielkiej wygranej - mówi Paweł Sikora

Paweł Sikora dodaje, że jak w każdym nałogu, tak w hazardzie bardziej narażone na uzależnienie są osoby niedojrzałe emocjonalnie, nie potrafiące sobie poradzić ze sobą, z trudnościami, na jakie napotykają. Szukanie dodatkowych stymulacji jest formą ucieczki, manifestacją niezgody na siebie. To,

imponujących karier, wiele historii celebrytów przedstawianych jest jako coś prostego, pozbawionego wyrzeczeń. Filozofia „sukcesu bez wysiłku” święci triumfy. Czemu mnie miałyby wszystko przychodzić tak trudno? Ja wam jeszcze pokażę - myśli ktoś, kto siada do automatów.

Dla zaawansowanego hazardzisty z czasem nie pieniądze stają się najważniejsze, ale emocje, jakie wywołuje gra. - Gracz uzależnia się od tego, co się dzieje w mózgu, kiedy rozpoczyna grę, od czegoś, co można określić jako psychiczny orgazm - wyjaśnia Wiesław Fiszer. Paweł Sikora dodaje, że przeprowadzono badania na hazardzistach, które wykazały, że u takiego gracza, który podchodzi do automatu czy ruletki, tętno wzrasta o 80 uderzeń na minutę. Taką ekscytację trudno w życiu uzyskać w innych sytuacjach. Dlatego to jest tak silne uzależnienie.

Jak każde uzależnienie, także to od hazardu jest odporne na wszelkie racjonalne argumenty. To, że to nie ma sensu, że wszyscy przegrywają, że cierpi żona, dzieci, w gruz obracają się wspólne plany, to wszystko traci znaczenie, gdy pojawi się głód - rodzaj napięcia, które trzeba rozładować. Wtedy odczuwany przymus ponownego zagrania jest nie do opanowania. Wszystko przestaje się liczyć. Jak przy głodzie alkoholowym czy narkotycznym. To w tym momencie hazardzista pakuje się w największe kłopoty, bo za wszelką cenę szuka pieniędzy. Pożycza je i

traci. Jak dalece hazardzista jest niepodatny na argumenty racjonalne, przekonali się dobitnie terapeuci „Radzimowice”, kiedy jakiś czas temu leczyli uniwersyteckiego profesora matematyki. Argumenty logiczne, matematyczne, z rachunku prawdopodobieństwa, zupełnie do tego biegłego w świecie liczb umysłu nie przemawiały.

Hazardzistą jest się do końca życia. Podobnie jak przy innych nałogach możliwe są nawroty. Z obserwacji Wiesława Fiszera wynika, że dochodzi do nich, gdy sytuacja wydaje się opanowana. Uzależniony jest po terapii, rodzina poradziła sobie z zaciągniętymi kredytami, zapanował spokój i swoiste rozluźnienie,

bo zagrożenie wydaje się zażegnane. Wtedy uzależnionemu wydaje się, że jest bezpiecznie i nic się przecież nie stanie, gdy wejdzie i zagra na małą kwotę...

Droga do wyjścia z nałogu to budowanie szacunku do siebie, próba wyzbycia się nawyku porównywania się z innymi, zwalczanie uczucia zazdrości. Zgoda na swój los. Wielu psychologów jest zdania, że wyjście z uzależnienia od hazardu jest trudniejsze niż np. z alkoholizmu. Paweł Sikora odpowiada na to słowami Piotra Barczaka, założyciela „Radzimowice”: „masz 100 proc. szans na wyjście z nałogu, ile z tego wykorzystasz, to już Twoja sprawa”.



S. SADOWSKI

- Ludzie popadają w hazard, bo się nie godzą na swój los i szukają drogi na skróty - do szczęścia, do fortuny- twierdzi Wiesław Fiszer



S. SADOWSKI

Byłem chciwy, chciałem się odegrać

Rozmowa z Konradem, 39-latką, który w kasynach i salonach gry przegrał 300 tys. zł przez 2 lata

- Jak pan zaczął grać?

- Przypadkiem po pracy zaszedłem z kumplem do lokalu z automatami. Kolega siadł przy maszynie, ja przy drugiej. Wrzuciłem stówę, wygrałem osiem tysięcy. W dwadzieścia minut. Wziąłem te pieniądze, poszedłem do domu, a potem zachodziłem codziennie pograć. Po tygodniu było już po wygranej.

- **Można było wtedy pomyśleć, że to nie tak łatwo i jednak na maszynach się przegrywa ostatecznie...**

- Ale ja pomyślałem, że jak raz wygrałem, to wygram znowu. Liczyłem, że będę miał dodatkowy grosz na własne wydatki.

- Chciwość pana opanowała..

- Chciwość na początku, a potem silniejsza była chęć odegrania się. Po każdej przegranej złość mijiała szybko, a pojawiał się plan. Kalkulowałem, gdzie będzie najłatwiej się odegrać. Jeździłem po kasynach po całej Polsce, grałem też na pieniądze w trzech kasynach internetowych. Zmieniałem miejsce gry na takie, które wydawało mi się lepsze. Żyłem jak w matriksie. Miałem nawet plan, żeby pojechać do Las Vegas. Na szczęście nie dostałem wizy amerykańskiej.

- Jaki był bilans tej gry?

- Przez pół roku wyszedłem na zero. Gorzej zaczęło się działać później. Pojechałem do Wrocławia do kasyna, a tam jest już ruletka. To była moja ulubiona gra. Stawki zacząłem po 1000 zł. I zacząłem płynąć. W dwa miesiące popłynąłem na 30 tys. zł. Potem się odwróciło, bo udało się wygrać 60 tys. Przegrałem je w ciągu tygodnia. Teraz zaczęły się kłopoty z pieniędzmi. Ale nawet wtedy nie podbierałem pieniędzy z domowego budżetu.

Miałem jakieś swoje pieniądze, a jak mi brakowało, to pożycziałem od znajomych. Mam zamożnych znajomych, dla których pożyczycie kilkadziesiąt tysięcy to nie jest problem. W ten sposób w dwa lata uzbierało się 300 tys. długu. Dwa razy zastawiałem samochód, ale miałem głupie szczęście, że akurat wygrywałem i na drugi dzień wykupowałem. Nigdy nie korzystałem też z ofert pożyczek pieniędzy w kasynach. Tam się kręci mnóstwo takich typów. Składasz podpis, a oni od ręki ci dają kilkadziesiąt tysięcy. Jakby co, zawsze cię znajdą...

- Pewnie miał pan inne plany na wydanie dużych pieniędzy?

- Miałem wybudować dom, miałem zmienić auto na lepszy model.

- Gdy pan grał, miał pan poczucie, że jest jakiś sposób na automat, żeby go wyczuć, wyłowić zasadę, częstotliwość pojawiania się premiiowanych układów?

- Tak. Po tym zresztą się poznaje uzależnionych. Że mają sposób. Każda maszyna ma swój algorytm, gdzie sekwencje, układy się powtarzają, ale to muszą przejść miliony obrotów.

- Jaki pan miał sposób?

- Ja miałem metodę, że siadałem przy maszynie, gdzie tuż przedtem ktoś ładował dużo kasy i nie wygrywał. Wydawało mi się, że maszyna odda choć część pieniędzy, które poprzednik wrzucił.

- Nie sprawdzał się ten sposób?

- Bardzo rzadko. Potem rozmawiałem z gościem, który prowadzi salony z automatami. Wyjaśnił mi, że gdy otwiera się nowy salon czy kasyno, to maszyny są ustawione, żeby 50 proc. wracało do graczy, a 50 zostawało w kasynie. Po jakimś czasie to się zmienia: 70 proc.

kasyno, 30 proc. - gracze, a na końcu - gdy lokal ma już swoją klientelę - proporcje ustawiają się na 85 proc. dla kasyna, 15 proc. dla graczy.

- Można się zniechęcić, jak się to wie...

- Niezupełnie. Te 15 proc. jest jednak do wygrania i to mogą być ja.

- Kasyna mają sposoby, żeby wabić i wiązać dodatkowo hazardystów?

- O, tak. Dają np. karty VIP-a, gdy ktoś gra na większych stawkach. Wtedy masz napoje, drinki za darmo, kanapki ci donoszą, a nawet pozwalają palić przy grze, choć jest zakaz palenia. Ty masz tylko wrzucać, obstawiać, nie odchodzić od maszyny.

- Kiedy żona dowiedziała się o pana pasji do hazardu?

- Późno. Po półtora roku dopiero. Jakieś sygnały do niej dochodziły, ale się wykręcałem. Aż spotkaliśmy znajomego, który przy niej powiedział: ale wczoraj popłynąłeś. Wtedy się wszystkiego dowiedziała.

- Jak zareagowała na długi?

- Nie wie o nich. 200 tys. zł oddałem, bo wzięłem pożyczkę, 100 tys. oddam potem, znajomi są gotowi poczekać. Natomiast, nie wiedząc o długach, postawiła mi ultimatum: albo kończę z hazardem, albo ona odchodzi z córką. Wtedy postanowiłem coś z tym zrobić i trafiłem tu do ośrodka.

- Czyli walczy pan dla rodziny?

- Tak. Ale jak mi tłumaczy terapeuta, póki nie znajdę wewnętrznej motywacji, terapia może być nieskuteczna. Nie mogę tego robić tylko dla żony, dziecka, muszę to robić dla siebie.

„Większość bywalców to nieuzależnieni”

Jest właścicielem firmy produkującej automaty do gry. W jeleniogórskim zakładzie zatrudnia 40 osób. 20 proc. salonów gier w Jeleniej Górze należy do niego i jego krewnych. Nie chce występować z nazwiska, bo „atmosfera wokół tej branży jest bardzo zła”.

- Nikt nie ma pretensji do browaru przy okazji debaty o alkoholizmie. Nie powinno się też więc mieć pretensji do właścicieli salonów gier o to, że są hazardziści - tłumaczy przedsiębiorca. W jego opinii 90 proc. bywalców kasyn i salonów gier to zwykli, nieuzależnieni ludzie, którzy chcą się po prostu rozerwać. Większość z nich planuje sobie miesięcznie budżety na takie rozrywki i całkowicie panują nad tym. Uzależnieni hazardziści - twierdzi właściciel automatów - nie są dla niego dobrymi klientami. - Czasem niszczą automaty w emocjach, wprowadzają złą atmosferę - wyjaśnia.

Przekonuje, że to nie jest tak dochodowy biznes, jak się uważa. Warunkiem uzyskania homologacji na poszczególne maszyny jest gwarancja zwrotu do grających ponad 800 zł z każdego 1000 zł, który trafia do automatu. Do

firma poza salonami gier rozwija kasyna internetowe. Tutaj nie ma ograniczeń i można zdobywać zagraniczne rynki.

W opinii przedsiębiorcy istnieje wiele nieporozumień co do automatów do gry. Najpowszechniejsze to mylenie pojęć „wygrana” i „wypłata”. Pierwsze dotyczy jednej gry, drugie może dotyczyć wielu gier i znacznie przekraczać ustaloną górną granicę dla automatów o niskich wygranych (60 zł na jedną grę).

Branża hazardowa szykuje się do wytoczenia procesów o odszkodowania wobec państwa. Są bowiem podstawy, żeby sądzić, że rekwirowanie automatów, ograniczenie działalności firm prowadzących salony gier i kasyna było nieprawne. Tak uznał Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

- Państwo od lat bardzo nieumiejętnie próbuje regulo-



S. SADOWSKI

tego musi być zagwarantowana losowość. Połowa z zarobku to podatki i opłaty - narzeka. Na uwagę, że sporo tych salonów mimo tych uwarunkowań, uśmiecha się tylko. Podaje przy tym, że np. kasyno po czeskiej stronie, tuż przy granicy nie utrzymało się i zbankrutowało jakiś czas temu. Dlatego jeleniogórska

wał rynek hazardu. Niewielu rozumie, że lepiej dać się mu rozwijać pod kontrolą niż zepchnąć go do podziemia, gdzie budżet nic z tego nie będzie miał - mówi.

Kolumnę przygotował
Sławomir Sadowski

Wspomnienie

o Januszu Wiktorze Wichowskim
(1935-2013)

Olimpijczyk i medalista „Wichoś”, koszykarz skuteczny i błyskotliwy

„Jest taka chwila, o której myślimy,
która za pewno nadzieje,
ale zawsze nie w porę,
zawsze za wcześniej”.

Na znak żałoby sobotni mecz o mistrzostwo II ligi kobiet KS „Wichoś” - Odra Brzeg poprzedziła minuta ciszy. Zespół jeleniogórzanek zagrał z czarnymi opaskami na koszulkach. Tak uczczono pamięć wybitnego koszykarza, dwukrotnego olimpijczyka z Rzymu i Tokio, kapitana reprezentacji, w której w latach 1956-1967 rozegrał 224 mecze, zdobywając 2.570 punktów, dwukrotnego medalistę mistrzostw Europy (srebro we Wrocławiu i brąz w Moskwie), wicekróla strzelców turnieju olimpijskiego (166 pkt.) za słynnym Radivoje Koracem z Jugosławii. Grał też w jedynych dotychczas mistrzostwach świata z udziałem biało-czerwonych. To było piąte miejsce w Montevideo (1967 r.).

Janusz Wichowski zmarł 31 stycznia br. o godzinie 16.30 w szpitalu w Valenciennes. We francuskim klubie pracował od 36. roku życia. Mieszkał z żoną Iwoną, tancerką Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Z wielkim smutkiem i głębokim bólem przyjęliśmy w klubie informację o śmierci wielkiego sportowca, który nawet u szczytu sławy nigdy nie zapomniał o Jeleniej Górze, o kolegach ze szkolnej ławki i z drużyny - mówi prezes Eugeniusz Sroka. - Janusz to osobowość, której wielkie zdjęcie znalazło się w Galerii Sław Jeleniogórskiej Koszykówki w hali MOS-u przy ulicy Sudeckiej. Swoją wielką przygodę popularny wśród kolegów i kibiców „Wichoś” (pseudonim boiskowy) rozpoczął w naszym mieście, gdzie dorastał (urodził się w Chełmie Lubelskim). Po podwórku biegał za piłką, przy trzepaku grał w siatkówkę. W szkole wychowania fizycznego uczył Go jeden z pierwszych absolwentów warszawskiej AWF Marian Koczwaro. To on odkrył u Janusza sportowy talent. I nauczył koszykarskiego abecadła w małej hali przy ulicy Skłodowskiej-Curie. Sportowa kariera rozpoczęła się w klubie Budowlani. W 1953 roku „Wichoś” wyjechał na studia ekonomiczne do Wrocławia. Tam w drugoligowej Ślęzie grał z późniejszym trenerem kadry Jerzym Świątkiem. To on wskazał potem dalszą drogę rozwoju i miał spory wpływ na przebieg kariery Janusza Wichowskiego.

Potem w stołecznych drużynach „Wichoś” czterokrotnie zdobywał mistrzostwo

Polski, z Polonią (1959) i Legią (1961, 1963, 1966). Razem do 1971 roku było osiem medali. W krajowej lidze czterokrotnie zdobywał tytuł strzelca numer jeden, pierwszy już w debiutanckim sezonie 1955/1956. W pamiętnym meczu Polonii z krakowską Wisłą w 1959 roku fenomenalny „Wichoś” trafił do kosza rywala za 50 punktów, co przez długi czas było rekordem ligi. Za celne rzuty z dystansu zawodnik nie otrzymywał trzech punktów jak obecnie, tylko dwa. W 1971 roku wprowadził warszawską Skrę do I ligi i skończył grę na krajowych parkietach.

Ikona, później legenda basketu - dostawał propozycje od wielu europejskich klubów, w tym od sportowych potentatów, Realu Madryt i Barcelony. Niestety, na zawarcie kontraktu nie pozwalały ówczesne przepisy. Gdy podczas wrocławskich mistrzostw Europy (1963 r.) reprezentacja Polski jak równy z równym koncertowo walczyła z takimi potęgami jak Związek Radziecki z Janisem Kruminsze (214 cm) i Jugosławią z Radivojem Koracem (192 pkt.), Janusz Wichowski z Mieczysławem Łopatką rozgrywali popisowe mecze. Po spotkaniu z Francją „Przegląd Sportowy” pisał „Najlepiej spisuje się Wichowski, który jako jedyny z Polaków znajduje luki w obronie i pięknie wchodzi pod kosz, zdobywając cenne punkty”. Po meczu z Rosją (54:64) zebrał najwyższe noty. Komplementował Go słynny trener Aleksander Gomelski, który oznajmił - „Taki zawodnik bardzo by nam się przydał”.

- Wichowski był koszykarzem bardzo ekspresyjnym, wygrywającym pojedynki jeden na jeden - wspomina honorowy prezes PZKosz., wówczas sekretarz komitetu organizacyjnego ME, Kajetan Hądzelek. - Wślizgiwał się pod kosz. Nie był klasycznym wysokim centrem, ale imponował doskonałą techniką. Na boisku wyróżniał Go elegancki styl gry. Srebrny medal w mistrzowskiej imprezie

pozostaje największym osiągnięciem w historii naszej męskiej koszykówki.

Janusz Wichowski był człowiekiem niezwykle skromnym, o niespotykanej kulturze. Wszystkim imponował poczuciem humoru i taktem. Przyjaźnił się z całą elitą polskich aktorów, ze Zbigniewem Cybulskim, Gustawem Holoubkiem, Romanem Wilhelmim i Kaliną Jędrusik oraz jej mężem, pisarzem Stanisławem Dygatem, satyrykiem Józefem Prutkowskim i z innymi.

- Janusz był królem towarzystwa, wysoki, elegancko ubrany, przystojny, elokwentny, dowcipny - był ulubieńcem kobiet - wspominał młodszy kolega z ligowego zespołu mistrza Polski, Stanisław Olejniczak.

- W stolicy przeżyłem wspaniałe lata, przyjęto mnie, chłopca z prowincji, bardzo miło, myślę, że mój temperament pasował do warszawiaków - opowiadał Janusz Wichowski podczas czerwcowego (2012) pobytu w Jeleniej Górze i spotkania z uczniami zabobrzańskiej „Jedenastki”. - Z żoną i synem do Valenciennes pojechałem na rok, jednak pobyt przedłużył się. Młodszy syn urodził się we Francji. Trochę grałem w niższych ligach. Skończyłem, mając 46 lat. Głowa by jeszcze chciała, ale nogi odmawiały.

- „Wichoś” był jednym z najlepszych wysokich skrzydłowych na świecie - ocenia prezes PZKosz. Grzegorz Bachański. - Wszyscy fachowcy podkreślają wielką wszechstronność Janusza, który był zawodnikiem uniwersalnym grającym na każdej pozycji. Boiskowi przyjaciele dodają: - Bajeczna technika, duch walki, fenomenalny rzut z dystansu i niespotykany zmysł taktyczny.

Janusz Wiktor Wichowski jest patronem i symbolem KS „Wichoś”. Na zawsze pozostanie w pamięci i w sercach. Dla jeleniogórskich sportowców stanowi wzór do naśladowania.

Henryk Stobiecki



H. STOBIECKI

„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych”

Z wielkim smutkiem żegnamy

Śp. Stanisława Olbrychta

wieloletniego działacza Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, zasłużonego nauczyciela, pedagoga, prawdziwego przyjaciela dzieci i młodzieży. Pełniąc odpowiedzialne funkcje w TPD, zawsze był człowiekiem skromnym, wrażliwym na los pokrzywdzonych i potrzebujących pomocy, uczynnym i koleżeńskim.

Pozostanie w naszej pamięci jako niezwykły człowiek, kolega i przyjaciel.

**Rodzinie i Bliskim składamy
wyrazy głębokiego współczucia.**
Zarząd, członkowie i pracownicy biura Oddziału
Okręgowego TPD w Jeleniej Górze

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
iż dnia 01.02.2013 r. zmarł przeżywszy 83 lata
lekarz stomatolog

Edmund Korzeniowski

Pogrzeb odbędzie się na Starym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Sudeckiej w środę 06.02.2013 o godz. 14.00.
Msza św. odbędzie się dnia 06.02.2013 r. środa w Bazylice Mniejszej Sw. Erazma i Pankracego o godz. 7.30

Pograżona w smutku Rodzina

REKLAMA I PROMOCJA

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

W dniu 02.02.2013 zmarł
przeżywszy lat 68

Stanisław Olbrycht

Pogrzeb odbędzie się na Starym Cmentarzu Komunalnym w Jeleniej Górze w środę 06.02.2013 o godz. 12.00

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze ul. Strumykowa 2f
- Dom Pogrzebowy
tel. 075/76 45 665, 0605 666 855
695 874 206

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82, kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44 Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Kolumbarium na starym cmentarzu - wolne miejsca
Więcej informacji, oferta i cennik tel. 601-696-806
lub www.kolumbariaonline.pl

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Region jeleniogórski jest w grupie najwolniej rozwijających się regionów Polski

Jeleniogórskie w rozwojowym ogonie?

Czy to już zapaść, czy tylko przejściowa zadyszka? Byłe województwo jeleniogórskie było jednym z sześciu najwolniej rozwijających się regionów Polski w ostatniej dekadzie.

Tak wynika z porównania tempa wzrostu PKB na 66 obszarach naszego kraju. Dyskomfort tym większy, że po sąsiedzku mamy region rozwijający się najszybciej. W ciągu pierwszej dekady XXI w. byłe województwo legnickie przekroczyło (zresztą jako jedyne w kraju) dynamikę 100 proc. Nieco lepiej wyglądamy w przeliczeniu naszego udziału w produkcji krajowym brutto na jednego mieszkańca (a to standardowy, choć niedoskonały wskaźnik dobrobytu). Ale i tu z legnickim nie mamy szans...

i globalnie nie były to kwoty bez znaczenia dla PKB. Od zawsze te podregiony uchodziły za najatrakcyjniejsze inwestycyjnie.

Zdaniem analityków te właśnie atuty stanowią dziś o słabej kondycji gospodarczej tej części Polski. Etap najintensywniejszego rozwoju miał tu miejsce dekadę wcześniej. W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku wcześniejsze atuty przestały się liczyć. Inna sprawa, czy efektywnie je wykorzystano.

Konkluzja może być jednak taka, że w tym ujęciu wszystkie

Inaczej u nas, gdzie mamy dwa najdynamiczniej rozwijające się podregiony w Polsce - legnicki i podwrocławski. Świetnie radzi też sobie Wrocław, który - poza Warszawą - jest najszybciej rozwijającą się metropolią w Polsce (charakterystyczne, że wielkie miasta mają gorsze wskaźniki dynamiki niż otaczające je obszary podmiejskie, stąd region wrocławski ma lepszą dynamikę niż sam Wrocław, choć już nie PKB na głowę).

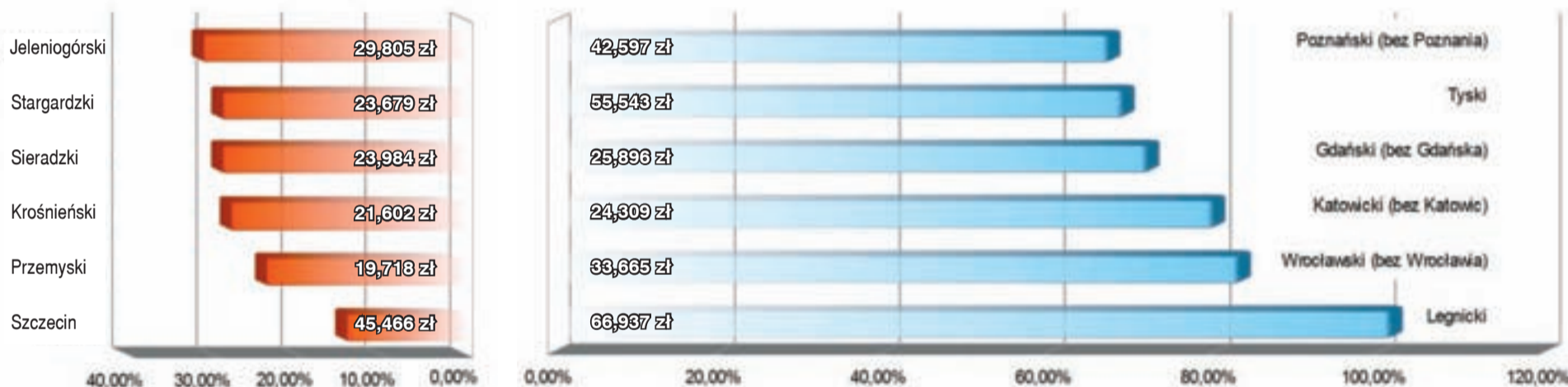
Są także: wlokący się w ogonie pod względem dynamiki region

Co z tym Jeleniogórskiem?

Region jeleniogórski jest jednym z niewielu w Polsce (w danych GUS doszukaliśmy się takich 7), w których PKB nie rosło w stosunku do poprzedniego, w każdym ze składających się na dekadę lat. Ujemny wynik PKB rok do roku zdarzył się w 2002. Znamienne też, że u nas widoczne przyspieszenie nastąpiło dopiero w 2006 r., gdy PKB wzrosło o 11 mln zł; wcześniej na niemal taki sam wzrost potrzeba było 6 lat. W większości regionów gwałtowny skok PKB miał miejsce już

dziesiątych: dobra infrastruktura, bliskość Niemiec, nie ma już takiego znaczenia. Zamiast tego mamy tracącą na znaczeniu energetykę opartą na węglu brunatnym, słabiutki przemysł w innych branżach, do tego region błyskawicznie się wyludnia. Nawet turystyka, która może i musi być motorem napędowym regionu, pośrednio odpowiada za dynamikę wzrostu PKB poniżej oczekiwań i ambicji: to akurat sfera, gdzie nieewidencjonowane przepływy finansowe nie są niczym niezwykłym...

Dynamika PKB w okresie od 2000 do 2010 r. (sześć najwolniej (czerwony wykres) i sześć najszybciej (niebieski wykres) rozwijających się regionów Polski). Wartości na słupkach to PKB per capita (na 1 mieszkańca) w 2010 r.



Dane pochodzą z publikacji GUS: Produkt krajowy brutto i wartość dodana brutto według województw i podregionów w latach 2000-2010; wskaźniki dynamiki: za publikacją Gazety Wyborczej „Biednym wiatr w oczy”.

Na zachodzie najgorzej

Nie tylko region jeleniogórski wypada bledo w takim porównaniu. To przypadłość regionów z zachodniego pasa przygranicznego. Trzy z sześciu zlokalizowanych tu regionów należy do grupy 15 najwolniej rozwijających się obszarów, a Szczecin lideruje tej niechlubnej grupie z tempem rozwoju niewiele przekraczającym 14 proc. W tym pasie stosunkowo najlepiej wypada region zielonogórski, gdzie tempo wzrostu przekroczyło 40 proc. ale to i tak znacznie poniżej średniej dynamiki krajowej, która dla Polski wynosi 46,4 proc. (per capita, czyli na głowę: 37 096).

To nie tylko przykry, ale i zaskakujący wynik. Przecież zachodni pas graniczny najszybciej korzystał z unijnego sąsiedztwa (Euroregiony), to tutaj niemieccy klienci wydawali pieniądze na bazarach

mu, co stereotypowo wiąże się z określeniem „ściana wschodnia”, przyporządkować można „ścianę zachodnią”. Na drugim krańcu Polski (poza nieradzącym sobie południowowschodnim narożnikiem) rozwój jest znacznie szybszy - bliski lub przekraczający 40 proc.

Inna sprawa, że jednak, biorąc pod uwagę wartość osiąganego PKB w przeliczeniu na mieszkańca, ciągle między wschodem a zachodem dysproporcja jest znacząca. W regionie jeleniogórskim wyniósł on w 2010 r. 29 805 zł na obywatela; w najszybciej rozwijającym się na wschodzie regionie łódzkiem to tylko 23 714 zł.

Jeśli jednak tempo wzrostu na tych obszarach nie zmieni się, w ciągu najbliższej dekady większość regionów ze wschodu dogoni nas także wskaźnikiem PKB w przeliczeniu na głowę.

Dolnośląskie dysproporcje

W większości województw rozwój składających się na nie regionów jest dość podobny: albo wszystkie (lub prawie dynamicznie prą do przodu), albo na całym obszarze nie idzie najlepiej.

jeleniogórski i region wałbrzyski z bardzo niskim dochodem w przeliczeniu na mieszkańca. I nie ma się co spodziewać, że te tendencje ulegną zmianie. Podział na bogatą północ i biedne południe województwa raczej się pogłębi niż ulegnie zatarciu.

Można to prześledzić, porównując regiony legnicki i jeleniogórski. W 2000 r. wytwarzana w regionach jeleniogórskim i legnickim część produktu krajowego brutto była bardzo podobna: nieco ponad 10 mln zł u nas i 11,5 mln zł w Legnickim. Dziś te udziały wynoszą odpowiednio 17 i 30 mln zł. Oznacza to, że nasz udział w PKB województwa dolnośląskiego spadł z 17,3 do 14,3 proc.; w legnickim wzrósł z 19,7 do 25,0.

Jeszcze wyraźniej widać to, porównując PKB na głowę w obu regionach. Na początku wieku PKB w przeliczeniu na mieszkańca w regionie legnickim był mniej więcej o połowę wyższy, dziś jest wyższy ponad 2 razy. I zmiany tendencji nie ma się co spodziewać. A jest rzeczą oczywistą, że wysoki udział w tworzeniu krajowego PKB praktycznie zawsze wpływa na zamożność mieszkańców.

w 2004 r., ewentualnie w 2005 r.

Za słabe tempo rozwoju regionu odpowiadają więc przede wszystkim lata 2002 - 2005, kiedy to inne regiony ostro już parły gospodarczo do przodu. To zastanawiające, jaki kataklizm zdarzył się w 2002 r., że tak negatywnie wpłynął na naszą sytuację gospodarczą. Pytani o to specjaliści nie potrafili wskazać żadnego systemowego zdarzenia, które mogłoby mieć taki skutek.

Całościowy efekt nie jest jednak miły i nieprzyjemnie weryfikuje powszechnie stawianą tezę, że Ziemia Jeleniogórska ma wszelkie warunki do intensywnego rozwoju. Nie dziwi to jednak aż tak bardzo profesora Ryszarda Broła, kierownika Zakładu Gospodarki Lokalnej na jeleniogórskim Wydziale Gospodarki Lokalnej i Turystyki UE we Wrocławiu.

- Publicystycznie łatwo jest przeceniać atuty regionu jeleniogórskiego - analizuje profesor Broł. - Prawda jest jednak taka, że przegrywamy na wielu polach z regionami, które rozwój opierają na zasobach naturalnych albo na zróżnicowaniu gospodarczym. To, co nas wyróżniało w latach dziewięć-

Profesora Broła nie dziwi też, że pod względem dynamiki PKB przegrywamy z regionem wałbrzyskim 38,5 proc. - Jednak PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca mamy znacząco wyższy (odpowiednio 29 805 zł i 27 932 zł). A sukces Wałbrzyskiego wziął się stąd, że startowało z niższego pułapu. Tam w latach 90-tych miał miejsce prawdziwy gospodarczy dramat. Po likwidacji górnictwa została pustynia. Zagospodarowywanie tej pustej przestrzeni dało taki właśnie efekt. Ale trzeba też zauważyć, że zrobiono to bardzo dobrze, rozwojowe sukcesy podregionów świdnickiego, wałbrzyskiego, czy kłodzkiego zasługują na uznanie. Przy okazji trzeba zaznaczyć, że nie mamy się co porównywać z regionem legnickim. Tamtejszy wzrost gospodarczy bazuje na świetnej i długookresowej koniunkturze na miedź, jeśli jednak tendencja się odwróci, trudno będzie utrzymać ten poziom wzrostu.

GUS-owskie dane to jednak nie tylko powód do pesymizmu. Wynika z nich, że latach 2008 - 2010 PKB w regionie jeleniogórskim rósł znacznie zwawiej i w tym okresie jego dynamika na pewno nie sytuowała nas w ogonie polskich regionów. **Marek Lis**

17 lat pożycia, siedmioro dzieci, a łączy ich tylko mieszkanie. Dzieli - wszystko.

Zamotani

Tu nie będzie happyendu. Tej historii nie da się opowiedzieć tak, żeby kogoś nie zabolalo. Ale jakie to ma znaczenie teraz, kiedy wszyscy się już i tak poranili do żywego mięsa?

Lepiej niech mówią obrazy:

Dzieci wracają z kolonii. Opieka społeczna dała pieniądze, to pojechały. Tak się złożyło, że pojechało jedno dziecko, to od mamy, i drugie dziecko, to od taty; w to samo miejsce. Wsiadają z autobusu. Jedno idzie w stronę taty, ale po drodze mijają mamę, która przysłała przywitać i odebrać to drugie. Mija matkę jak powietrze, a matka pozwala mu przejść jak obcemu. Bez słowa, bez spojrzenia, bez jednego gestu. W tym samym czasie drugie dziecko idzie w stronę mamy. Musi przejść obok taty. Przechodzi. Mija niezatrzymywane. Niewidzące i niedostrzegane. Niema tragedia bez tytułu. Dzieci wróciły z wakacji.

- Tu się o nic nie rozchodzi, tylko o mieszkanie - lamentuje babcia. Ta od taty. Babcia chłapie w słuchawkę i prosi, żeby coś zrobić, bo tak dłużej być nie może. Bo ich straszą, że wezmą dzieci do domu dziecka. I że na syna tyle już spadło, że on chyba nie da rady.

Gdyby to było takie proste... Gdyby naprawdę mieszkanie było kluczem do rozwiązania wszystkich ich problemów...

17 lat pożycia i siedmioro dzieci - tyle łączy Sławomira i Katarzynę Zasadzińskich z Zawidowa. Łączy albo dzieli, w zależności od punktu widzenia. - On mi wprost powiedział, że mi zrobi tyle dzieci, że się od niego nie ruszę - rozgadała się Kasia. - Nie mogłam mieć wkładki, nie mogłam wziąć tabletek. Ale człowiek był głupi... Mogłam przecież założyć i nawet by pojęcia nie miał...

Kasia trzy razy w ciągu tych siedemnastu lat składała papiery rozwodowe, i trzy razy je wycofywała. Mówi, że ją za każdym razem potrafił tak

przekreślić, tak naobiecować, że się wstrzymywała. Za czwartym razem już się nie dała obłąkać. Uznała, że to definitywny koniec i że nie będzie więcej robić na pijaka. Rozwiedli się, z jej powództwa, w 2010 r. Sąd podzielił dzieci między rodziców. Czwórka znalazła się pod opieką taty, a trzy dziewczyny pod opieką mamy.

- Dzieci same wybrały, z kim chcą być - podkreśla Sławek. Władzę rodzicielską nad najstarszym Markiem, młodszą Martą i Mateuszem dostał początkowo tata. Potem doszedł do tego jeszcze Mirek. Władzę rodzicielską matki sąd ograniczył do ogólnego wglądu.

Najstarsza z córek, Marcjanna, a także Mirek, Monika i Martynka zostały przy matce, przy czym symetrycznie ograniczono tu władzę rodzicielską ojca do ogólnego wglądu.

Mniej więcej po roku sąd wydał kolejne postanowienie, odbierając Mirka matce i przyznając go tacie. Chłopak po prostu uciekł od jednego rodzica do drugiego. - Sam wybrał - potwierdza Katarzyna. - U mnie w domu jest rygor, niestety. Dzieci się nie szwendają, wieczorem mają być tutaj. Mirek poszedł na wakacje do taty, poczuł wolność i wybrał tamten dom. Tam mogli robić, co chcieli, bo nikt się nimi nie zajmował.

- Ale o co w ogóle się rozchodzi? - nie może zrozumieć próśby o spotkanie i rozmowę Katarzyna. - Ja nie mam żadnych problemów, u mnie wszystko jest w porządku!

Anna Kozłowska, kierownik zawodowego MOPS-u, nauczona wieloletnim doświadczeniem, dmucha na zimne. Owszem, udzieli informacji, o ile Sławomir wyrazi na to zgodę na piśmie. Sławek udzielił. On już nie ma nic do stracenia. Wóz albo przewóz.

Z piśmem w rękę, po głębokim namyśle, pani kierownik odmawia podzielenia się własną opinią na temat całej tej historii.

- Po pierwsze, byłaby to opinia subiektywna, a po drugie, nie chciałabym nikogo skrzywdzić. Żaden człowiek nie jest do końca zły; w każdym jest przecież jakiś pozytywny pierwiastek - zakłada optymistycznie.

Fakty są takie, że w tej chwili w zasadzie żadne z rozwiedzionych małżonków nie jest klientem opieki społecznej. Choć był czas, gdy biegali na wyścigi. Najpierw wpadało jedno z jakąś wołającą o pomstę do nieba historią, a po dziesięciu minutach drugie, z dokładnie odmienną wersją. I żadnych świadków, tylko słowa. Ktoś chciałby być sędzią w takiej sprawie?

Katarzyna nie zgłasza się do opieki, bo nie ma takiej potrzeby. Wspólnie z nowym partnerem ułożyła sobie życie na nowo. Ma przy piersi najmłodszą córeczkę, swoje ósme dziecko. Wróciła do panieńskiego nazwiska. - W tym domu wreszcie jest spokój. Wystarczy popytała sąsiadów - zachęca. Jedyńm problemem, jak zapewnia, jest wciąż nierozwiązana kwestia mieszkania. Bo i ona, i były mąż, wciąż są zameldowani razem w tym samym miejscu.

Sławomir nie zgłosił się do opieki, nie wypełnił żadnego wniosku, nie ubiega się o nic - bo nie.

- Była żona i opieka społeczna tak mnie urządziła - podkreśla Sławek. - Ona idzie do opieki i dostaje wszystko. A ze mnie zrobili alkoholika i teraz przez to nie mogę sobie znaleźć pracy!

To nie żarty. Sąd rodzinny nakazał Sławkowi niezwłoczne podjęcie terapii w Poradni Odwykowej w Zgorzelcu, pod rygorem doprowadzenia przez policję. Tyle, że to nie żona ani nie opieka. Kurator sądowy wystąpił do Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Zawidowie z wnioskiem o zobowiązanie Sławomira do podjęcia leczenia. Bo nie zaspokaja on ani potrzeb emocjonalnych, ani bytowych swoich dzieci. Ponadto wpływa na dzieci demoralizująco, a one powielają agresywne i wulgarne



Sławek jest w matni. Żeby utrzymać dzieci, musi zarabiać, ale nie może wyjechać bo ma pod opieką dzieci.

zachowania w szkole. Biegły psychiatra i psycholog zgodnie stwierdzili, że powinien bezwzględnie podjąć leczenie odwykowe w warunkach poradnianych.

- Nie jestem żadnym alkoholikiem i nie będę chodził na żadną terapię, bo mnie na to nie stać! Kto mnie przyjmie do pracy, jak zobaczy nakaz uczestnictwa w terapii? Jak mam pracować i jednocześnie jeździć na spotkania trzy razy w tygodniu?

Anna Kozłowska tylko się gorzko uśmiecha na takie wykryty. Wszystko można, tylko trzeba chcieć. Kilku innych panów z Zawidowa leczy się i godzi to z pracą. Terapię odbywa się i przed południem, i po południu; to wyłącznie kwestia dopasowania. W ostateczności można skorzystać z obecności terapeuty, który przyjeżdża do Zawidowa.

- Konsekwencje niepoddania się nakazowi sądu mogą być naprawdę poważne - przestrzega pani kierownik. - Można trafić na przymusowe leczenie w szpitalu psychiatrycznym.

- To nie jest żaden alkoholik! - broni syna babcia Zenobia. - Ja sama wychowałam siódmkę dzieci i wiem, co mówię! Oni się wszyscy zmówili, żeby jemu odebrać dzieci, i tylko o to chodzi!

Niech mówią obrazy:

Jedno z dzieci biega po urzędnikach, od instytucji do instytucji, z telefonem komórkowym w ręce. Chce pokazać filmik, na którym ponoć mama jest z innym panem. Dziecko nie mówi, kto mu kazał iść z tą komórką po ludziach. Pewnie nawet nie wie, że jest narzędziem w rozpaczliwej rozgrywce dorosłych.

Inna komórka wpadła w ręce najstarszego syna, Marka, który do 21. roku życia będzie przebywać w zakładzie zamkniętym. Był tam filmik dokumentujący obsceniczne zabawy młodszego rodzeństwa. Ze zwierzęciem. Mama zakrywa twarz na samo wspomnienie.

- Może i dla nich będzie lepiej, jak trafią pod opiekę innej rodziny albo

instytucji? - rozważa głośno Katarzyna. - Te dzieci zostały tak zdegradowane przez te dwa lata z ojcem, że ja nie wiem... Wydzwaniali tu do mnie z opieki, jak ja tak mogę i czemu nie wezmę ich do siebie. Ja już nie dam rady. Im by trzeba było najpierw dwa lata regularnego leczenia.

Kasia zamknęła pewien rozdział. Była gotowa zaopiekować się całą siódmką, a jej nowy partner, Czech, miał pełną świadomość, że ona jest matką siedmiorga dzieci. Jak twierdzi, był gotów ponieść pełną odpowiedzialność. Dzieci wybrały tatę. Koniec tematu.

Jeden z chłopców krótko tłumaczy, czemu wolał tatę niż mamę. Pokazuje, jak mu nowy wujek mało nie urwał nosa; aż pociekła krew.

Sławek uważa, że wszystko się zaczęło po powodzi w 2010 r. Ale ich małżeństwo rozsypało się jeszcze przed powodzią. Sławek stracił pracę w ZREMB-ie, nie miał się gdzie podziąć i pojechał za pracą w delegację. Potem woda zalała ich dom, więc część dzieci wylądowała u jednej babci, a część u drugiej.

Urząd miasta przydzielił rodzinie na czas remontu mieszkania zastępcze w biurówcu po zlikwidowanej strażnicy. - Nawet przez pięć minut tam nie mieszkałem, bo żona wprowadziła się do lokalu już z Czechem - relacjonuje. - Ile razy przyjechałem z delegacji i chciałem się zobaczyć z dziećmi, tyle razy wpierdziel dostawałem. Potem miałem dwa napady tutaj. Całe szczęście, że policja szybko przyjechała, bo bym nie wyszedł stąd żywy. Najpierw wpadł ten Czech, a potem Kaśka z baru przyjechała jeszcze z trzema.

- To nie jest normalny człowiek - mówi o byłym mężu Kasi jej nowy partner. Oboje wspominają, jak przyjechał kiedyś do Czech z bejsbolem, robić porządek w rodzinie.

Nagroda dla tego, kto ich uczciwie rozsądzi. Sławek kilkakrotnie składał na policji doniesienia; o pobiciu i groźbach karalnych. Wszystkie umorzono z powodu braku dowodów.



Katarzyna z najmłodszymi córkami. Tym dzieciom niczego nie brakuje; są nakarmione, zaopiekowane i ładnie ubrane.

Kasia wylicza za to, ile razy były małżonkami próbował na siłę wprowadzić się do ich dawnego, wspólnego mieszkania. Jak drzwi z futryny wypadały, jak wiertarką załatwiano zamki.

- Mama kiedyś w tatę nożem rzuciła - z pełną powagą świadczy jedno z dzieci. - A opowiedział też, jak mi były małżonkami rzucił w twarz paczką gwoździ? - rozgrzewa się mama.

już najemcami, tylko użytkownikami, którzy płacą urzędowi tzw. odszkodowanie z tytułu użytkownika. Sławkowi się nie udało wprowadzić do swojego dawnego domu, w którym mieszka z trójką

- *Urząd uprzejmie informuje, że gmina nie posiada wolnych lokali.*

- *Do czasu znalezienia mieszkania ma pan prawo przebywać tam, gdzie jest zameldowany.*

- *Sposobem na rozwiązanie problemów byłoby zrzeczenie się praw do lokalu przez jedną ze stron.*

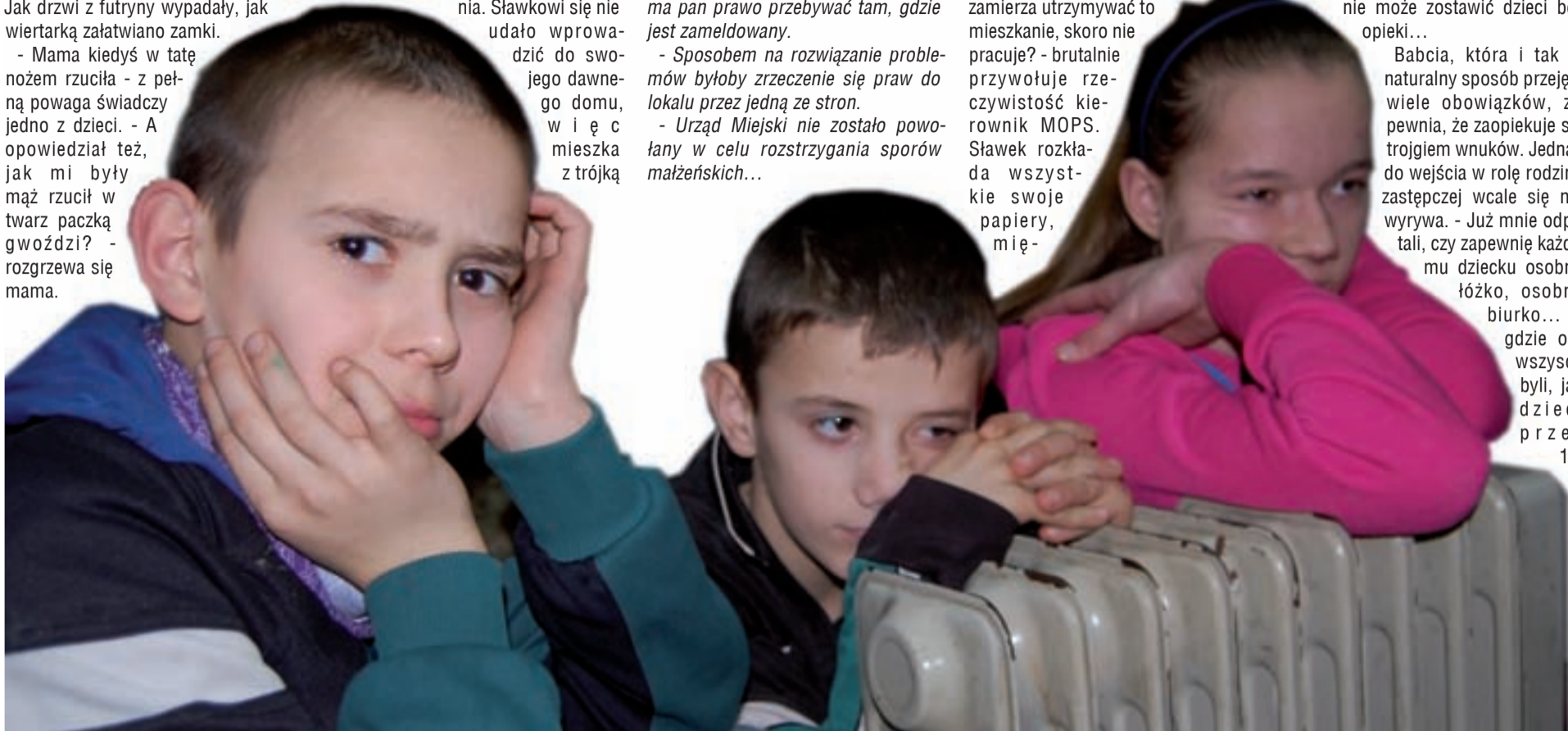
- *Urząd Miejski nie zostało powołany w celu rozstrzygnięcia sporów małżeńskich...*

W którym upatruje ratunku dla rodziny.

- A z czego pan Sławomir zamierza utrzymywać to mieszkanie, skoro nie pracuje? - brutalnie przywołuje rzeczywistość kierownik MOPS. Sławek rozkłada wszystkie swoje papiery, mię-

dzynarodowe certyfikaty. Jest wykwalifikowanym spawaczem. Z taką bibułą już mógłby jechać do Niemiec. Ale nie może zostawić dzieci bez opieki...

Babcia, która i tak w naturalny sposób przejęła wiele obowiązków, zapewnia, że zaopiekuje się trojgiem wnuków. Jednak do wejścia w rolę rodziny zastępczej wcale się nie wrywa. - Już mnie odpytali, czy zapewnię każdemu dziecku osobne łóżko, osobne biurko... A gdzie oni wszyscy byli, jak dzieci przez 17



Wodę do gotowania trzeba przynosić w wiaderku z łazienki.

Sytuacja dzieci, które trafiły pod opiekę ojca, jest dramatyczna.



■ Sławek jest w matni. Dosłownie i w przenośni. Jeśli wymelduje się z mieszkania zajmowanego przez byłą żonę, stanie się bezdomnym i natychmiast straci prawo do opieki nad dziećmi. Rozwiązaniem byłoby mieszkanie, o które tak błaga babcia.

lat spały po troje na jednym materacu? - wybucha wreszcie z bezsilności.

Katarzyna też jest realistką. Nie ma cienia wątpliwości, że babcia nie poradzi sobie z wnukami. Już nieraz ganiała za nimi po Zawidowie, bo jej po prostu nie słuchają.

- Jedno, co mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, to jest wielka tragedia dzieci. Tam się rozgrywa dramat, którzy dorośli zgotowali dzieciom - mówi Anna Kozłowska.

Sąd analizuje w tej chwili całą sytuację. Może zapaść decyzja o odebraniu Sławkowi trojga dzieci. Kurator jest w stałym kontakcie z wszystkimi zaangażowanymi instytucjami, także ze szkołą.

Wiadomość z ostatniej chwili tchnie nadzieję - urząd szykuje dla Sławka lokal socjalny. Mężczyzna będzie się mógł wymeldować w końcu od byłej żony. Ale czy mieszkanie uratuje tę rodzinę - nie wiadomo. Nowy lokal ma być niemal naprzeciwko domu zajmowanego przez byłą żonę. Będą się bez przerw mijać na chodniku...

Katarzyna Matla

■ - Ja byłem w delegacji, a ona poszła w długą - mówi o byłej Sławek. - Tak, wprost mi powiedział, że się skurwiłam. Tylko, że ja weszłam w nowy związek, kiedy między nami wszystko było już skończone.

Są po rozwodzie, ale oboje wciąż mają ten sam adres zameldowania; w zalanym przez powódź mieszkaniu.

Sławomir kilka razy próbował się wprowadzić, nawet z policją, ale Kasia nie dała. Żeby było śmieszniej, oboje z powodu potężnego zadłużenia dostali nakazy opuszczenia lokalu; nie są

dzieci w byłej strażnicy, w której już rok temu odłączono CO. Jest dramatycznie. Zimno, bez wody, z jedyną łazienką użytkowaną przez cztery rodziny. Mieszka bezumownie, bo otrzymał wezwanie do opuszczenia lokalu, ze wskazaniem przeprowadzki do miejsca zameldowania.

Korespondencja z Urzędem Miasta jest monotematyczna:



Energia dla firm

Energia dla firm Sp. z o.o. jest niezależnym sprzedawcą energii elektrycznej, rozpoczęła działalność w kwietniu 2010 roku. Oferta firmy zbudowana została z myślą o potrzebach małych oraz średnich przedsiębiorstw, stwarza ona możliwość optymalizacji kosztów zakupu energii przedsiębiorcom. Firma ma 30 tys. Klientów, do końca 2014r planuje powiększyć ich liczbę do 50 tys. Spółka poszerzyła działalność o sprzedaż gazu.

Obecnie do Naszego zespołu poszukujemy, osoby na stanowisko:

Przedstawiciel Handlowy

Miejsce pracy: Jelenia Góra, Karpacz, Szklarska Poręba

Wymagania:

- * Min. 1 rok doświadczenia w mobilnej sprzedaży produktów/usług do Klientów Biznesowych
- * Dobra organizacja czasu pracy, gotowość do samodzielnej pracy w terenie
- * Wysoko rozwinięte zdolności interpersonalne (komunikatywność, łatwość nawiązywania kontaktów)
- * Udokumentowane sukcesy sprzedażowe
- * Prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- * Wynagrodzenie na okresie próbnym około 3000 zł, a po okresie próbnym między 5000 zł a 15 000zł i więcej, przy założeniu realizacji realistycznych planów sprzedaży
- * Atrakcyjne wynagrodzenie z pensją stałą, premią za wyniki oraz prowizją od sprzedaży
- * Pakiet profesjonalnych szkoleń z zakresu funkcjonowania rynku energetycznego
- * Elastyczne formy zatrudnienia (umowa o pracę, umowa o współpracę, umowa zlecenie)
- * Opiekę medyczną
- * Pracę w dynamicznie rozwijającej się branży
- * Narzędzia pracy

Osoby zainteresowane prosimy przysłać swoje aplikacje na adres k.klimowicz@energia-dla-firm.pl w tytule e-maila wpisując PH-dolnośląskie. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 797 -027 -849.

Upewniamy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Każda aplikacja powinna zawierać następujące informacje:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Energia dla firm Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Domaniewskiej 37 w celu niezbędnym do realizacji procesu rekrutacyjnego zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).

Kowary Dywan Sp. z o.o.

poszukuje kandydatów na stanowisko inspektora nadzoru instalacji wykładzin obiektowych (PCV, linoleum, wykładziny dywanowe) oraz wszystkich prac okołoinstalacyjnych

Zakres zadań wykonywanych na stanowisku pracy:

- * nadzorowanie obmiarowania obiektów
- * analiza umów z inwestorem
- * przygotowywanie i zawieranie umów z instalatorami
- * uczestnictwo w naradach budowlanych
- * wykonywanie czynności inspekcyjno-kontrolnych na obiektach w zakresie przebiegu procesu instalacji
- * wykonanie czynności inspekcyjno-kontrolnych budów w zakresie prawidłowości przebiegu procesu budowlanego oraz utrzymania i użytkowania obiektów budowlanych
- * prowadzenie pełnej dokumentacji danej inwestycji
- * rozliczanie prowadzonej inwestycji

Miejsce i otoczenie organizacyjno-techniczne stanowiska pracy

Praca w zmiennych warunkach - praca pod presją czasu, szeroki zakres zadań i odpowiedzialności.

Narzędzia pracy - komputer, samochód, telefon komórkowy

Wymagania związane ze stanowiskiem pracy

niezbędne

- * wykształcenie: licencjackie lub wyższe budowlane lub pokrewne
- * pozostałe wymagania niezbędne:
 - uprawnienia budowlane mile widziane
 - znajomość przepisów Prawa budowlanego oraz rozporządzeń wykonawczych
 - ogólna znajomość przepisów prawa
 - umiejętność stosowania prawa w praktyce
 - umiejętność obsługi komputera
 - prawo jazdy kat. B

wymagania dodatkowe

- * umiejętność samodzielnej organizacji pracy
- * odporność na stres
- * dyspozycyjność
- * umiejętność efektywnego komunikowania się
- * doświadczenie zawodowe na zbliżonym stanowisku pracy

Oferty prosimy składać na adres: szmajdzinska@kowarydywan.pl

SPROSTOWANIE

treści ogłoszenia Nadleśnictwa Śnieżka w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanej w Podgórzynie działka nr 589/4,

które ukazało się w nr 4 Nowin Jeleniogórskich z dnia 22.01.2013 r. :

powierzchnia przeznaczona do sprzedaży nieruchomości wynosi: 1,1452 ha (tj. 11452 m kw.)



HUTA

Julia

GORĄCA ZIMA W PIECHOWICACH
POCZUJ ŻAR HUTNICZEGO PIECA!

MINI HUTA - WARSZTATY DLA DZIECI
9-18 (weekendy do 17
wejścia o pełnych godzinach)

ZWIEDZANIE HUTY
8.45-15.00 wejścia co 45 minut

KIERMASZ KRYSZTAŁÓW



HUTA JULIA PIECHOWICE, ŻYMIERSKIEGO 73 6 KM OD SZKLARSKIEJ PORĘBY 12 KM OD JELENIEJ GÓRY



20 LAT

Firmy KOMANDOR w Jeleniej Górze

URODZINOWY KUPON RABATOWY

20%*

SZAFY, GARDEROBY, DRZWI PRZESUWNE

Jelenia Góra ul. Wolności 74 tel./fax 75 76 49 648, tel. 75 76 76 299
strona www.jelenia-gora.komandor.pl

* Regulamin promocji dostępny w Salonie Firmowym Komandor w Jeleniej Górze
Oferta obowiązuje od 1.02 do 28.02.2013 r.

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Różyckiego 19

informuje, że posiada do wynajęcia wolne lokale użytkowe w Jeleniej Górze:

- 1 przy ul. Kiepury 24 o powierzchni 175,77 m kw. (możliwość sprzedaży),
2. przy ul. Kiepury 24 o powierzchni 10,80 m kw.,
3. przy ul. Kiepury 36 o powierzchni 20,90 m kw.,
4. przy ul. Kiepury 54 o powierzchni 47,99 m kw.,
5. przy ul. Noskowskiego 9 o powierzchni 18 m kw.,
6. przy ul. K. Trzczyńskiego 12 o powierzchni 67 m kw. (poprzednio szalet),
7. przy ul. Gałczyńskiego 16 o powierzchni 32 m kw.,
8. przy ul. Malczewskiego 18 C o powierzchni 17,83 m kw.

Informacje na temat lokali udzielane są telefonicznie 75 76-74-832 do 34 wew. 31.

Lokale można obejrzeć zgłaszając się:

1. w przypadku lokali wymienionych w pkt 1-5 Administracji DWÓJKA przy ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.
2. w przypadku lokali wymienionych w pkt 6-8 w Administracji JEDYNKA przy ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

Prosimy o składanie ofert z określeniem rodzaju prowadzonej działalności.

Posiadamy również wolne ściany szczytowe budynków, na których można umieścić reklamy:

- * przy ul. Noskowskiego 11, 12,
- * przy ul. Kiepury 56,
- * przy ul. Paderewskiego 14, 16,
- * przy ul. Różyckiego 1, 9, 10, 12, 13,
- * przy ul. Karłowicza 4,
- * przy ul. Moniuszki 1, 7, 10.

ul. Stawowa 9, Mysłakowice

Dom weselny Przystań



SUPER OFERTA
120,-/os.*

Moje wymarzone wesele

tel. 602 824 588
www.przystan.eu

* dla par które podpiszą umowę do 30.03-2013

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

25 lutego 2013 r. o godz. 14:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, sala nr 201, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 216 o pow. użytkowej 62,43 m kw., położonego w Jeleniej Górze przy ul. Noskowskiego 10, prawo to wpisane jest do rejestru lokali własnościowych Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zs. w Jeleniej Górze przy ul. Różyckiego 19. Prawo to nie jest objęte księgą wieczystą. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 216 przysługuje dłużnikom egzekwowanym.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **163 000,00 zł**, wartość oszacowania udziału w wysokości 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego wynosi **81 500,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania całości **122 250,00 zł**, zaś poszczególnych udziałów kwotę **61 125,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości odpowiednio w przypadku chęci nabycia całej nieruchomości **16 300,00 zł**, natomiast udziału **8 150,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zawiadamia członków oczekujących na mieszkania, że posiada lokal mieszkalny z „ruchu ludności”:

Kiepury 4 m. 46, pow. użytkowa 35,46 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc i przedpokój, parter w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 4,32 m kw.,
cena: 82 000 zł;

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. **75 75 42 188**.

Warunkiem zawarcia umowy przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 - pokój nr 220, II piętro - **w terminie do dnia 12.02.2013 r., telefon 75 75 43 293**.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zadecyduje numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

W przypadku braku ofert od członków oczekujących Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ogłasza **przetarg nieograniczony dla osób fizycznych** na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu:

Kiepury 4 m. 46, pow. użytkowa 35,46 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc i przedpokój, parter w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 4,32 m kw.,
cena: 82 000 zł, wadium: 8 200 zł,

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. **75 75 42 188**.

Przetarg odbędzie się 13.02.2013 r. godzinie 10.00 w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, **w kasie Spółdzielni** przy ul. Różyckiego 19 czynnej od poniedziałku do piątku w godz. **8.00-14.30**.

Wadium przepada w wyniku jednostronnego zerwania umowy przez nabywcę.

Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości Nabywca.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

 **Polujemy na prawdę** www.nj24.pl **NOWINY**
Jeleniogórskie

JG Express Wynajem zastępczego auta wraz z kierowcą.
bezpiecznie do celu

Holowanie pomoc drogowa 24 H

Masz problem z samochodem w Niemczech, Czechach lub w Karkonoszach? My ci pomożemy. Natychmiast wyruszymy i rozwiążemy twój problem.

 Pomoc drogowa 24 H. Pomoc w nagłych wypadkach, holowanie. Transport pojazdów w kraju i zagranicą. Auto laweta ład. 1600 kg + 6 osób lub laweta ład. 2000 kg + 8 osób. Faktura VAT

508 580 383 Jelenia Góra

STOWARZYSZENIE RP IRP Stowarzyszenie Rozwoju Przedsiębiorczości i Rynku Pracy
al. Wojska Polskiego 18a/2 58-500 Jelenia Góra
tel.756420003;tel./fax 75 751 5060 www.stowarzyszenie-rp-irp.pl

Prowadzimy nabór na szkolenia z profesjonalnej obsługi urzędów fiskalnych. Zgłoszenia telefoniczne, e-mailem lub osobiście w terminie do 20.02.2013 r.

NOVITUS ELZAB
POSNET INNOVA SA

Sprzedawca kurs podstawowy od 100 zł
Celem kursu jest zapoznanie uczestników z budową i działaniem kas fiskalnych, obowiązkami kasjera.

Kierownik - sprzedawca kurs rozszerzony od 200 zł
Celem kursu jest zapoznanie uczestników kursu z budową i działaniem urządzeń fiskalnych z poziomu sprzedawcy i kierownika oraz pracy na programach handlowych.

Kierownik - Sprzedawca fakturzysta od 250 zł
Celem kursu jest zapoznanie uczestników kursu z budową i działaniem urządzeń fiskalnych z poziomu sprzedawcy i kierownika oraz pracy na programach handlowo-magazynowych w stopniu rozszerzonym.

NOWINY
Jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA POREBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, 1
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Zymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe

NAJLEPSZA OFERTA
– TO TAKA, KTÓRĄ DOPASUJESZ DO SIEBIE
WYPRZEDAŻ 2012



5 LAT GWARANCJI ASSISTANCE PRZEGLĄDY **OPONY ZIMOWE** **AKCESORIA**

RENAULT QUALITY MADE **FLUENCE Z RABATEM + OPONY ZIMOWE TWÓJ ZYSK 11 000 zł**

www.renault.pl
SKORZYSTAJ Z WYPRZEDAŻY 2012 W RENAULT. WYBIERZ POMIĘDZY: OPONAMI ZIMOWYMI, AKCESORIAMI, 5-LETNIĄ GWARANCJĄ* Z KONTRAKTEM SERWISOWYM W RAMACH KREDYTU ZEN. SAMOCHODY DOSTĘPNE TAKŻE W KREDYCIE 50/50. SPRAWDŹ, ILE MOŻESZ ZYSKAĆ.

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00
BOLESŁAWIEC, UL. BOHATERÓW GETTA 11, TEL. 75-735-32-08, 75-735-19-22

KMB DEVELOPMENT
SP. Z O.O. SP. KOMANDYTOWA

Mieszkania, lokale użytkowe na Zabobrze
Znajdź swoje wymarzone mieszkanie

- o Atrakcyjne ceny mieszkań już od 2900 zł brutto za m kw.
- o Możliwość wykończenia mieszkania pod klucz.
- o Kawalerki i mieszkania, powierzchnia mieszkań od 36 m kw. do 106 m kw.
- o Miejsca parkingowe w podziemnym garażu.
- o Lokale pod działalność usługową w cenie od 4000 zł brutto za m kw.
- o Mieszkania na parterze przystosowane dla osób niepełnosprawnych.
- o Przy zakupie mieszkań korzystne rabaty na miejsca postojowe w garażu podziemnym, nawet do 100% wartości.
- o Inwestycja zlokalizowana jest 2 km od centrum. Z okien widok na góry.

Plac zabaw dla dzieci.



Zapraszamy do naszego biura:
ul. Kiepury 11/2F, Jelenia Góra
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. 75/ 64 80 686, 665 709 256
www.kmbdevelopment.pl

Oferta spełnia warunki programu „Rodzina na swoim”.
Najlepsza lokata kapitału, na tej inwestycji nie można stracić.

Pyszne, śniadaniowe kanapki
w towarzystwie aromatycznej kawy.
**Zacznij dzień od
Mc Donald's**



Oferta śniadaniowa
od pn-pt do godz. 10:30
sob.-nd. do 11:00
ul. Grunwaldzka 12 Jelenia Góra

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni,

zostały wywieszane wykazy nieruchomości stanowiące załączniki nr 1 do Zarządzenia Nr 3/2013 z dnia 17.01.2013 r. oraz 6/2013 z dnia 31.01.2013 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

OGŁOSZENIE NR 9/d/G/2013
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY Z DNIA 23.01.2013 R.

**WYKAZ GRUNTÓW STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ
MIASTA JELENIEJ GÓRY
PRZEZNACZONYCH DO WYDZIERŻAWIENIA**

1. Przeznacza się do wydzierżawienia na okres do 31.12.2042 r. w drodze ustnego przetargu nieograniczonego wymienione poniżej nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w rejonie ulicy Wolności, przeznaczone pod zainwestowanie, które nie może być sprzeczne ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (Uchwała Rady Miejskiej Jeleniej Góry Nr 482/XXXVII/2001 z dnia 22.05.2001 r. ze zmianami) lub musi być zgodne z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wywoławcza stawka rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 1,00 zł/m kw.

Działka	Powierzchnia w ha	KW
część 136	0.4100	JG1J/00084321/6
144	0.7220	JG1J/00084321/6
145	0.9407	JG1J/00084321/6
146	0.1006	JG1J/00084321/6
150	0.7558	JG1J/00084321/6
151	1.4395	JG1J/00084321/6
147	0.0955	JG1J/00084321/6
148	0.4042	JG1J/00084321/6
część 134	0.0731	JG1J/00084321/6
140	0.1373	JG1J/00084321/6
część 133	6.7883	JG1J/00084321/6
181	0.2054	JG1J/00084323/0
183	0.0349	JG1J/00084312/0
179	1.4840	JG1J/00084323/0
180	0.1690	JG1J/00084323/0
182	0.6603	JG1J/00084323/0
209	0.6649	JG1J/00084318/2
210	0.2088	JG1J/00084318/2
RAZEM	ok. 15.2943	

Nieruchomości oznaczone ewidencyjnie jako działki nr 150, 151, 140, część 134, 144, 145, 146, 147, 148, 179, 181, 183, 180, 182, 209, 210, i część 136 położone są na terenie, dla którego brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Miasta Jeleniej Góry (Uchwała Rady Miejskiej Jeleniej Góry nr 482/XXXVII/2001 z dnia 22.05.2001 ze zm.) przedmiotowe tereny oznaczone są symbolem ZP, US - tereny, na których preferuje się w równym stopniu zieleni urządzonej i usługi sportu.

Nieruchomości objęte są projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki Centralnej w Jeleniej Górze. Wg obecnej wersji projektu planu działki przeznaczone są pod tereny zieleni urządzonej, tereny sportu i rekreacji; jako przeznaczenie uzupełniające dopuszcza się m.in. sieci, obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej. Zgodnie z ustaleniami ww. projektu planu dla infrastruktury technicznej na terenach wydzielonych liniami rozgraniczającymi dopuszcza się instalowanie urządzeń do pozyskiwania energii ze źródeł niekonwencjonalnych.

Część dz. nr 133 przeznaczona do wydzierżawienia znajduje się na terenie dla którego brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Miasta Jeleniej Góry część przedmiotowej działki położona jest w liniach rozgraniczających jednostki terenowe oznaczone symbolami ZP, US - tereny, na których preferuje się w równym stopniu zieleni urządzonej i usługi sportu oraz L - ulica lokalna. Część przedmiotowej działki położona jest na obszarze dla którego w trakcie sporządzania jest projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki Centralnej w Jeleniej Górze. W obecnej wersji projektu część ww. działki przeznaczona jest pod tereny zieleni urządzonej, tereny sportu, i rekreacji oraz pod komunikację. W projekcie dopuszcza się instalowanie urządzeń do pozyskiwania energii ze źródeł niekonwencjonalnych. Działka nr 133 znajduje się na obszarze zrekultywowanego składowiska odpadów komunalnych.

Termin zakończenia inwestycji - **12 miesięcy od daty zawarcia umowy dzierżawy.**
Umowa dzierżawy winna być zawarta najpóźniej w terminie 14 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

2. Do czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek VAT wg obowiązującej stawki.

3. Aktualizacji czynszu dzierżawnego dokonuje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym na podstawie średniorocznego wskaźnika wzrostu cen i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni, ogłoszony w Monitorze Polskim przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

4. Roczna opłata dzierżawna wnoszona jest do 31 marca każdego roku, przy czym opłata dzierżawna za okres od daty zawarcia umowy dzierżawy do 31.12.2013r. winna być uregulowana w terminie 30 dni od daty zawarcia umowy dzierżawy.

5. Powyższe ogłoszenie wywiesza się na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia Nr 2-3.

6. Ustala się 6 tygodniowy termin, licząc od dnia wywieszenia wykazu do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.).

7. Informację o wywieszeniu wykazu podano do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jej w prasie i na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

8. Niniejsze ogłoszenie opublikowane jest poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

9. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia 2-3 lub telefonicznie pod numerem 75-75-46-296, 75-75-46-304, 75-75-46-279.

10. Traci moc Ogłoszenie Nr 4/d/G/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 18.01.2013 r.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE NR 8/d/G/2013
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY Z DNIA 23.01.2013 R.

**WYKAZ GRUNTÓW STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ
MIASTA JELENIEJ GÓRY
PRZEZNACZONYCH DO WYDZIERŻAWIENIA**

1. Przeznacza się do wydzierżawienia na okres do 31.12.2042 r. w drodze ustnego przetargu nieograniczonego wymienione poniżej nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w rejonie ulicy Spółdzielczej, przeznaczone pod budowę i eksploatację instalacji pozyskującej energię z odnawialnych źródeł energii tj instalacji fotowoltaicznej. Wywoławcza stawka rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 1,00 zł/m kw.

Działka	Powierzchnia w ha	KW
26/5	0.0482	JG1J/00084231/8
część 99/2	0.0102	JG1J/00084231/8
28	0.0197	JG1J/00089969/5
część 21/9	12.2686	JG1J/00084231/8
część 22/1	0.1367	JG1J/00084231/8
część 60/1	2.2311	JG1J/00084231/8
część 23/1	0.1591	JG1J/00084231/8
24	1.3023	JG1J/00084231/8
25	0.0116	JG1J/00084231/8
27	0.2350	JG1J/00084231/8
30	0.0199	JG1J/00089969/5
26/7	0.1444	JG1J/00084231/8
część 29/5	2.5945	JG1J/00084231/8
31/10	4.7652	JG1J/00084231/8
32/3	0.0767	JG1J/00084231/8
33/1	1.1958	JG1J/00084231/8
34/1	0.0227	JG1J/00084231/8
35/1	1.0061	JG1J/00084231/8
RAZEM	26.2478	

Nieruchomości oznaczone ewidencyjnie jako działki nr 34/1, 33/1, 32/3, 31/10, 28, 26/7, 26/5, 27, 24, 23/1, 25, 22/1, 21/9, 99/2, 30, 29/5 i część działki nr 35/1 położone są na terenie, dla którego brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego działki położone są w liniach rozgraniczających jednostki terenowe oznaczone symbolami R(P) - rezerwa pod zainwestowanie dla skoncentrowanej działalności gospodarczej, L-ulica lokalna. Dodatkowo działka nr 21/9 położona jest w niewielkiej części w liniach rozgraniczających jednostkę terenową oznaczoną jako GP - ulica główna ruchu przyspieszonego.

Teren ww. nieruchomości objęty jest projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów aktywności gospodarczej przy ulicy Trasa Czeska w Jeleniej Górze w Jeleniej Górze. Wg obecnej wersji ww. projektu planu działki nr 34/1, 33/1, 32/3, 31/10, 28, 26/7, 26/5, 27, 99/2, 30 oraz część działek nr 35/1, 24, 23/1, 25, 22/1, 21/9, 60/1, 46/1, 47/4, 10/1 i 29/5 przeznaczone są pod tereny zabudowy produkcyjno-usługowej; jako przeznaczenie uzupełniające dopuszcza się m.in. tereny obiektów i urządzeń infrastruktury technicznej / sieci uzbrojenia terenów i urządzenia techniczne z nimi związane; natomiast pozostała część działek nr 24, 23/1, 25, 22/1, 21/9, 60/1, 46/1, 47/4, 10/1 i 29/5 przeznaczona jest pod komunikację.

Część działki nr 35/1 położona jest na terenie objętym obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Strefy Aktywności Gospodarczej w rejonie ul. K. Miarki - Spółdzielczej w Jeleniej Górze i oznaczona jest symbolem P, U 1, dla którego określono jako przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy produkcyjnej i działalności gospodarczej oraz tereny zabudowy usługowej w tym handlu detalicznego; jako przeznaczenie uzupełniające: obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej, ogólnodostępne parkingi, zieleni urządzonej. Zgodnie z ustaleniami ww. planu dla infrastruktury technicznej dopuszcza się instalowanie urządzeń do pozyskiwania energii ze źródeł niekonwencjonalnych, za wyjątkiem turbin wiatrowych.

Termin zakończenia budowy instalacji - **12 miesięcy od daty zawarcia umowy dzierżawy.**
Umowa dzierżawy winna być zawarta najpóźniej w terminie 14 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

2. Do czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek VAT wg obowiązującej stawki.

3. Aktualizacji czynszu dzierżawnego dokonuje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym na podstawie średniorocznego wskaźnika wzrostu cen i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni, ogłoszony w Monitorze Polskim przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

4. Roczna opłata dzierżawna wnoszona jest do 31 marca każdego roku, przy czym opłata dzierżawna za okres od daty zawarcia umowy dzierżawy do 31.12.2013r. winna być uregulowana w terminie 30 dni od daty zawarcia umowy dzierżawy.

5. Powyższe ogłoszenie wywiesza się na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia Nr 2-3.

6. Ustala się 6 tygodniowy termin, licząc od dnia wywieszenia wykazu do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.).

7. Informację o wywieszeniu wykazu podano do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jej w prasie i na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

8. Niniejsze ogłoszenie opublikowane jest poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

9. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia 2-3 lub telefonicznie pod numerem 75-75-46-296, 75-75-46-304, 75-75-46-279.

10. Traci moc Ogłoszenie Nr 3/d/G/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 18.01.2013 r.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Ressańska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

**Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym
**W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI**

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
- USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA



UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00

bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE



STOP UCIEKAJĄCYM DZIAŚŁOM

OD 16 DO 17 LUTEGO 2013

WEEKEND OTWARTYCH DRZWI

POŚWIĘCONY CHOROBYM PRZYŻĘBIA

Konsultacje i zabiegi prowadzone będą przez europejskiej klasy periodontę dr-a n. med. Witolda Jurczyńskiego



NZOZ Stomatologia Bez Bólu
Al. Wojska Polskiego 30 A
58-500 Jelenia Góra

Umów wizytę: tel. 756424558 kom. 508616688

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G176-G

TAI- chińska gimnastyka lecznicza. Zapisy tel. 75/789-07-12. G202-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog-położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie 9.00- 18.00; sob. 10.00- 17.00, W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G228-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G234-G

MASAŻE (bańka chińska), fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995.G237-G

PSYCHOTERAPIA- specjalista psycholog kliniczny Elżbieta Węgrzyn, Teatralna 1, 506-960-490. G241-G

REFLEKSOLOGIA- masaż twarzy i głowy, akupresura zmniejszenie napięcia barków i karku. Tel. 534-808-808. G252-G

PSYCHOLOG, psychoterapeuta Agata Rokicka, tel. 605180565. G332-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G371-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe-codziennie, 502-58-80-91. G377-G

LARYNGOLOG- prywatnie Marek Feliks specjalista otolaryngolog. Rejestracja telefoniczna 8.00- 18.00; 75/789-07-12; 75/64-57-651, ul. Letnia 2. G410-G

ESPERAL wszywk. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żyłaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe. USG: tarczyca, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. G378-G

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. F2660-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. F2806-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G28-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. G149-K

DOM Seniora „Grześ” Karpacz przyjmuje pensjonariuszy na pobyty krótko- i długoterminowe, 75/76-19-784. G206-K

7 LASER
Centrum Estetyki
www.doktorkotowicz.pl
LASERY
BOTOX
Jelenia Góra Skłodowskiej 13
501391604

Ginekolog-położnik, cytolog
Małgorzata Turowska

Od poniedziałku do soboty.
Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15

Laboratorium:
wszystkie badania,
USG - przepływy w ciąży.

**KRZYSZTOF
CZERKASOW**

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
**JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1**
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

*Ambasada
Urody*

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamy korekcyjne

KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne

DIETETYK KLINICZNY - konsultacje

WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna

MAKIAŻ PERMANENTNY

FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

www.ambasadaurody.jgora.pl

LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

**BEZPŁATNE
BADANIA**

WAD POSTAWY U DZIECI W WIEKU 10-15 LAT SOBOTA - 14.02.2013

SKOLIOZA

WADY KOLAN I STÓP
(KOŚLAWOŚĆ, SZPOTAWOŚĆ)

WADY KLATKI PIERSIOWEJ

INNE WADY POSTAWY

ZAPISY DO 13.02.2013 POD NUMEREM TELEFONU 883 358 148 (9-18.00)

KONSULTACJE
DR N. MED.
MARIANNA BIAŁEK
WSPÓŁWYKONCZY
INDYWIDUALNEJ
TERAPII LECZENIA
SKOLIOZY PIS



NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**OBDUKCJE
SĄDOWE**
ESPERAL
601-70-92-87

TURYSTYCZNE

TURYSTYCZNE

Euro 90 zaprasza do zakupu wyjazdów LATO 2013.
Pełna oferta: ITAKA, RAINBOW TOURS, EXIM TOUR, WEZYR, ALFA STAR, GRECO'S HOLIDAYS oraz wielu innych Touroperatorów

Wakacje w Hiszpanii
- wyjazdy dla Seniorów w ramach EUROSENIORS + 55:
Warszawa - Costa del Sol, Costa Tropical, Murcia, Costa Brava; Minorca, Wrocław - Costa del Sol, Costa Brava, Costa Blanca

Samolot; 7 nocy, 2 lub 3 posiłki, woda i wino do posiłków; 1 wycieczka; ubezpieczenie; polski rezydent

Terminy: marzec, kwiecień, maj
Cena od 1790 zł!!!!

EURO 90 poleca imprezy objazdowe:

- CHORWACJA - 8-17.06.2013 wyjazd z Jeleniej Góry
- PORTUGALIA - 25.05-1.06.2013 wylot z Warszawy
- SYBERIA-BAJKAL-MONGOLIA - 13-30.07.2013, wylot z Berlina i Warszawy
- JAPONIA- KOREA - 11-28.09.2013 wylot z Wrocławia i Warszawy

szczegóły w biurze lub na www.wakacjedlaseniorow.pl

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.wakacjedlaseniorow.pl
euro90@euro90-travel.pl

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G243-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464 lub 665-359-696. G397-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart-Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G415-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G416-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe obsługa małych i dużych firm (PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, BHP, sprawozdania) 8.00- 17.00, 75/75-33-648. F4349-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. F4572-G

KSIĘGOWOŚĆ firm, fundacji, stowarzyszeń, zwrot podatku materiałów budowlanych, 666-339-745. F4573-G

GLOBAL FINANCE
Niezależny Doradca Finansowy

KREDYT GOTÓWKOWY

- kwota do 300 000 zł
- dostępny w kilka minut
- okres spłaty do 10 lat
- bez zabezpieczeń i poręczycieli
- bez ograniczeń wiekowych

Gwarancja Najniższej Raty

KREDYT HIPOTECZNY

- na dowolny cel
- marża od 1,1%
- decyzja w 1 dzień

KREDYT SAMOCHODOWY

- na oświadczenie
- do 100% wartości auta
- oprocentowanie od 5,9%

zapraszamy:

SOBIESZÓW (Jelenia Góra)
ul. Cieplicka 185
tel. 75 75 532 56

BOGATYNIA
ul. Daszyńskiego 2
tel. 75 77 312 50

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA

PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 75-6436959; 75-76-49-599; 601-834-996

www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361; (75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI KMT

NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE IGLO ENERGY

- STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
- PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI

Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo

RATY!

MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Wolności

RIEDRON-ROWEK OKNA

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hormann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

OKNA DRZWI, PARAPETY, ZALUZYJE

tylko u nas **veka** i **GEALAN**

w rewelacyjnej cenie!!!

"LECH-PLAST"

POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

OKNA W PROMOCYJNEJ SUPER CENIE

508-222-690; 512-23-71-92
Firma 14 lat na rynku

DRUTEX WIDO

NOWOŚĆ! OKNA IGLO ENERGY K- 0,6

Okna ■ Drzwi Bramy ■ Fasady Rolety!

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Ceny do negocjacji!!!

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Ogłoszenia także w Internecie

Tylko 3 zł netto!

Wyslij ogłoszenie e-mailem:

bo@nj24.pl

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Małgorzata Sztabińska

Zajęcie: od 36 lat... mistrz graver szkła. Pracę zaczynała w hucie szkła w Górzycu, z hutą „Julia” była związana 14 lat, a od 23 lat prowadzi w Piechowicach własną pracownię artystycznego grawerowania szkła.

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłam się w Szklarskiej Porębie, mieszkam w Piechowicach. Te góry i Piechowice mają piękną historię, która mnie zauroczyła. Powiązałam ją z wykonywanym zawodem. Nie wyobrażam sobie innego miejsca do życia.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Moja mama pracowała w biurze huty w Szklarskiej Porębie. Często zabierała mnie z sobą do pracy. Przyglądałam się, jak hutnicy dmuchają szkło, szlifują, z wielką pasją wykonują piękne rzeczy. Już wtedy weszło to mi głęboko pod skórę.

3. Ten pierwszy raz:

Byłam jeszcze mała, kiedy z siostrą znalazłyśmy jeża. Był mały, wydawał nam się samotny. W swetrze przyniosłyśmy go do domu, nakarmiłyśmy mięsem i mlekiem, a on... ugryzł mnie w rękę. To był pierwszy i ostatni raz, kiedy tak ciepło podeszłam do zwierząt.

4. Przebój życia:

Moja pasja - szkło. Szkło ma nieograniczone możliwości, można je w przeróżny sposób przetwarzać, dekorować. Żałuję, że nie mam... huty. Otworzyłaby się przede mną jeszcze jedna księga nieskończoności wykonywania pięknych rzeczy.

5. Wkurza mnie:

Nieodpowiedzialność, brak solidności, nieuczciwość.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez aktywności na polu sztuki. Nie tylko graweruję na szkle, ale też maluję, eksperymentuję w metaloplastyce. Bez tego zamiatowania nie wyobrażam sobie życia.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Wydałabym na materiały potrzebne do dekorowania szkielek. I urlop w Alpach.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Nie jestem zwolenniczką monarchii. Taki układ polityczny, jaki jest aktualnie w naszym kraju, odpowiada mi.

9. Za późno na...

Turystykę wysokogórską i pływanie. Zawsze mnie to pociągało, ale w moim zawodzie albo trzeba poświęcić siebie samą, albo grawerowaniem nie zawracać sobie głowy.

10. Ulubiona anegdota:

Owiedziła mnie w pracowni grupa trzech policjantów - kuracjuszy z Cieplic. Przeglądając zdjęcia prac, zauważyli medal grawerowany z okazji mistrzostw świata w jedzeniu żeberek. Zainteresowali się tematem. Wy tłumaczyłam, że w Szklarskiej Porębie, w Dino Parku... Wrócili po trzech godzinach, od progu krzycząc: „Ale nas pani zrobiła. Szukaliśmy tam i żeberek nie znaleźliśmy”.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Spółecznej straży rybackiej kierowanej przez Mirosława Kuzreję, która po raz kolejny najskuteczniej działała w byłym województwie jeleniogórskim. W 2012 roku w regionie kamienogórsko - lubawskim strażnicy wykryli 59 wykroczeń. Bardzo

skuteczne (58 wykroczeń), były też efekty społecznych kontroli straży zgorzeleckiej.

(STOB)

Partnerów, którzy rzeczowo i finansowo wsparli ósmy Ślalom Retro w Szklarskiej Porębie. Pomogli Huta Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach, hotel „Las”, firma Bergson, Sudety Lift i „Gena” z Nowego Targu.

(stob)

Firm, które pomogły w organizacji III Balu Charytatywnego:

HOTELU MERCURE, Tierra Flamenca - szkoły tańca orientального i flamenco, Librum, Segfredo Zanetti, Zakładów Mięsnych Niebieszczański, MCK Dekoracje, Nieruchomości Stępień, Piekarni Mrugała, Cukierni Bristolka, Masarni Wiatr, Apteki Stokrotka, firmy Ofir, Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, PCKK - od jeleniogórskiego oddziału Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka.

MPP

Gwizdy dla

Tych jeleniogórzan, którzy wyrzucają domowe śmieci i „remontowe” odpady na łąkę w pobliżu ulic Wrońskiego, Orkana i Hofmana. Wstyd. W tym kontekście nowy system opłat za wywożenie śmieci wydaje się bardzo uzasadniony.

(des)

Telefonii Dialog za nieprzejmowanie się stanem niektórych urządzeń i konstrukcji sieci telefonicznej. W Jeleniej Górze

w dwóch miejscach można połamać nogi na dziurawych pokrywach studzienek telekomunikacyjnych. Jedna znajduje się w chodniku na ulicy Piłsudskiego w pobliżu filharmonii, a druga na chodniku ulicy Grotgera przy przychodni dziecięcej. Dorosły może w tych dziurach skrócić nogę, ale gdy dziecięca nóżka tam uwięźnie, to konsekwencje mogą być bardziej przykre.

(GOK)

Krzyżówka nr 6

POZIOMO: 1. Wóz dla Obamy, - 10. Denny stan, - 11. Pracuje z kapslami, - 12. Dżwigarka, - 15. Afront na ścianie, - 19. Pracuje z atlasem, - 21. Walka z sierpami, - 23. Bohater Muppetów, - 24. Motocykle w terenie, - 25. Sypane z kopyta, - 27. Cwaniak w kartach, - 32. Zwałkowana kanapa, - 35. Dla pływającego biegacza z rowerem, - 36. Papierek w laboratorium, - 37. Trzyma się realu.

PIONOWO: 1. Bachorze, - 2. Na longplayu, - 3. Materiał dla dresa, - 4. Kiedyś pływał, - 5. Kowboj z piosenki, - 6. Na Nosalu na nosie, - 7. W nim statki, - 8. Ścieżka otwierająca album, - 9. Dzielnny mąż, - 13. W dorobku Leśmiana, - 14. Rzeka i miasto w Rosji, - 16. Mniej niż obóz, - 17. Mniej niż łakomstwo, - 18. Wśród Bohatyrowiczów, - 19. Wyraz szacunku, - 20. Rosyjska ciężarówka, - 22. Bale nie na bale, - 25. Wisi nad rzemieślnikiem, - 26. Kółka z butami, - 28. Dzikie małż Kochanowskiego, - 29. Między domami, - 30. Czerwony z pierzem, - 31. Szkorbut, - 33. Cel porwania, - 34. Bikini na mapie.

(ep)

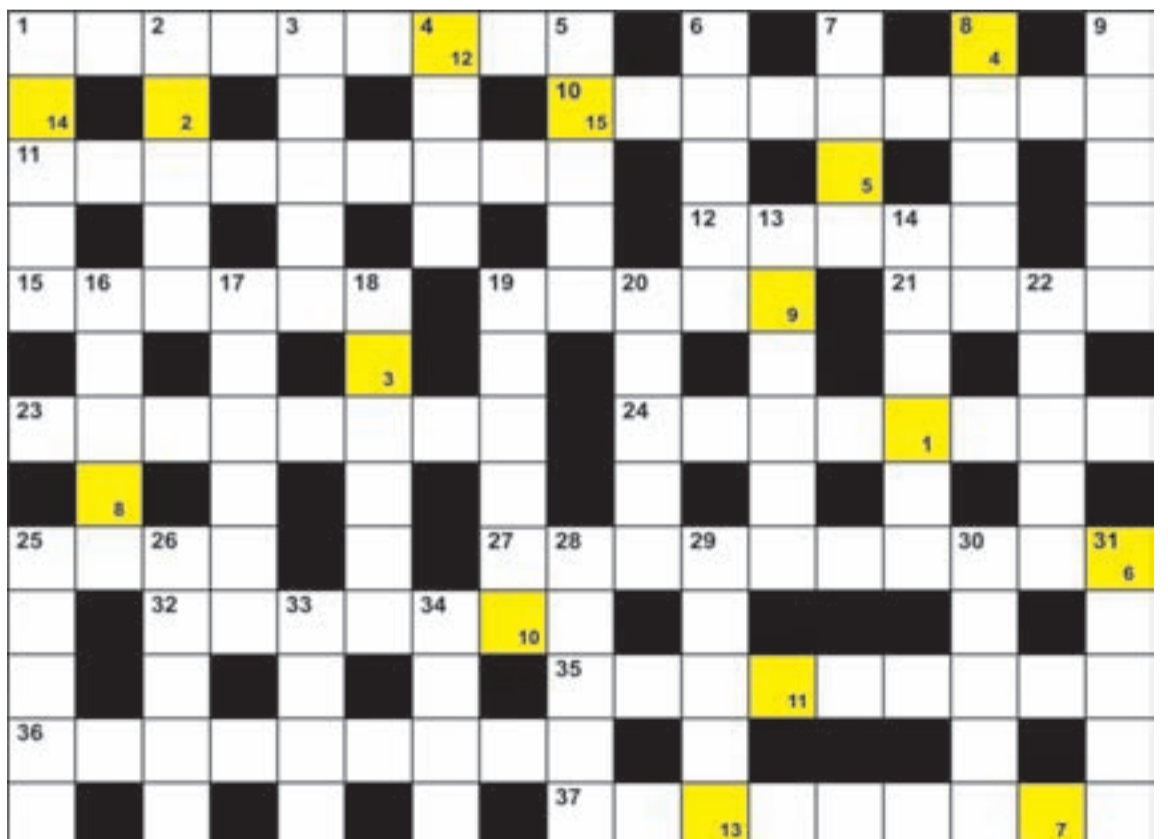
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaiwości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4

ŚNIEGOLEPY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 4 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Maria Michalak z Lwówka Śl.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15
KUPON NR 6

JELEŃ SALONOWY

Burmistrz Szklarskiej Poręby **Grzegorz Sokoliński** jest weteranem slalomów retro. Choć zawsze jest



tylko honorowym uczestnikiem, dzielnie pokonuje całą trasę pod Szrenicą, z a w s z e w stroju Sherlocka Holmesa. (5)

Mówi się na mieście, że dyrektorka jednej z placówek miejskich ma stracić pracę. Autorzy niusa nie operują nazwiskami, ale wszyscy wiedzą, że chodzi o tę panią. Wredna opozycja spekuluje, że być może i tym razem przygotowuje się pomostowy stołek dla jakiegoś potrzebującego członka lewicy. Ale ponieważ my się plotkami nie zajmujemy, to nie będziemy tych niesprawdzonych informacji powtarzać. (6)

Nawet nie wiedzieliśmy, że postanka **Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska** to taka rock'n'rollowa kobieta. W minio-gospody-zorganizowania

ny piątek pełniła honory ni balu charytatywnego zwanego przez fundację jej zmarłego męża, Jerzego Szmajdzińskiego. W pewnym momencie

po-prosiła zespół, by zagrał trochę mocniej... pani Małgorzata brylowała na parkiecie przy rockowych kawałkach. (6)



Kubek jak... malowany. Obraz **Andrzeja Boja-Wojtowicza** dla księdza Kubka jest darem od przyjaciół i sympatyków z Piechowic. „Cóż, może my są/Trochę czubki,/Lecz my jesteśmy/Kubko-lubki” - jak napisał w wierszyku doktor Pichlak. (3)

Prezydent Jeleniej Góry **Marcin Zawiła** przyznał się, że popełnił małe wykroczenie i... na chwilę stał się podglądaczem. Chciał przekonać się, czy system monitoringu miejskiego dobrze działa i kamery dają precyzyjny obraz. Tuż przed wejściem do centrum monitoringu prezydent pożegnał się z córką. - Powiedziała, że idzie do punktu A, tymczasem na kamerze zobaczyłem, że udała się w innym kierunku - zwierzył się Marcin Zawiła. Natychmiast wyciągnął telefon i zadzwonił do córki. O czym rozmawiali, nie mówił, ale łatwo się domyślić... (12)



Bardzośmy ciekawi, gdzie portret w ołówku **Aleksandra Kwaśniewskiego** zawiśnie u znanego jeleniogórskiego adwokata, **Wacława Majewskiego**. W domu czy może w kancelarii. Pan mecenas wylicytował obraz na wspomnianym balu charytatywnym. **Andrzej Dobrowolski**, prezes fundacji im. J. Szmajdzińskiego, pokazał nabywcy, że dzieło ma z tytułu własnoręczną dedykację byłego prezydenta. (6)

PORTRET Z ŁAPA



Andrzej Zawadzki (właściciel przychodni weterynaryjnej w Miłkowie) oraz Zula (mały gończy gaskoński)

Psy towarzyszą mu od zawsze. Wychowywał się z psami i nie wyobraża sobie życia bez nich. Na starym pamiątkowym zdjęciu z czasów dzieciństwa obok niego i dziadka dumnie prezentuje się też wyżlica Diana, którą do dziś doskonale pamięta.

Zulę, a właściwie talon na zarezerwowanego, jeszcze nienarodzonego szczeniaka, dostał od żony w prezencie na 50. urodziny. Trzy miesiące później pojechał odebrać malucha, który dziś jest ucieleśnieniem wszystkich życiowych ról, jakie zwierzęta pełnią w jego życiu. Pies przyjaciel, towarzysz, wreszcie pies pracujący. Bo Zula to rasowy pies myśliwski z zapalem pracujący na polowaniach u boku swego pana, który jest zapalonym myśliwym. Znakomicie tropi i podnosi strzelone jelenie, czy kozły. Z mniejszym entuzjazmem, właściwie z niechęcią i tylko z musu rusza za dzikami, których wyraźnie nie lubi.

Wyjątkowe talenty myśliwskie przejawiał od szczeniactwa. Podczas szkoleń, jednym smakołykiem, jaki mógł zmotywować ją do działania, była wyłącznie swojska kiełbasa z dziczyzny... Charakter Zuli sprawia, że jej życie jest niekończącym się ciągiem przygód i domowych anegdot. Jako maluch nieustannie rozbawiała domowników, susząc sobie długie uszy po spacerach, przykładając je na przemian do kaloryfera. Nikomu już nie było do śmiechu, gdy w Wigilię 2011 trzeba było ratować jej życie operacją po skręcie żołądka. Szybko jednak wróciła do sił i niezmiennych domowych zwyczajów.

- Każdego wieczoru karnie chodzi spać do swojego legowiska, ale każdego ranka budzi się już w łóżku obok mnie - śmieje się Andrzej Zawadzki.

Daniel Antosik

Horoskop

BARAN 21.03 - 20.04
Wszystko wskazuje na to, w pracy wykorzystasz wszystkie możliwości. Może warto coś zmienić? Wszystko, co dobre, jeszcze przed tobą, pamiętaj jednak o odpowiedzialności.

BYK 21.04 - 21.05
Dobry tydzień na poprawę partnerskich układów. Pomyśl o wyjeździe w dwoje i zdobądź się w końcu na szczerą rozmowę - trzeba jeszcze wiele sobie wyjaśnić.

BLIŹNIĘTA 22.05 - 21.06
Perspektywa kłopotów finansowych, która spędzała Ci sen z powiek, oddała się na szczęście. Wyciągnij jednak właściwe wnioski z zaistniałej sytuacji - to było ostatnie ostrzeżenie.

RAK 22.06 - 22.07
Znajdziesz się pod silną presją oceny. Każdy będzie żądał od Ciebie czegoś innego. Spokojnie! Nie daj sobą manipulować. Pokaż siłę charakteru i uspokój emocje.

LEW 23.07 - 22.08
Ogranicz swoje dyktatorskie zapędy, bo już niedługo nikt nie będzie Cię lubić. W uczuciach stabilizacja. Szczególnie uważaj podczas najbliższej imprezy i nie daj się wciągnąć w słowne potyczki - konsekwencje mogą być optakane.

PANNA 23.08 - 22.09
Najwyższy czas zastanowić się nad przyszłością i zdecydować, co dalej. Zamiast myśleć o niebieskich migdałach, weź wreszcie sprawy w swoje ręce. Bądź w tym tygodniu odpowiedzialny, dociekliwy i pracowity.

WAGA 23.09 - 22.10
Jeśli masz skołowane nerwy, możesz odetchnąć z ulgą. Już niedługo będziesz mógł korzystać z wszelkich udogodnień, jakie podsunie Ci sprzyjający los. W pracy trochę atrakcji, ale bez dodatkowej gratyfikacji.

SKORPION 23.10 - 22.11
Sukces jest na wyciągnięcie dłoni, wystarczy tylko, że pozwolisz, aby sprawy biegły swoim torem. Nie ingeruj - czasami zamiast pomóc, można sobie tylko zaszkodzić.

STRZELEC 23.11 - 22.12
Twoja osobowość i ironiczny uśmiech mogą kogoś bardzo zaintrygować - postaw swoje warunki i czekaj. Nie martw się o temperaturę uczuć w swoim związku - jest ok.

KOZIOROŻEC 22.12 - 20.01
Pora na kolejne porządki w swoim życiu, ale... nie podejmuj pochopnych decyzji! Pamiętaj, że nie wszystko, tak od razu, musi być dla Ciebie korzystne.

WODNIK 20.01 - 19.02
Będziesz miał okazję rozkoszować się pięknymi widokami, dobrą kuchnią i wspaniałym towarzystwem, jeśli zdecydujesz się na wyjazd. Jeśli nie - praca bardzo Cię w tym tygodniu polubi.

RYBY 20.02 - 19.03
Powinieneś skupić się tylko na ważnych sprawach. Przestań narzekać, weź się w garść i uważaj na plotki! Nie zwieraj się nikomu ze swoich uczuciowych rozterek. (ep)

MAREX

NAJLEPSZE MEBLE



MAREX MEBLE

NA CAŁY ASORTYMENT
ORAZ WSZYSTKIE ZŁOŻONE ZAMÓWIENIA*

RABAT 10%

PROMOCJA TRWA
od
1.02.2013
do
28.02.2013 r.



TRANSPORT DO 100 KM GRATIS PRZY ZAMÓWIENIACH POWYŻEJ 7 000 ZŁ

(*PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI TRWAJĄCYMI PROMOCJAMI)

www.meblemarex.pl



JELENIA GÓRA

ul. SYGIETYŃSKIEGO 16 tel./fax 75 64-72-433

e-mail: m.gajos@meblemarex.pl

Pon.-Pt. 10.00-18.30, Sob. 10.00-15.00

ul. WOLNOŚCI 80A

tel./fax 75 76-49-497, 75 76-49-575

e-mail: a.wikar@meblemarex.pl

Pon.-Pt. 10.00-18.00, Sob. 10.00-14.00